



speed on the water

NR 01/2017

KILWATER

MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWODNEGO I NARCIARSTWA WODNEGO

OBSZERNE PODSUMOWANIE SEZONU 2016

SPORT MOTOROWODNY,
NARCIARSTWO WODNE,
SKUTERY WODNE,
WAKEBOARD

W JEDNYM MIEJSCU

MEDALE POLAKÓW
WYWALCZONE PODCZAS MŚ I ME

WYWIADY

Z BOHATERAMI SEZONU
KOMENTARZE I OPINIE EKSPERTÓW

ANDRZEJ WIŚNIEWSKI

Z MEDALEM MŚ
I Z MYŚLAMI O ZAKOŃCZENIU KARIERY...



PUCHAR POLSKI MOTORÓWEK TURYSTYCZNYCH



SEAVENO RACING CUP

Zostań zawodnikiem,
zgłoś się już teraz!
Szczegóły na:
www.wyscigimotorowek.pl

Kontakt
biuro@wyscigimotorowek.pl
+48 530 462 299



- *niepowtarzalna impreza motorowodna skierowana do sterników – amatorów*
- *jednolita flota - zapewniamy 6 motorówek NUMO 500 racing dla zawodników*
- *6 rund w sezonie 2017 w prestiżowych lokalizacjach na terenie całej Polski*
- *profesjonalna obsługa: sędziowie, ratownicy, mechanicy, biuro zawodów, media i partnerzy*

nagrodą główną dla zwycięzcy cyklu jest motorówka NUMO 500 DOLCE VITA o wartości 123 000 zł



Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego

www.motorowodniacy.org

www.facebook.com/motorowodniacy.org

www.youtube.com/motorowodniacyTV

jesteśmy tam, gdzie jest...



Andrzej – dziękujemy! To chciałem powiedzieć na samym początku najnowszego „KILWATERA”. Nasza okładka i pierwszy artykuł nieprzypadkowo są poświęcone wybitnemu zawodnikowi, skuterzyście Andrzejowi Wiśniewskiemu. Popularny „Amper” przez wiele sezonów cieszył nas swoimi startami w najważniejszych imprezach na świecie i w kraju. W tym sezonie kolejny raz stawał na podium, zdobywając między innymi medal mistrzostw świata w slalomie równoległym. Gdy pod koniec sierpnia w Ślesinie odbierał medale mistrzostw Polski, ze wzruszeniem poinformował, że czas kończyć sportową karierę. Swoją decyzję potwierdził jeszcze kilka razy w rozmowach z nami. Szkoda, bo to świetny zawodnik, który nadal jest w wysokiej formie. Dowód, to czwarte miejsce w światowym rankingu skuterzystów. Po cichu liczyliśmy na to, że Andrzej jeszcze zmieni zdanie i zobaczymy go na

zawodach w 2017 roku... I gdy w grudniu kolejny raz rozmawialiśmy, Andrzej przyznał, że chyba jednak nie jest gotowy na definitywny koniec kariery. Czekamy na kolejne starty w ważnych imprezach. Mówiąc o wielkich mistrzach tego sezonu pragnę też podziękować naszym wszystkim zawodnikom za walkę i zaangażowanie. W szczególności tym, którzy zdobywali medale mistrzostw świata i Europy dla Polski, a było tych medali aż piętnaście. W „KILWATERZE” z przyjemnością o nich opowiadamy. Zachęcam do lektury naszego magazynu. Piszemy w nim nie tylko o sporcie, ale też o turystyce i rekreacji nad wodą i na wodzie, bo przecież jak zawsze jesteśmy tam, gdzie jest #SpeedOnTheWater.

Paweł Szabelewski
redaktor naczelny



spis treści

Andrzej, czekamy na Ciebie na kolejnych zawodach!	2	Pierwsze mistrzostwa Polski w Szelmencie	32
Andrzej Wiśniewski: Cały czas biję się z myślami	3	„Lato z Motorowodniakami” 2016	34
Henryk Synoracki podkręca tempo i bije kolejny rekord!	4	Jubileusz 50-lecia Szczecińskiego Klubu Nart Wodnych „Ski – Line”	35
Medale MŚ i ME w 2016 roku	5	„Pływam bez promili” już po raz dziesiąty!	36
Toruń na otwarcie sezonu motorowodnego w Polsce	6	II Zawody Motorowodne o Puchar Herona	37
Złoty medal Mistrzostw Europy w klasie O-175 dla Henryka Synorackiego. I tak już zostanie	8	Zarejestruj łódź	38
„Przyszłość” w rękach Mateusza Misiaka	10	Dlaczego warto mieć Certyfikat Stanu Technicznego	39
XII edycja Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych	10	Wykaz Inspektorów PZMWiNW (rejestracje i przeglądy)	40
Necko Endurance 2016	10	Nowy SPARK TRIXX stawia do pionu!	42
Mistrzowski Tallinn zaowocował dwoma medalami biało-czerwonych	12	Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych – ciekawie i na wysokim poziomie	44
Dariusza Nogaja – polski bohater ME w klasie T-550	14	„Ladies Sea-Doo CUP” – pierwsze takie zawody dla kobiet!	47
Medaliści motorowodnych Międzynarodowych Mistrzostw Polski w sezonie 2016	16	Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2016	48
Marcin Zieliński z brązowym medalem ME w klasie O-700!	17	Al Abdulrazzaq Mistrzem Świata. Dobry sezon Polaków!	49
Medalowa form(uł)a Synorackiego i Zielińskiego	18	Głośno o naszych nie tylko w Mistrzostwach Świata UIM	51
Urodzaj ważnych imprez motorowodnych w 2017 roku w Polsce!	19	Dlaczego warto ubezpieczyć swoją łódź z nami?	52
F1H2O: odczuwamy lekkie niedosyt...	20	Przedsmak The World Games 2017	55
Zostań motorowodniakiem. Zdobądź patent!	22	Najważniejsza impreza w sezonie w Ostródzie	56
Patenty i licencje motorowodne – aktualne przepisy	23	MP na dwóch słupach w międzynarodowej obsadzie	58
Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWiNW	24	Czas na „wake zajawkę” w Szczecinku	60
W jeden weekend slalom na nartach po śniegu i wodzie	26	Przedsiomek igrzysk olimpijskich	61
Najlepsi w Polsce na nartach wodnych za motorówką	26	Firma BRP idzie za ciosem	64
Mazuria Cup 2016 – jak zawsze w Szczytnie	28	WIATR i WODA – udana premiera w Katowicach	66
Isayev bierze wszystko!	28	Best of Boats Awards	68
Narciarze na medal	30		



Andrzej,

czekamy na Ciebie na kolejnych zawodach!

Andrzej Wiśniewski z klubu Black Shadows Elk to najbardziej utytułowany polski zawodnik w skuterach wodnych w klasie Runabout. 6 tytułów Mistrza Polski i dwa brązowe medale w Mistrzostwach Świata w slalomie równoległym czynią go nie tylko najbardziej utytułowanym, ale też najbardziej rozpoznawalnym polskim zawodnikiem w tej widowiskowej dyscyplinie sportu motorowodnego. Przygotował Arek Rejs, zdjęcia Arek Rejs.

Po finale Mistrzostw Polski 2016 w Ślesinie, które tym razem zakończył tylko z tytułem wicemistrza Polski, popularny "Amper" zapowiedział koniec swojej wyścigowej kariery.

Po zaledwie 4 sezonach w serii Mistrzostw Świata Aquabike World Championship i z tytułem Wicemistrza Polski w ostatnim sezonie, Andrzej Wiśniewski postanowił zawiesić zrywkę na haku.

Rozmawiałem z Andrzejem o tej decyzji jeszcze zanim oficjalnie ogłosił chęć rezygnacji ze startów. Rozumiem, że w pewnym momencie trzeba dać szansę młodszym i że jest to bardzo kosztowny sport, ale k o ń c z y ć z t y t u ł e m w i c e m i -

strza i bez udziału w finałowym wyścigu Mistrzostw Świata... nie wypadła! Dlatego mam nadzieję, że Andrzej jeszcze raz, głębiej przemyśli swoją decyzję i tę zrywkę jednak zdejmie z haka i zapnie przy zapłonie swojego skutera.

"Amper" swoje starty w Aquabike World Championship zaczął zaledwie 4 lata temu. W tym krótkim czasie dwukrotnie zajął 3 miejsce Mistrzostw Świata w slalomie równoległym, raz stał na 2 i raz na 3 miejscu podium w GP Chin, a w 2015 był o krok od podium, bo z 1368 punktami na koncie zajął 4 miejsce w UIM-ABP Aquabike World Rankings, gdzie punkty zdobywają wszyscy zawodnicy, startujący z licencją UIM na całym świecie. W sezonie 2015, w samej klasie Runabout było ich 207! Szkoda tak przerywać pięknie rozpoczynającą

się karierę. Ktoś przecież musi dawać dobry przykład młodszemu pokoleniu, ktoś musi ich nauczyć, podzielić się zdobytym doświadczeniem. Doświadczenia zdobyte w mistrzostwach kraju, na pewno pomagają w zdobywaniu wysokiej pozycji w kolejnych Grand Prix Mistrzostw Świata, jednak większość tych zawodów jest rozgrywana na morzu, przy znacznie silniejszym zafalowaniu niż nasze wyścigi, rozgrywane na zamkniętych akwenach. Andrzej jest specjalistą od przygotowania skutera i techniki jazdy na śródlądowych wodach, ale ciągle szuka sposobu na pokonanie fal. Przez 4 lata startów Wiśniewski wiele nauczył się od zawodników, którzy na co dzień trenują w morskich warunkach, jednak ciągle nie stanął na podium podczas wyścigu rozgrywanego na morzu, a przydałby się taki puchar w kolekcji naszego mistrza.

Jestem na niemal wszystkich zawodach Aquabike World Championship od początku startów Andrzeja. Ominęło mnie zaledwie kilka pojedynczych wyścigów. Jeżdżę na wiele innych zawodów i to co mnie zaskoczyło wśród tych zawodników to ich wzajemna chęć pomocy. Do momentu startu ma się wrażenie, że wszyscy tam przyjechali na wspólną imprezę



Najważniejsze międzynarodowe sukcesy Andrzeja Wiśniewskiego

Brązowy medal MŚ w slalomie równoległym 2013

Brązowy medal MŚ w slalomie równoległym 2016

Obecnie 6 miejsce w światowym rankingu – UIM-ABP AQUABIKE WORLD RANKINGS



i pływają dla relaksu. Każdy ma swoich mechaników, swój sprzęt, ale nie ma problemu, żeby komuś coś pożyczyć, czy pomóc przy naprawie. Walka zaczyna się dopiero na wodzie. W ostatnim wyścigu sezonu 2016 Andrzej miał wyjątkowego pecha, jego ostatni silnik (w Liuzhou „zajechał” 3) zatarł się podczas pierwszego treningu. Nie było szans na naprawę. Z pomocą przyszedł zawodnik z Włoch, który pożyczył mu swój silnik! Mechanicy Andrzeja uwijali się jak mogli, jednak przegrali z czasem i Wiśniewski nie zdołał wystartować w ostatnim Grand Prix sezonu. To kolejny argument za tym, żeby jeszcze nie kończyć. Kończyć karierę bez przekroczenia linii mety? Nie wypada Panie Andrzeju! Tych argumentów jest oczywiście więcej, ale nie wszystkimi można się dzielić...

Andrzeju, czekamy na Ciebie na kolejnych zawodach!



Andrzej Wiśniewski: Cały czas biję się z myślami...

O sportowych rozterkach, medalach MŚ, swoich kolegach i rywalach oraz planach na kolejne sezony opowiada Andrzej Wiśniewski, wieloletni lider reprezentacji Polski.

Od tego pytania musimy zacząć. Czy Andrzej Wiśniewski może zmienić jeszcze zdanie i zobaczymy go w roli zawodnika podczas imprez skuterowych w 2017 roku?

Cały czas biję się z myślami, czy wystartować w Mistrzostwach Świata. Po minionym sezonie mam niedosyt spowodowany częstymi awariami sprzętu.

Przez wiele lat walczyłeś z najlepszymi na świecie. Z tych wyjazdów do Chin, Emiratów Arabskich, wielu pięknych zakątków Europy pewnie pozostają przyjaźnie do końca życia i piękne wspomnienia?

Tak, mogę przyznać, że pływałem z najlepszymi zawodnikami na świecie. Z tych wyjazdów pozostaje dużo przyjaźni i wspomnień. Dzięki SpeedOnTheWater czyli naszemu Związkowi, który bardzo mnie wspierał i wspiera, stawałem na podium mistrzostw świata. Również, gdy miałem nieudane występy ludzie ze Związku nigdy się ode mnie nie odwrócili. Wręcz przeciwnie - motywowali mnie jeszcze bardziej do tego, bym był coraz lepszy.

Jaka jest Twoim zdaniem przyszłość tej dyscypliny w Polsce?

Jeżeli chodzi o przyszłość tej dyscypliny w Polsce, uważam, że trzeba zaangażowania wielu ludzi, by nie zaprzepaścić tego, co osiągnęliśmy przez ostatnie lata. Już jako zawodnicy jesteśmy szanowani na całym świecie i cieszyłbym się bardzo, by jakiś młody zawodnik mógł godnie reprezentować nasz kraj.

No właśnie, młodzież... Widzisz swojego następcę? Twój nastoletni syn już ma sportową licencję naszego Związku. To znak, że pójdzie w Twoje ślady?

Tak jak powiedziałeś, mój syn ma licencję sportową, wystartował już w zawodach na Litwie z zawodnikami dużo starszymi od siebie. Widać, że ma talent i predyspozycje ale jak stałem na brzegu i patrzyłem jak walczy na torze, to myślałem, że mi serce ze strachu pęknie. Także wolę żeby się uczył i uprawiał sporty, które są mniej ryzykowne.

Często rozmawiamy o sporcie, o zawodach i rywalizacji. A jaki prywatnie jest Andrzej Wiśniewski? Twoje inne pasje to?

Prywatnie Andrzej Wiśniewski jest taki sam jak każdy inny człowiek. Moją wielką pasją przed pływaniem na skuterach był kitesurfing. Uprawiałem go od momentu gdy pojawił się w Europie. Jest to dyscyplina, która bardzo rozwinęła się przez ostatnie lata. Na pewno nie będę startował w niej jako zawodnik, ale bawił się tym sportem i spędzał czas w Polsce i w pięknych zakątkach świata.

Jeśli nie czynny zawodnik, to może nadal wielki promotor tego pięknego sportu? Może eliminacja mistrzostw świata w Elku?

Na pewno od sportów motorowodnych nie odejdę. Co będę mógł, to będę robił aby rozwijać ten sport w Polsce.

To jeszcze raz zapytam - nie za szybko na zakończenie kariery? Nadal jesteś w światowej czołówce...

Kiedyś każdy sport trzeba zakończyć. Taka jest kolej rzeczy. Tak jak już mówiłem na początku, ciągle biję się z myślami, czy jeszcze jeden sezon popływać i zakończyć to w taki sposób jaki chciałem to zakończyć.

Dziękuję za rozmowę.

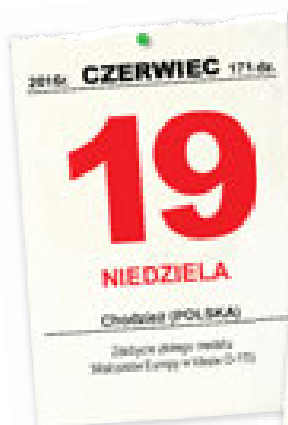
(rozmawiał Adrian Skubis)



Henryk Synoracki

podkręca tempo i bije kolejny rekord!

Doceniamy klasę naszego nieoścignionego mistrza. Do medalowej tabeli wszechczasów Henryka Synorackiego dopisujemy kolejne trzy krążki wywalczone na imprezach mistrzowskich w 2016 roku. Motorowodniak Poznańskiego Klubu Morskiego LOK ma już w swojej kolekcji 34 medale mistrzostw świata i Europy. A to z pewnością nie jest koniec. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Arek Rejs, Artur Pereć i Marek Pereć.



Henryk Synoracki x 34

czyli wszystkie medale mistrza w jednym miejscu

- 1996 - srebrny medal ME O-250
- 1997 - złoty medal MŚ O-250
- 1998 - srebrny medal MŚ O-250
- 1998 - srebrny medal ME O-250
- 1999 - złoty medal ME O-350
- 1999 - złoty medal ME O-250
- 1999 - brązowy medal MŚ O-250
- 2000 - złoty medal ME O-250
- 2000 - srebrny medal MŚ O-250
- 2000 - brązowy medal ME O-250
- 2002 - złoty medal ME O-125
- 2002 - srebrny medal MŚ O-250

- 2003 - złoty medal ME O-125
- 2003 - brązowy medal MŚ O-250
- 2004 - złoty medal MŚ O-350
- 2004 - brązowy medal ME O-350
- 2004 - srebrny medal ME F-250
- 2005 - złoty medal ME F-250
- 2006 - brązowy medal MŚ O-250
- 2007 - srebrny medal ME O-350
- 2008 - srebrny medal ME F-125
- 2009 - złoty medal ME F-125
- 2011 - złoty medal ME O-175
- 2011 - brązowy medal ME F-125

- 2012 - złoty medal ME F-125
- 2012 - złoty medal ME O-175
- 2013 - złoty medal ME F-125
- 2013 - brązowy medal MŚ O-125
- 2014 - złoty medal ME O-175
- 2015 - złoty medal ME O-175
- 2015 - srebrny medal ME F-125
- 2016 - złoty medal ME O-175
- 2016 - brązowy medal MŚ O-125
- 2016 - złoty medal ME F-125



MEDALE MŚ I ME W 2016 ROKU

Kolejny raz zawodnicy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego nie zawiedli. Reprezentując Polskę na najważniejszych imprezach rangi mistrzowskiej wywalczyli w 2016 roku aż 15 medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy, które odbywały się pod patronatem Międzynarodowej Federacji Motorowodnej (UIM) oraz Międzynarodowej Federacji Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu (IWWF). Analizując ten sezon możemy śmiało powiedzieć, że gdyby nie wypadki losowe, czy kontuzje, tych medali mogło być jeszcze więcej.

Medalowe kalendarium 2016 roku



[ZŁOTO] – SPORT MOTOROWODNY

19 czerwca, Chodzież (POLSKA)
Henryk Synoracki – ME O-175



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

19 czerwca, Chodzież (POLSKA)
Sebastian Kęciński – ME O-175



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

3 lipca, Aluksne (ŁOTWA)
Mateusz Misiak – MŚ Formuły Przyszłości (klas. generalna)



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

3 lipca, Aluksne (ŁOTWA)
Mateusz Misiak – MŚ Formuły Przyszłości (manewrowanie)



[SREBRO] – SPORT MOTOROWODNY

24 lipca, Tallinn (ESTONIA)
Cezary Strumnik – MŚ OSY400



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

24 lipca, Tallinn (ESTONIA)
Henryk Synoracki – MŚ O-125



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

31 lipca, Chełmża (POLSKA)
Dariusz Nogaj – ME T-550



[BRĄZ] – NARCIARSTWO WODNE

24 sierpnia, Dnipro (UKRAINA)
Krzysztof Bernatowicz – ME za wyciągiem, skoki (Kat. Open)



[SREBRO] – NARCIARSTWO WODNE

27 sierpnia, Dnipro (UKRAINA)
Zuzanna Polkowska, Idalia Woźniak, Konrad Zawadzki
– ME za wyciągiem, drużyna (Kat. U19)



[ZŁOTO] – NARCIARSTWO WODNE

28 sierpnia, Dnipro (UKRAINA)
Konrad Zawadzki – ME za wyciągiem, skoki (Kat. U19)



[SREBRO] – NARCIARSTWO WODNE

28 sierpnia, Dnipro (UKRAINA)
Zuzanna Polkowska – ME za wyciągiem, skoki (Kat. U19)



[ZŁOTO] – SPORT MOTOROWODNY

28 sierpnia, Tarnopol (UKRAINA)
Henryk Synoracki – ME F125



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

4 września, Jedovnice (CZECHY)
Marcin Zieliński – ME O-700



[BRĄZ] – SPORT MOTOROWODNY

18 września, Cremona (WŁOCHY)
Marcin Zieliński – MŚ F500



[BRĄZ] – SKUTERY WODNE

25 września, Szanghaj (CHINY)
Andrzej Wiśniewski – MŚ w slalomie równoległym, Runabout GP1



Toruń na otwarciu sezonu motorowodnego w Polsce



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Toruń na dobre powrócił na motorowodną mapę Polski w 2014 po 31 latach... Zawody na Wiśle wypadły wspaniale i zorganizowanie tam kolejnej dużej imprezy było kwestią czasu. Plan zakładał rozegranie już w 2015 roku mistrzostw Europy w Formule 4. Niestety, zbyt niski stan wody w „Królowej” polskich rzek zmusił organizatorów do przeniesienia czempionatu w inne miejsce. Jednak miłośnicy sportu motorowodnego skupieni wokół klubu KS 51 Toruń dopięli swego

w 2016 roku. Na otwarciu sezonu w Polsce odbyły się tam mistrzostwa Europy w klasie GT-30 oraz pierwsza runda Motorowodnych Międzynarodowych Mistrzostw Polski. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Artur Pereć.

czekaliśmy na zawody w Toruniu. Przygotowywał się też do nich niezwykle starannie Marcin. – Osobiście czuję sportową złość, ale myślę, że do zawodów przystąpię już bez niej. Będę za to maksymalnie skoncentrowany – przyznawał przed sezonem nasz motorowodniak.

Problemy Szymczyka, niezawodna Pakalen

Medalowe aspiracje torunianina

Marcin Szymczyk to jeden z najbardziej utytułowanych polskich zawodników. Dla niego te zawody z kilku powodów miały być szczególnie. Po pierwsze, jest torunianinem, a walka przy dopingiu miejscowej publiczności zawsze pomaga. Po drugie ściga się w klasie GT-30, czyli klasie

mistrzowskiej. Po trzecie, chciał wyrównać rachunki za sezon 2015. Pamiętają Państwo wydarzenia z Imatry w Finlandii? Marcin wywalczył tam tytuł Mistrza Europy. Niestety, kilka tygodni później musieliśmy odesłać złoty medal Polaka do światowej federacji sportu motorowodnego UIM i cieszyć się tylko ze srebra... Stało się tak, po decyzji specjalnej komisji apelacyjnej, która przychyliła się do odwołania Sary Pakalen z Finlandii. Z tymi wspomnieniami

Niestety, zawody w Toruniu od początku nie układały się po myśli Polaka. Sobota bardzo nas zasmuciła. Marcin dwoił się i troił, jednak jego sprzęt nie sprostał zadaniu. – Strasznie jestem rozczarowany. Pierwszy bieg i zwarcie w akumulatorze, drugi bieg i nieszczelność w spodzinie. Cały czas coś się dzieje niepokojącego – komentował na bieżąco Marcin Szymczyk po pierwszym dniu rywalizacji. Wierzyliśmy, że finałowa niedziela i dwa kolejne wyścigi mistrzostw Europy dadzą nam więcej powodów do radości. Start do trzeciego biegu czempionatu w wykonaniu torunianina wyglądał obiecująco. Polak długo utrzymywał czwartą lokatę. I nagle kolejny zwrot akcji. Charakterystyczna ciemnozielona łódka z numerem 51 zwołniała.





Co się stało? Blisko nas na pomoście był Janusz Szymczyk, tata Marcina i jednocześnie prezes Klubu Sportowego 51 Toruń. Szybko dostrzegł problem – widzę, że oberwał się silnik. Marcin nie będzie mógł dalej płynąć, nie ma możliwości wejścia w ślizg – komentował. Kolejny raz naszego zawodnika z rywalizacji wykluczyła awaria. O medalu już nie było mowy. W parku maszyn rozpoczęła się walka z czasem, by przygotować sprzęt Marcina do ostatniego wyścigu i godnie zakończyć te nieudane mistrzostwa. Marcin i jego mechanicy zdążyli. Polak zameldował się na starcie i w ostatnim wyścigu zajął piąte miejsce, a mistrzostwa Europy finalnie zakończył na szóstej pozycji z dorobkiem 423 punktów. – Liczyliśmy na piękny rewanż za zeszłoroczną Finlandię... Niestety, na pewne czynniki techniczne nie mamy wpływu. Żałujemy, że przed naszym miastem i naszymi kibicami nie mogliśmy pokazać pełnej klasy. Szkoda... – podsumowywał występ Marcina Szymczyka jeden z głównych organizatorów zawodów na Wiśle w Toruniu, Wojciech Klarowski z Klubu Sportowego 51 Toruń. Z pozostałych Polaków najlepiej zaprezentował się Mateusz Wojewódzki, który zajął ósme miejsce (219 punktów). Leszek Glogier był jedenasty, Agata Sołtan dwunasta, Mateusz Popończyk trzynasty, a Małgorzata Mirzejowska czternasta.

Bezkonkurencyjna w Toruniu była Sara Pakalen. Zawodniczka z Finlandii wygrała

z dużą przewagą trzy pierwsze wyścigi i przed finałem zawodów mogła już świętować obronę tytułu mistrzyni Europy. – Wystartuję w tym ostatnim wyścigu, choć przecież nie muszę. To jednak dobra okazja do przetestowania trochę innego wariantu ustawień w mojej łódce. Warto takie rzeczy testować, bo przecież sezon trwa, a mnie czekają jeszcze mistrzostwa świata w Helsinkach – oznajmiła w przerwie pomiędzy trzecim, a czwartym wyścigiem Sara. I rzeczywiście nie odpuściła. W czwartym biegu znowu prowadziła od startu do mety potwierdzając tym samym swoją wielką klasę. To były jej zawody. Złoty medal należał się jej w stu procentach. – Pogoda mi nie przeszkadzała. Deszcz towarzyszy mi bardzo często. W końcu mieszkam w Finlandii – z uśmiechem oceniła przebieg rywalizacji na Toruniu. – Chyba największą trudność sprawiły nam wszystkim fale na Wiśle. Szczególnie po kilku okrążeniach woda robiła się bardzo niespokojna i nasze łódki podskakiwały dość niebezpiecznie przy każdym zwrocie. Przy drugiej boi, w okolicach mostu warunki były naprawdę nieprzewidywalne, ale równe dla wszystkich. Cieszę się, że sobie z nimi poradziłam najlepiej – podsumowała Sara Pakalen.

Za jej plecami toczyła się walka o srebro pomiędzy reprezentantami Estonii. Ostatecznie Viktoria Soodla wyprzedziła Aivara Kommisaara. Zresztą Estończycy

zdominowali te zawody. Miejsca czwarte, piąte i siódme także zajęli zawodnicy z tego kraju.

Pierwsza runda MMP

Publiczność zgromadzona na Bulwarze Filadelfijskim podziwiała w akcji nie tylko zawodników walczących w mistrzostwach Europy. Impreza była też pierwszą w sezonie 2016 rundą mistrzostw Polski. Ciekawy przebieg miała przede wszystkim rywalizacja w klasie OSY400. Cezary Strumnik z Klubu Sportowego Przygoda Chodzież – jak na lidera reprezentacji Polski przystało – wygrał wszystkie trzy wyścigi. Za jego plecami dużą niespodzianką sprawił absolutny debiutant Aleksander Goliński z WKS Zegrze. Nastolatek pokonał o wiele bardziej doświadczonych motorowodniaków Grzegorza Stępniaaka (TKKF Wodnik) i Michała Kausę (Baszta Żnin). Wśród naszej motorowodnej „młodzieży”, czyli zawodników ścigających się w klasie GT-15, najlepszy był Jakub Rochnowski (WKS Zegrze). Adrian Maniewski ze Ślizgu Zduńska Wola zadebiutował w nowej łodzi F4 i podczas zawodów pokonał Macieja Wojewódzkiego z WKS Zegrze. W połączonych klasach S-550 i T-550 Łukasz Ciołek (WKS Zegrze) wyprzedził Andrzeja Lisego (PKM LOK Poznań) i Dariusza Nogaj (Baszta Żnin).





Złoty medal



Mistrzostw Europy w klasie O-175 dla Henryka Synorackiego. I tak już zostanie!!!



Zeskanuj kod
- zobacz galerię zdjęć
z zawodów

Dlaczego piszemy, że tak już zostanie? Bo były to ostatnie, historyczne mistrzostwa Europy w klasie O-175. Henryk Synoracki bronił podczas chodzieskiej imprezy złotego medalu, który wywalczył rok wcześniej w Myśliborzu. I bronił bardzo skutecznie. Złoto pozostało w Polsce. Zresztą nie tylko złoto... Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Arek Rejs.

Bezbłędny Synoracki

Podczas zwodów w Chodzieży Pan Henryk od samego początku nadawał ton rywalizacji. Trzeba jednak przyznać, że nieustępliwy Rossi naciskał na zawodnika Poznańskiego Klubu Morskiego LOK i czekał na jego najmniejszy błąd. Pierwszego dnia się jednak nie doczekał – obrońca tytułu w pierwszym wyścigu dopłynął do mety z siedmioma, a w drugim z niespełna pięcioma sekundami przewagi. W niedzielę dołożył zwycięstwo na początku dnia i przed ostatnim startem był już niezagrożonym czempionem Starego Kontynentu w klasie O-175 (zgodnie z regulaminem w ME rozgrywane są 4 wyścigi, a do klasyfikacji generalnej brane są pod uwagę 3 najlepsze wyniki każdego zawodnika). Tu już nic nie mogło się zmienić. Na zakończenie rywalizacji w ME Synoracki, pomimo problemów technicznych, dopłynął na trzeciej pozycji, a triumf Rossiego na niewiele się zdał... Pochodzący z Włoch zawodnik został Wicemistrzem Europy. Nas ucieszył także brązowy medal Sebastiana Kęcińskiego, który punktował w każdym z czterech wyścigów i perfekcyjnie wykorzystał problemy techniczne rywali. Dwa polskie

Co z frekwencją w klasie mistrzowskiej?

To pytanie zadawali sobie organizatorzy zawodów motorowodnych w Chodzieży i kibice sportu motorowodnego. Poprzednie sezony pokazały, że w klasie O-175 nie ma wielu chętnych, by podjąć walkę z naszym mistrzem Henrykiem Synorackim. Dla przypomnienia dodamy, że w sezonie 2015 w Myśliborzu, było w sumie pięciu zawodników ubiegających

się o tytuł Mistrza Europy, ale za to jakich - Massimo Rossi i Attila Hencz z Włoch, Tood Anderson ze Stanów Zjednoczonych oraz nasi Synoracki i Kęciński. Do Chodzieży, także z powodu rozgrywanych równoległe zawodów we włoskim Barcis, wszyscy dojechać nie mogli. Nie zawiedli natomiast Polacy – do Synorackiego i Kęcińskiego tym razem dołączyli Michał Kausa i Filip Wiertelwski. O poziom mistrzowskiej rywalizacji miał zatroszczyć się szybki Włoch Massimo Rossi.





z jego najwierniejszych kibiców - wyniki i czasy taty były dobre, a pewnie byłyby jeszcze lepsze, gdyby stawka motorowodniaków była liczniejsza. Szkoda, że ta klasa nie będzie już miała swoich mistrzostw – komentował na pomoście w Chodzieży Wiktor Synoracki.

Druga runda Mistrzostw Polski

Chodzieskie zawody motorowodne były też drugą rundą Mistrzostw Polski w sezonie 2016. W najsilniej obsadzonej klasie GT-30 niezawodny i niepokonany był reprezentant KS 51 Toruń Marcin Szymczyk, który wyprzedził reprezentantów WKS Zegrze Mateusza Wojeńdzkiego i Agatę Sołtan. Drugą eliminację

w klasie OSY400 wygrał Cezary Strumnik z miejscowego klubu KS Przygoda Chodzież, który wyprzedził Michała Kausę (Baszta Żnin) i Grzegorza Stępnia (TKKF Wodnik). Wśród najmłodszych motorowodniaków w klasie GT-15 najszybszy był Jakub Rochnowski, a podium uzupełnili Patryk Bonder i Gabriela Lempert (wszyscy WKS Zegrze).

R-1000 na Jeziorze Miejskim

Dodatkową atrakcją zawodów w Chodzieży była rywalizacja mało znanych w Polsce łodzi wyścigowych R-1000. To klasa efektownie wyglądających hydroplanów, bardzo popularna w Niemczech. Właśnie stamtąd przybyło do Chodzieży aż ośmiu pilotów. Trzeba przyznać, że 140-konne bolidy rozwijające na wodzie prędkość nawet 150 km/h robiły na publiczności spore wrażenie. Oby więcej takich pokazowych wyścigów w Polsce.

medale mistrzostw Europy stały się faktem. Były to pierwsze krawki zdobyte przez zawodników Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego na imprezie mistrzowskiej w 2016 roku. Start i najwyższy stopień podium naszego mistrza podsumował jeden



Projekt zrealizowano dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



oddział miejski
w Chodzieży



„Przyszłość” w rękach Mateusza Misiaka

Na przełomie czerwca i lipca w Aluksne na Łotwie odbyły się Mistrzostw Świata w Formule Przyszłości. Polska ekipa najmłodszych motorowodniaków przywiozła z czempionatu dwa medale. Dwukrotnie na podium stawał Mateusz Misiak. Przygotował Adrian Skubis.

Doświadczenie zdobywane przez Mateusza Misiaka w imprezach rangi mistrzowskiej procentuje. W 2014 roku wychowanek klubu WKS Zegrze był piąty na mistrzostwach świata w klasie C3 (12-13 lat). Przed rokiem we Włoszech, startując już w klasie C4 (14-15 lat), wywalczył tytuł Wicemistrza Europy w klasyfikacji generalnej, a także złoto ME w manewrowaniu i srebro MŚ w slalomie równoległym. Tym razem na Łotwie, rywalizując nadal w kategorii wiekowej 14-15 lat sięgnął po dwa brązowe medale – w klasyfikacji generalnej i manewrowaniu. Medal w slalomie równoległym był także blisko. Ostatecznie Mateusz zajął w tej konkurencji czwarte miejsce.

Zawody w Aluksne zdominowali młodzi reprezentanci Rosji. Łącznie wywalczyli aż 5 złotych i tyle samo srebrnych medali w klasyfikacjach generalnych wszystkich klas (od C1 do C5). Wygrali także z dużą przewagą klasyfikację drużynową.

W Mistrzostwach Świata Polskę reprezentowali także: Jakub Skrzypek C2, Kacper Orzechowski C2, Wiktoria Misiak C3, Marta Bonder C2, Patryk Bonder C4, Gabriela Bonder C1 oraz Marysia Kalina C2. Suma punktów zdobytych indywidualnie przez polskich zawodników dała nam szóste miejsce w klasyfikacji drużynowej.



Formuła Przyszłości to...

To zawody stworzone specjalnie dla najmłodszych motorowodniaków. Rywalizacja odbywa się w pięciu klasach: C1 (8-9 lat), C2 (10-11), C3 (12-13), C4 (14-15) C5 (16-18). Zawodnicy startują na łodziach typu RIB wyposażonych w silniki zaburtowe od 5 do 15 koni mechanicznych (w zależności od klasy). W każdych zawodach wyznaczone są trzy obowiązkowe etapy rywalizacji – treningi, manewrowanie (połączone z testem wiązania węzłów) oraz slalom równoległy.

XII edycja Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych

Necko Endurance 2016

Szesnaście międzynarodowych teamów, ponad siedemdziesięciu pilotów, dwustu członków poszczególnych zespołów - przez kilka lipcowych dni dla sportu motorowodnego Augustów był jednym z najważniejszych miejsc na świecie. Wszystko za sprawą Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych, które kolejny raz organizował klub AKS Sparta Augustów przy wsparciu partnerów strategicznych imprezy: LOTTO oraz Miasta Augustów. Relacja Krzysztofa Andruszkiewicza, zdjęcia Zbigniew Bartoszewicz.

Na jeziorze Necko można było podziwiać najszybsze łodzie świata w trzech klasach (S1 o prędkości maksymalnej 225 km/h i mocy silnika 350 KM; S2 o prędkości maksymalnej 195 km/h i mocy silnika 240 KM; S3 o prędkości maksymalnej 105 km/h i mocy silnika 60 KM). Wszystkie rywalizowały przez dwa dni (9-10 lipca 2016 r.) walcząc w wyczerpujących i niezwykle wymagających dla pilotów oraz sprzętu sześciogodzinnych wyścigach po obwodzie.

Z tej okazji w Augustowie pojawili się też ludzie od lat związani z wodną Formułą 1: - Philippe Desserenne - twórca potęgi zespołu CTIC F1 China. To on jest głównym strategiem zespołu i jedną





z najważniejszych postaci w F1H2O.

To jemu niezwykły zawodnik, mistrz Philippe Chiappe zawdzięcza bardzo wiele.

- Guido Cappellini - legenda F1, jej dziesięciokrotny mistrz. Do niego należy rekord świata prędkości na wodzie łodzią F1. Ustanowiony 4 lata temu rekord to 247 km/h. Jest również właścicielem firmy DAC produkującej łodzie wyścigowe startujące między innymi w Augustowie oraz w wyścigach F1H2O. To na jego łodziach płynęli piloci teamu New Star czy też Abu Dhabi (Guido jest osobą ściśle współpracującą z teamem Abu Dhabi).

Nie możemy zapomnieć o zawodnikach i zespołach, które startowały w Augustowie. A przyjechali do Polski i startowali na Necku ci najważniejsi. Mogliśmy podziwiać pięciu pilotów rywalizujących na co dzień w elitarnych wyścigach wodnej Formuły 1. I tak po raz pierwszy w Augustowie startował oficjalnie chiński zespół CTIC China Team. Najlepszy od dwóch lat team w F1H2O. To w tym zespole pływa Philippe Chiappe, trzykrotny Mistrz Świata F1 (także w sezonie 2016). Razem z nim pływał Peter Morin, startujący w F1 w tym samym zespole. Łódź oznaczona numerem 1 wygrała zdecydowanie swą kategorię i po raz kolejny ten team w Augustowie wywalczył tytuł Mistrza Świata Łodzi Wytrzymałościowych w klasie S1. To ich szósty z rzędu triumf. Oprócz Philippa pilotami byli P. Morin i N. Morin oraz R. Avenel. Dla kibiców możliwość obcowania, zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia, czy krótkiej rozmowy z tak znakomitymi postaciami świata wodnej F1 stanowiły nie małe atrakcje.

Kolejna gwiazda, która przyjechała do Augustowa to Alex Carella – Włoch startujący w teamie

Abu Dhabi to trzykrotny mistrz świata F1. W Augustowie był po raz drugi. Ale tegoroczny start nie był najlepszy – jego łódź miała wiele awarii i ostatecznie Alex zdobył brązowy medal. W tym samym teamie startował Al Qemizi Thani Ateeq - kolejna wielka postać. W wyścigach F1 zdobył łącznie ponad 700 pkt. Należy podkreślić, iż team Abu Dhabi wyróżniał się zdecydowanie na tle innych zespołów. Widać było profesjonalizm całej ekipy i ogromne nakłady włożone w te zawody. Cóż, tym razem nie udało się wygrać, ale dzięki nim w Augustowie startowało więcej zespołów niż rok wcześniej, a za rok prawdopodobnie na Necku zobaczymy jeszcze jedną arabską ekipę.

Kolejnym pilotem z F1 startującym w Augustowie był Jeremy Brisset. Na jeziorze Necko pływał w klasie S3 w teamie Navikart Racing (Łódź 87). W F1 Jeremy startuje w Teamie Atlanitic. Bardzo zadowolony ze swego startu byli Rosjanie z Teamu New Star. Jak sami twierdzą, pokonali Team Abu Dhabi, a to nie lada osiągnięcie.

W augustowskiej imprezie nie zabrakło Polaków. Team Ślepsk godnie reprezentował barwy naszego kraju, ale tym razem problemy techniczne nie pozwoliły na zajęcie medalowych pozycji. Spektakularnym wyścigom przyglądali się augustowianie oraz liczni turyści. Ci ostatni często przyznawali, że tego typu mistrzostwa widzą po raz pierwszy i robi to na nich ogromne wrażenie. - Przyjechaliśmy tu na wakacje, ale nie spodziewaliśmy się, że z bliska będziemy mogli zobaczyć światowe gwiazdy wodnej Formuły 1. Choć nie interesujemy się tym sportem, to jednak te wyścigi zrobiły na nas wrażenie - zapewniali turyści z Będzina.

Bardzo ciekawą imprezę zakończyła niedzielna ceremonia wręczenia medali Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych, która miała miejsce w augustowskim amfiteatrze. XII edycja za nami. Cieszymy się, że nadchodzącym sezonie kolejny raz szybkie łodzie i najlepsi piloci zawitają do Augustowa na Necko Endurance 2017.





Mistrzowski Tallinn

zaowocował dwoma medalami biało-czerwonych



Zeskanuj kod -
zobacz wywiady
z naszymi zawodnikami
po zawodach w Tallinnie

To była naszym zdaniem swego rodzaju motorowodna kumulacja sezonu. W Tallinie w jeden weekend (od 22 do 24 lipca) odbył się motorowodny mistrzostwa świata aż w trzech klasach O-125, OSY400 i GT-15. Do Estonii wybrała się bardzo mocna grupa polskich motorowodniaków. Na podium udało się wskoczyć tym, na których najbardziej liczyliśmy - Henrykowi Synorackiemu i Cezaremu Strumnikowi. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Wiktor Synoracki.

Srebra bronił w Tallinie Cezary Strumnik w klasie OSY400. Chodzieżanin został Wicemistrzem Świata rok wcześniej w Nottingham (Anglia). Tam świętował sukces już po rozegraniu trzech z czterech wyścigów. Ale przecież, wielkich sportowców cechuje nieustępliwość, upór i wyznaczanie sobie kolejnych sportowych wyzwań. Takim wyzwaniem na mistrzostwa w Tallinie miała być walka o złoty medal z reprezentantem gospodarzy, obrońcą tytułu Rasmussem Haugasmagi. Czarek wiedział, że łatwo nie będzie... Tym bardziej, że światowa czołówka w „OSACH” jest bardzo wyrównana i aby wskoczyć na podium trzeba nie tylko próbować pokonać Estończyka, ale też bacznie przyglądać się innym. Team Strumnika ostatnie dni przed startem spędził na testach w Chodzieży. Ich wyniki były obiecujące - jest szybkość. Ciekawe co przygotowali rywale - dochodziły nas głosy od osób uczestniczących w przygotowaniach do najważniejszej imprezy sezonu.

Ostrożny Synoracki, zmotywowany Strumnik

Przed tymi zawodami, a właściwie w drodze na nie, udało nam się porozmawiać między innymi z Henrykiem Synorackim. Jak zwykle pełni optymizmu pytaliśmy o medalowe szanse. W rozmowie powoływaliśmy się na dotychczasowe bardzo dobre starty naszego zawodnika w trwającym już od dobrych kilku tygodni sezonie (złoto mistrzostw Europy

w klasie O-175 oraz dobry występ w pierwszej eliminacji mistrzostw świata Formuły 125). Co usłyszeliśmy? - Zawsze może nas coś zaskoczyć: pogoda, przeciwnicy, akwen - mówił Henryk Synoracki, uciekając od składania jakichkolwiek deklaracji. Mistrz wie co mówi. Jeszcze mieliśmy przecież w pamięci to, co wydarzyło się sezon wcześniej. W 2015 roku we Włoszech krążek umknął zawodnikowi PKM LOK w niebywałych okolicznościach. Reprezentant Polski kończył trzy wyścigi tamtych mistrzostw na trzeciej pozycji i to nie wystarczyło, by znaleźć się w czołowej trójce

(zgrupował łącznie 675 pkt.). Przed Polakiem zawody kończyli Marek Peeba (1100), Daniele Frontoni (800) i Alex Zilioli (łącznie 695).

Są upragnione medale! Po ciężkiej walce!

W klasie O-125 do walki o medale mistrzostw świata zgłosiło się czternastu zawodników z Włoch, Estonii, Węgier, Rosji, Bułgarii, Niemiec i Polski. W tym gronie obok Henryka Synorackiego mieliśmy jeszcze





dwóch reprezentantów – Sebastiana Kęcińskiego i Filipa Wiertelwskiego. Od początku zawodów ton rywalizacji nadawał Manuel Zambelli. Jego łódź z numerem 77 przecinała jezioro Harku z prędkością dochodzącą do 105 km/h. Włoch wygrał trzy pierwsze wyścigi i w ten sposób zapewnił sobie złoty medal. O srebro walczyli Estończyk Mark Peeba i Henryk Synoracki. Trzeba przyznać, że rywal Polaka rozpoczął zawody dużo lepiej, od dwóch drugich miejsc. Po słabszym trzecim wyścigu (8 miejsce) doprowadził sprzęt do pełnej sprawności na ostatni start i ponownie był drugi. Henryk Synoracki nie mógł dogadać się ze sprzętem w pierwszym dniu zawodów – albo konie uciekły, albo obroty... Nie mam pojęcia co się dzieje. Cały czas próbujemy coś poprawić – mówił w trakcie rywalizacji Polak. Ostatecznie w pierwszym wyścigu był piąty, a w drugim czwarty. Medal się oddalał. Na szczęście w niedzielę, w finałowym dniu

zawodów poszło już dużo lepiej. Synoracki dołożył trzecią i pierwszą pozycję. Łącznie zgromadził 794 punkty i tym samym wywalczył kolejny medal na imprezie rangi mistrzowskiej – brązowy medal mistrzostw świata. Siódme miejsce w czempionacie zajął Sebastian Kęciński (Klub Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance), a dwunasty był Filip Wiertelwski (WKS Zegrze).

Aż siedemnastu motorowodniaków ubiegało się o medale w klasie OSY400. Czarek Strumnik dość szybko przekonał się, że wyprzedzenie Rasmusa Haugasmagi kolejny raz będzie bardzo trudne. Estończyk był zdecydowanie szybszy na starcie. Tu zyskiwał przewagę, dzięki której był w stanie skutecznie bronić pozycji lidera na dystansie. Płynący za nim Polak czuł, że trzeba skupić się na obronie srebra. Haugasmagi nie zawiódł miejscowej publiczności. Trzy z rzędu zwycięstwa dały mu upragnione złoto. Reprezentant klubu Przygoda Chodzież dopływał dwukrotnie za Estończykiem. W trzecim wyścigu po niemałym zamieszaniu na pierwszej boi Strumnik „wylądował” na czwartej pozycji, a to oznaczało, że o srebro MŚ będzie się bił w ostatnim wyścigu zawodów z Erko Aabramsem... – Z mechanikami

dokonałiśmy kilka poprawek. Zmieniliśmy śmigło, podciągnęliśmy ustawienia, tak żeby poprawić start. I udało się. Na pierwszej boi byłem nawet przez moment na czele, potem spadłem o jedną pozycję, ale to i tak gwarantowało mi srebrny medal. To wicemistrzostw smakuje podwójnie ponieważ Estończycy robili wszystko, by swoich zawodników pchać do przodu. Odczułem to także podczas kontroli technicznej. Mój silnik został całkowicie rozebrany i sprawdzony o wiele dokładniej niż silnik zwycięzcy. Dlatego tak się cieszę – podsumował Cezary Strumnik, Wicemistrz Świata w klasie OSY400. Na podsumowanie startów Polaków w tej klasie dodamy, że Grzegorz Stępnik (TKKF Wodnik Warszawa) zajął ósme miejsce, a Michał Kausa (Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu BASZTA) został sklasyfikowany na szesnastej pozycji.

W Tallinie mieliśmy także swojego reprezentanta w klasie GT-15. Młodziutki Jakub Rochnowski (11 lat) przyjechał na zawody po naukę i ostatecznie nie udało mu się awansować z kwalifikacji do głównej części zawodów. – Rywalizacja była ogromna. Ponad trzydzieści łódek. Bardzo wysoki poziom i sporo emocji. Przyjechaliliśmy tutaj zebrać doświadczenia i przygotować się do kolejnych zawodów – ocenił tata naszego motorowodniaka Artur Rochnowski. I tak podchodzimy do tego startu. Liczymy na więcej za rok!





Dariusza Nogaja

polski bohater ME w klasie T-550

W tej klasie mamy pokaźną kolekcję polskich medali i grono bardzo doświadczonych zawodników. Wystarczy przypomnieć te najświeższe sukcesy - dwa medale naszych reprezentantów z sezonów 2014 i 2015 – w Skulsku cieszyliśmy się ze złota Marcina Muchy, a rok później we Włocławku ze srebra Dariusza Nogaja. Nic dziwnego, że do mistrzowskich zawodów w Chełmży (30-31.07.2016) podchodziliśmy z dużą dozą optymizmu. Tym bardziej, że swój udział w czempionacie Starego Kontynentu zaanonsowali obaj panowie. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Artur Pereć.

Chełmża i Włocławek – wspomnienie 2015 roku

Dlaczego zaczynamy od wspomnień z tamtego sezonu i wracamy myślami raz jeszcze do tych dwóch miejscowości? Bo warto przypomnieć kilka faktów. W sezonie 2015 na Jeziorze Chełmżyńskim odbyła się kapitalna impreza motorowodna – mistrzostwa Europy w Formule 4. Chełmża

była wtedy „lokalizacją zastępczą”, ale spisła się znakomicie (zawody pierwotnie miały odbyć się w Toruniu, jednak zbyt niski poziom Wisły zmusił organizatorów do zmiany miejsca imprezy). Akwen sprostał zadaniu i pomimo zmiennej pogody oraz... braku polskiego podium w ME F4, zapamiętaliśmy to miejsce bardzo dobrze, a sami motorowodniacy mówili, że z przyjemnością wrócą tu na kolejne duże zawody. Włocławek przypomina nam, bo właśnie tam Dariusz Nogaj zdobył srebrny medal mistrzostw Europy przed rokiem. Z tamtych zawodów zapamiętaliśmy też bezlitosną pogodę, która

przerwała mistrzostwa Europy w klasie T-550 na półmetku oraz surowego komisarza UIM, który po kontroli technicznej zdyskwalifikował aż trzech zawodników, w tym walczącego o złoto Marcina Muchę. Warto wspominać te wydarzenia, by wczuć się w atmosferę jaka towarzyszyła czempionatowi w klasie T-550 w 2016 roku. Nogaj bronił miejsca na podium, Mucha był głodny rewanżu, a miasto Chełmża i organizatorzy imprezy liczyli na powtórzenie sukcesu sprzed roku i kolejną ciekawą imprezę motorowodną na jeziorze sąsiadującym z klimatyczną starówką 15-tysięcznego miasteczka.

Medal Dariusza Nogaja. Po walce!

Polski team na tych mistrzostwach był trzyosobowy: Dariusz Nogaj, Marcin Mucha i Małgorzata Mirzejewska. Nasza motorowodniaczka, to ciągle młoda (19 lat) i perspektywiczna zawodniczka. Od niej wymagaliśmy dużo mniej niż od starszych i bardziej doświadczonych kolegów z reprezentacji Polski. Już po pierwszym wyścigu wiedzieliśmy, że niezwykle szybcy są Estończyk Aivar Kommisaar i Łotysz Dmitrijs Anikiejews. Pomiędzy Muchą, a Nogajem toczyła się walka o trzecią lokatę. Ostatecznie na trzeciej





złoty medal w krajowej rywalizacji. Zawodnik KS 51 Toruń wyprzedził reprezentantów WKS Zegrze Mateusza

Wojewódzkiego i Agatę Sołtan. Klasę GT-15 wygrał Jakub Rochnowski (WKS Zegrze) przed Gabrielą Lempert (WKS Zegrze) i Tomaszem Sujkowskim (KS 51 Toruń). W klasie OSY400 została przełamana krajowa dominacja Cezarego Strumnika. Nasz wielokrotny medalista międzynarodowych zawodów tym razem borykał się z problemami sprzętowymi i ostatecznie był trzeci. To jednak nie mogło mu odebrać zwycięstwa w klasyfikacji generalnej sezonu, bo przecież wcześniej triumfował w Toruniu i Chodzieży. W Chełmży w „OSACH” najszybszy był Grzegorz Sępniak (TKKF Wodnik), a drugie miejsce zajął Aleksander Goliński (WKS Zegrze).

W Formule 4 we wszystkich wyścigach najlepszy był Adrian Maniewski (Ślizg Zduńska Wola), który wyprzedził reprezentantów WKS Zegrze Mateusza Dankowskiego i Macieja Wojewódzkiego. Kończymy ciekawostką – swój debiut w łodzi F4 zaliczył w Chełmży Marcin Szymczyk. Stało się to dzięki uprzejmości Adriana Maniewskiego, który pożyczył mu swoją drugą łódkę. Marcin ocenił ten debiut krótko – coś fajnego, zupełnie coś nowego, rewelacja! Tyle lat staruję w GT-30. Szukam nowych wyzwań. Jeżeli finanse pozwolą, spróbuję swoich sił w F4 - podsumował. Marcin, trzymamy za słowo.

W nim od startu do mety pewnie prowadził Łotysz Dmitrijs Anikiejews. Suma 1100 punktów za trzy jego

najlepsze starty w zawodach dała mu upragnione złoto. Srebro wywalczył Estończyk Aivar Kommisaar (1000 punktów), a brąz... No właśnie, tu zaczęło się skrupulatne liczenie punktów. Szczęśliwie brąz trafił do Dariusza Nogaja. Nasz reprezentant w ostatnim wyścigu był dopiero piąty. Do swojego punktowego dorobku dołożył 127 „oczek”. Po zsumowaniu wyników jego trzech najlepszych startów miał na koncie 752 punkty, czyli o zaledwie 58 więcej od Marcina Muchy, który kończył zawody z czwartą lokatą. Cieszyliśmy się z medalu dla Polski. Odczuwaliśmy jednak niedosyt, bo przy odrobinie szczęścia na podium mogli stanąć tego dnia dwaj Polacy.

Zakończenie Międzynarodowych Mistrzostw Polski

Zawody na Jeziorze Chełmżyńskim były też ostatnią rundą Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski 2016. Obyło się bez większych niespodzianek. W klasie GT-30 bezkonkurencyjny był Marcin Szymczyk. Torunianin wygrał wszystkie trzy wyścigi i tym samym przypieczętował

pozycji w pierwszym wyścigu dopłynął zawodnik Baszty Żnin. – Marcin jest bardzo szybki. Na szczęście mam lepszy start od niego i przed pierwszą boją jestem jednak te parę metrów przed nim. Potem się bronie przez dziesięć kótek... Nie jest łatwo wyprzedzić na wodzie – przyznał po wyścigu otwierającym czempionat Dariusz Nogaj.

W drugim wyścigu Nogaj był znowu przed Muchą. Polacy dopłynęli na drugiej i trzeciej pozycji. Przed nimi był tylko Anikiejews, ale Łotysz po obradach jury został zdyskwalifikowany, a to oznaczało, że nasi zainkasowali punkty za pierwsze i drugie miejsce. Polskie medale mistrzostw Europy wisiały w powietrzu. Zawodnicy jednak tłumili emocje – spokojnie, to dopiero półmetek rywalizacji – mówili. I mieli rację.

W trzecim wyścigu płynęli bardzo dobrze, jednak przed finałowymi okrążeniami, naciśkany przez rywali Nogaj, popełnił błąd. Zahaczył dziobem swojej wyścigowej łodzi o boję zwrotną i przebił ją. To oznaczało regulaminową karę i spadek na szóste miejsce w tym wyścigu. Z dramatu Polaka skorzystali inni. Wygrał Anikiejews przed Kommisaarem i Muchą. Napięcie na pomoście i w parku maszyn rosło. O podziale medali decydował ostatni, czwarty wyścig.



Medaliści motorowodnych Międzynarodowych Mistrzostw Polski w sezonie 2016

Klasa GT-30

(eliminacje: Chodzież, Chełmża)

●	– Marcin Szymczyk (KS 51 Toruń)	2400 punktów
●	– Mateusz Wojewódzki (WKS Zegrze)	1445
●	– Agata Sołtan (WKS Zegrze)	1346

Klasa OSY400

(eliminacje: Toruń, Chodzież, Chełmża)

●	– Cezary Strumnik (KS „Przygoda” Chodzież)	3100 punktów
●	– Grzegorz Stępnik (TKKF „Wodnik”)	2238
●	– Aleksander Goliński (WKS Zegrze)	2219

Klasa GT-15

(eliminacje: Toruń, Chodzież, Chełmża)

●	– Jakub Rochnowski (WKS Zegrze)	3400 punktów
●	– Gabriela Lempert (WKS Zegrze)	2313
●	– Tomasz Sujkowski (KS 51 Toruń)	2069

Klasa F4

(eliminacje: Toruń, Chełmża)

●	– Adrian Maniewski („Ślizg” Zduńska Wola)	2300 punktów
●	– Maciej Wojewódzki WKS Zegrze	1375
●	– Mateusz Dankowski (WKS Zegrze)	900

Klasa S-550

(eliminacje: Toruń)

●	– Łukasz Ciołek (WKS Zegrze)	1100 punktów
●	– Andrzej Lisy (LOK Poznań)	1000
●	– Sławomir Skowroński (KS 51 Toruń)	675

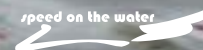
Klasa T-550

(eliminacje: Toruń)

●	– Dariusz Nogaj (ŻTMS „Baszta” Żnini)	1200 punktów
●	– Małgorzata Mirzejewska (KS 51 Toruń)	900

Klasyfikacja drużynowa Międzynarodowych Mistrzostw Polski w sezonie 2016

●	– WKS Zegrze	14417 punktów
●	– KS 51 Toruń	6815
●	– KS „Przygoda” Chodzież	3100





Marcin Zieliński

z brązowym medalem ME w klasie O-700!

Szczecinianin do czeskich Jedovnic jechał z niewielkim doświadczeniem w „siedemsetkach”. Wracał bardzo zadowolony, a nawet - jak sam przyznał - lekko zaskoczony, że na tak dużej imprezie i w gronie tak doświadczonych rywali wywalczył niezwykle cenne miejsce na podium. Ten medal jest potwierdzeniem, że Marcin Zieliński to ogromny talent i jeszcze długo będziemy mogli cieszyć się z jego startów. Przygotował Adrian Skubis.

Niepewność – tego słowa użył Marcin gdy rozmawialiśmy z nim przed wyjazdem na zawody. Motorowodniak przypominał, że jego doświadczenie w prowadzeniu łodzi 700 cm³ wynosiło jeden trening plus dwa biegi przepłynięte w ubiegłorocznych mistrzostwach rozgrywanych w niemieckim Kriebstein. Wiedział też, że do Czech wybierają się silni jak zawsze i doświadczeni Marian Jung, Attila Havas, Giuseppe Rossi czy Robert Hencz. To była światowa czołówka, która

w sezonie już pokazała swoją szybkość na innych imprezach. Również trasa w Jedovnicach (czworokąt o dystansie 1800 m) była dla Marcina nowością. Zazwyczaj ścigał się na dystansie okrążenia wynoszącym 1500 m. - Był to dla mnie sygnał że trzeba inaczej ustawić sprzęt – mówił nasz motorowodniak. Podczas zawodów szybko okazało się, że poza zasięgiem jest Słowak Marian Jung. Polak toczył walkę o srebro z Attilą Havasem oraz Giuseppe Rossim. - Zawody układały się po

mojej myśli i po trzecim wyścigu wiedziałem już, że zdobyłem medal, tylko jeszcze nie było wiadomo jakiego koloru. Miał o tym zdecydować ostatni wyścig. W nim dołynąłem na pozycji drugiej. Za Marianem Jungiem, jednak brak na starcie Giuseppe Rossiego spowodował, że w klasyfikacji generalnej wyprzedził mnie Attila Havas – relacjonował Polak. Reprezentant Austrii wyprzedził naszego motorowodniaka zaledwie o 25 punktów. Szkoda srebra, ale z brązu też się ogromnie cieszymy! W Jedovnicach startował jeszcze jeden nasz reprezentant - Tadeusz Haręza zakończył rywalizację na 11 miejscu.

5

Pytań do ...

Marcina Zielińskiego, brązowego medalisty MŚ F500 i ME O-700 w 2016 roku



To był Twój najbardziej intensywny sezon w karierze? Sporo było tych podróży...

Przed wszystkim był to bardzo długi sezon. Przygotowania zaczęliśmy już z początkiem nowego roku, aby już na pierwszej eliminacji we włoskim Boretto być w jak najlepszej dyspozycji. Wyścig ten jednak został przerwany. Kolejny wyścig, który miał się odbyć w niemieckim Traben Trarbach również został przerwany na koniec sezonu, co spowodowało, że sezon kończyliśmy w połowie października. Ze względu na przesunięcie się w czasie końca sezonu oraz ilość przejechanych kilometrów można powiedzieć, że był

to najbardziej intensywny sezon w karierze.

Licysz swoje medale MŚ i ME? Ile ich masz już w kolekcji i w jakich klasach?

W mojej kolekcji znajduje się obecnie 9 medali: brąz z Mistrzostw Świata w Formule 500 (2016), brąz z Mistrzostw Europy w klasie O-700 (2016, Jedovnice), brąz z Mistrzostw Świata w klasie O-175 (2014), Stany Zjednoczone, Lake Alfred – zawody organizowane przez federację APBA przyp. redakcja), dwa srebrne medale Mistrzostw Europy O-175 (2013, 2014), cztery brązowe medale Mistrzostw Europy F-125 (2006, 2012, 2013, 2014).

Czym różni się „pięćsetka” od „siedemsetki”? To odczuwalna różnica dla doświadczzonego zawodnika?

Klasa 500 od 700 różni się oczywiście pojemnością silnika, ale i stosowaną do niego przekładnią wraz ze śrubami napędowymi. Łodzi używamy tej samej co do klasy 500. Różnica w osiągniętych siedemsetki jest kolosalna. Sama prędkość wzrasta o około 20 km/h, ale największe wrażenie robią przyspieszenia. Pierwsza setka pojawia się na wyświetlaczu po mniej niż 3 sekundach, a prędkość maksymalna wynosząca około 200 km/h po około 10 sekundach.

Nie tęsknisz trochę za hydroplanem?

Trudne pytanie... Od hydroplanu zaczęła się moja przygoda z wyścigami klas otwartych, tak więc gdzieś w moim sercu zawsze będzie hydroplan, jednak zdecydowanie większą przyjemność z jazdy daje katamaran.

W 2017 roku planujesz walczyć o...?

W mojej kolekcji medalowej cały czas brakuje medalu złotego. Byłem już dwa razy zaledwie o krok od jego zdobycia na takich imprezach jak Mistrzostwa Europy O-175 w Skulsku w 2013 roku czy w Mysliborzu w roku 2014, ale gdzieś zabrakło szczęścia. Cel jest zatem jasno określony.



Medalowa formuła Synorackiego i Zielińskiego



Sezon 2016 w ME F125 i MŚ F500 był dla nas ciekawym z wielu względów. Po pierwsze - Polscy zawodnicy zdobywali cenne medale. Po drugie - Hydro GP zawitało na Ukrainę do malowniczego Tarnopola. Po trzecie - z organizacji zawodów wycofało się niemieckie Bitterfeld, ale zostanie reaktywowane w nowej lokalizacji. Po czwarte - wyścig we włoskim Boretto, pierwotnie został przełożony, a ostatecznie odwołany, ale wróci do kalendarza już za rok. Przygotował Wiktor Synoracki, zdjęcia Wiktor Synoracki.

formuła 125

Pierwszym wyścigiem cyklu była węgierska Baja. Pierwsze skrzypce - zamiast klasycznego lipcowego skwaru - zagrał tym

razem wiatr. Pozwolił zgodnie z harmonogramem na treningi i rywalizację tylko w sobotę, tym samym ustalając wyniki na podstawie pojedynczego biegu. Henryk Synoracki ukończył go na drugim miejscu.

Druga eliminacja odbyła się w Tarnopolu na Ukrainie. Pięknie położone miasto, okalające bulwarami i parkami jezioro z pewnością przyciągałoby wielu polskich turystów gdyby nie... stan dróg i przeprawa przez granicę. Trzymamy kciuki za zmiany na lepsze. W cieniu rzucającym przez drzewa rosnące na Wyspie Zakochanych zawody wygrał Henryk Synoracki. Najniższy stopień podium zajął Sebastian Kęciński, którego z walki o zwycięstwo w zawodach wykluczyła rzadka awaria przekładni. Gdyby Kęcińskiego nie zabrakło podczas zawodów na Węgrzech z pewnością liczyłby



się w walce o medale mistrzostw Europy.

Ostatecznie Henryk Synoracki z Poznańskiego Klubu Morskiego LOK zdobył tytuł Mistrza Europy Formuły 125 wyprzedzając Węgra Zoltana Toroka i Bułgara Panayota Stoyanova. Z dużym prawdopodobieństwem były to przedostatnie mistrzostwa Europy Formuły 125, gdyż od 2018 zostanie podniesiona ich ranga do mistrzostw świata.

formuła 500

Marcin Zieliński, jedyny polski uczestnik mistrzostw, rozpoczął zmagania od zawodów w Barcis (Włochy). To, obok Auronzo di Cadore, jedna z najpiękniej położonych aren motorowodnych w Europie. Dość

powiedzieć, że tafla jeziora położonego w Alpach Karnickich znajduje się na wysokości 402 m. n.p.m., to oprócz niezwykle widoków zapewnia mechanikom wiele pracy przy sprzęcie, który trudniej zmusić do należytej pracy. W tych ciężkich warunkach Marcin Zieliński był piąty.

We wspomnianych powyżej eliminacjach w Bai i Tarnopolu Polakowi szło tylko lepiej – ukończył zawody odpowiednio na trzecim i drugim miejscu.

Apetyt zawsze rośnie w miarę jedzenia, więc oczekiwania przed ostatnią eliminacją we włoskiej Cremonie były ogromne. Nie wszystko poszło

zgodnie z planem, ale nie można pogardzić miejscem, które zapewniło medal.

Ostatecznie Marcin Zieliński ze Szczecińskiego Klubu Motorowodnego LOK zdobył brązowy medal mistrzostw świata F 500 ulegając jedynie Giuseppe Rossiemu z Włoch i Marianowi Jungowi ze Słowacji.

Nasi w prestiżowych zawodach z cyklu Hydro GP spisali się bardzo dobrze. Medale w formułach budują prestiż polskiego sportu motorowodnego na świecie.



Urodzaj ważnych imprez motorowodnych w 2017 roku w Polsce!

Oj, będzie się działo w naszym kraju w zbliżającym się sezonie. W międzynarodowym kalendarzu UIM (Union Internationale Motonautique) jest aż pięć ważnych imprez mistrzowskich, które odbędą się w Polsce. Zapraszamy na mistrzostwa świata do Augustowa, Chełmży i Torunia oraz na mistrzostwa Europy do powracającego na motorowodną mapę Polski Żnina oraz Chodzieży.

16-18 czerwca, Chodzież

– MISTRZOSTWA EUROPY w klasie O-700

24-25 czerwca, Żnin

– MISTRZOSTWA EUROPY w klasie OSY400

08-09 lipca, Augustów

– MISTRZOSTWA ŚWIATA Łodzi Wytrzymałościowych Endurance

15-16 lipca, Chełmża

– MISTRZOSTWA ŚWIATA w klasie O-125

05-06 sierpnia, Toruń

– MISTRZOSTWA ŚWIATA w klasie GT-30



F1 H2O

odczuwamy lekki niedosyt...



Bartek Marszałek od 2011 roku ściga się z najlepszymi pilotami w wodnej Formule 1. Każdy sezon przynosił nowe doświadczenia. Przed rokiem Bartek przesiadł się do długo wyczekiwanego nowego bolidu DAC-a, który powstał w stoczni samego Guido Cappelliniego. Rok 2016 mógł być dla Polaka przełomowy. Czegoś jednak zabrakło. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Arek Rejs, F1H2O.com.

Nasz zawodnik także nie ukrywał, że ta nowa łódź powinna mu znacznie ułatwić zadanie. Jednak wyścigi F1H2O to niezwykle wyrównana stawka, niekończąca się „wojna” technologiczna i ogromne pieniądze. O sukcesie decydują detale, a często także szczęście lub jego brak. Polak przekonał się o tym choćby w ostatnim wyścigu sezonu 2016 o Grand Prix Szardży w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Zaczniemy jednak od początku tego roku... Sezon miał się składać aż z dziewięciu wyścigów, czyli aż trzech więcej niż w 2015 roku. Ostatecznie było ich siedem. Od debiutu w F1 H2O Uczeń Szkoły Mistrzów LOTTO Bartłomiej Marszałek startował jako trzeci kierowca w zespole z numerem 18. W tym roku wraz z Włochem Francesco Cantando był jednym z dwóch głównych zawodników Teamu

BLAZE PERFORMANCE (Włochy). W związku z tym Polak zmienił numer startowy na 23. Dla porządku dodajmy, że tytułu mistrza świata bronił niesamowity Francuz Philippe Chiappe.

Pierwszy wyścig 2016 roku został rozegrany w Dubaju już na początku marca i Bartek zakończył go na punktowanym dziesiątym miejscu. Wtedy pokazał też jak agresywnie i skutecznie potrafi pływać. Po uszkodzeniu boi na początku wyścigu musiał zgodnie z regulaminem odbyć karę wolnego przejazdu przez strefę serwisową. Po powrocie na tor był osiemnasty i ... udało mu się na dystansie wyprzedzić ośmiu rywali. Z Dubaju zawodnicy przenieśli się do Europy. Niestety, lipcowego wyścigu o Grand Prix Francji w Evian Polak nie ukończył z powodu awarii silnika.

W połowie wakacji (31 lipca) odbył się kolejny europejski wyścig, tym razem o Grand Prix Portugalii w Portimao. Nasz rodak wystartował z jedenastej pozycji i udało mu się przedrzeć drugi raz w tym roku na punktowane dziesiąte miejsce. Po tym starcie Bartek komentował - wyścig był bardzo długi, a temperatura nie pomagała kierowcom. Na termometrach było blisko 40 stopni. Podczas wyścigu wyprzedziłem bardzo doświadczonego kierowcę. Widzę coraz większą poprawę moich umiejętności.

Na wrzesień i październik w kalendarzu były zaplanowane dwie rundy Mistrzostw Świata w Chinach. 4 września w Harbin nasz motorowodniak zajął dobre 8 miejsce zdobywając na całkowicie nieznaną wcześniej trasie 3 punkty do klasyfikacji mistrzostw świata. Polak kolejny raz w tym sezonie pokazał, że potrafi i lubi wyprzedzać - wystartował z 13 miejsca i awansował w wyścigu aż o 5 pozycji. Niestety, mniej radości przyniósł kolejny wyścig w Chinach. Reprezentant Polski wycofał się z rywalizacji o Grand Prix Liuzhou po awarii. - Zaliczyłem dobry start. Po dwóch okrążeniach zjechałem z powodu awarii wspomagania kierownicy i pompy paliwa. Przez cały weekend nękały mnie problemy z elektroniką, która przy 42 stopniach ciepła odmawiała posłuszeństwa - informował na swoim facebookowym profilu Bartek Marszałek. - Obiecuje, że do grudniowych





zawodów uporam się z tym wszystkim i znajdę przyczynę usterek, a potem ją wyeliminuje - deklarował.

Sezon kończyły dwa wyścigi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. 9 grudnia kolejny raz w tym roku cieszyliśmy się z punktów Polaka. Bartek odbudował sprzęt po chińskich przygodach i w Grand Prix Abu Zabi był dziewiąty (2 punkty). Finisz sezonu w Szardży miał być jeszcze lepszy. Nasze apetyty zostały rozbudzone już w sesji kwalifikacyjnej. Polski pilot awansował do Q3 i wyścig rozpoczynał z bardzo wysokiej szóstej pozycji na starcie. Przez pierwsze okrążenia płynął nawet na piątym miejscu. Potem musiał uznać wyższość wielkiego Alexa Carelli, a chwilę później, nie pierwszy raz w tym sezonie, Bartek musiał się poddać... Kolejna awaria i kolejne nieukończone Grand Prix w 2016 roku. Z pewnością pozostał niedosyt. Nasz zawodnik zakończył sezon, podobnie jak w 2015 roku, na piętnastym miejscu z dorobkiem siedmiu punktów.

Mistrzem świata wodnej Formuły 1 trzeci raz z rzędu został Francuz Philippe Chiappe. Na podium stanęli też Amerykanin Shaun Torrente i Fin Sami Selio. Finisz sezonu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich był niezwykle pasjonujący. Losy tytułu mistrzowskiego, mimo przewagi punktowej Chiappe przed ostatnim wyścigiem, definitywnie rozstrzygnęły się dopiero w Szardży. Ostatecznie Grand Prix of Sharjah wygrał Shaun Torrente przed Chiappe i Selio. Francuz w klasyfikacji generalnej wyprzedził Amerykankę o 17 punktów i to wcale nie oznacza, że nie było tam emocji. W końcu jeden mały błąd, czy awaria sprzętu mogła pozbawić mistrza tytułu.

Ten jednak płynął fantastycznie i nie tylko szukał kilku punktów potrzebnych do mistrzostwa, ale do końca walczył o jak najwyższe miejsce na podium ostatniego wyścigu sezonu. Francuz pokazał wielką klasę. Na podsumowanie jego tegorocznych startów dodamy, że w sezonie 2016 aż sześciokrotnie stawał na podium (2 x pierwsze miejsce, 3 x drugie miejsce, 1 x trzecie miejsce).



Naszym Kciem ...

Tomasz Wencel, wiceprezes PZMWINW ds. sportu motorowodnego podsumowuje sezon 2016

W bieżącym sezonie zawodnicy kadry narodowej w sporcie motorowodnym wzięli udział w 23 imprezach rangi mistrzostw świata i Europy. Szczególne podziękowania należą się Naszym Zawodnikom i Mistrzom, którzy zdobyli łącznie 11 medali, w tym: 2 złote, 1 srebrny i 8 brązowych, to jest 3 medale więcej niż w 2015 roku. Nie było by tych osiągnięć bez pracy w Klubach i zaangażowania niejednokrotnie całych Rodzin, które również ponoszą ciężar startów swoich najbliższych. Podsumowując sezon należy podziękować organizatorom zawodów w TORUNIU, CHODZIEŻY, AUGUSTOWIE i CHEŁMŻY, którzy w swoich

środowiskach pozyskują władze, sponsorów i wolontariuszy do obsługi zawodów. Dzięki Wam możemy oglądać zapierające dech w piersiach widowiska na wodzie i cieszyć się bogatą oprawą imprez na lądzie.

Jeśli mowa o wielkich, to nie możemy pominąć sportowca, którego klasa jest doceniana w środowisku motorowodnym na całym świecie. Henryk Synoracki, pomimo, że nie kończy kariery (i to nas cieszy) już zasłużył na pomnik. Medale zdobyte w 2016 roku to jeszcze jedno tego potwierdzenie. Gratulacje.

Należy również wspomnieć o naszym zawodniku startującym w Mistrzostwach Świata F1H20 Bartłomieju Marszałku, który w sezonie 2016 zdobył 7 punktów, co pozwoliło mu zająć 15 miejsce w klasyfikacji generalnej. Trzymamy kciuki, aby zdobyte doświadczenie zaowocowało w roku 2017.

W roku 2017 zapraszamy między innymi do Żnina, Torunia, Augustowa i Chełmży. Tam czekają nas emocje – i jestem też przekonany – medale naszych zawodników w mistrzostwach świata i Europy.

W miarę możliwości obejmować będziemy również patronatem i wspierać zawody amatorów w klasach turystycznych, RIB i skuterów wodnych z nadzieją pozyskiwania nowych zawodników do rozgrywek ogólnopolskich.



Zostań motorowodniakiem Zdobądź patent!



Zeskanuj kod,
dowiedz się więcej
o uprawnieniach
motorowodnych

Chcesz zostać motorowodniakiem i samodzielnie prowadzić łódź motorową? Musisz posiadać „prawo jazdy” na wodę. Poniżej wyjaśniamy krok po kroku jak zdobyć patent.

KROK 1 – przeszkol się

Co prawda szkolenia na uprawnienia motorowodne nie są w Polsce obowiązkowe, jednak my gorąco zachęcamy do uczestnictwa w takim kursie, który doskonale przygotuje Cię do egzaminu. Listę ośrodków szkolenia publikujemy na stronach 24 i 25 KILWATERA. Znajdziesz ją też na http://www.motorowodniacy.org/patenty/organizatorzy_kursow.html <http://szkolenia.pzmwinw.pl/>

KROK 2 – przystąp do egzaminu

Aktualną listę ośrodków egzaminacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego publikujemy na stronach 24 i 25 KILWATERA. Aktualną listę przeprowadzanych egzaminów na patenty i licencje motorowodne znajdziesz na <http://legzaminy.pzmwinw.pl/>.

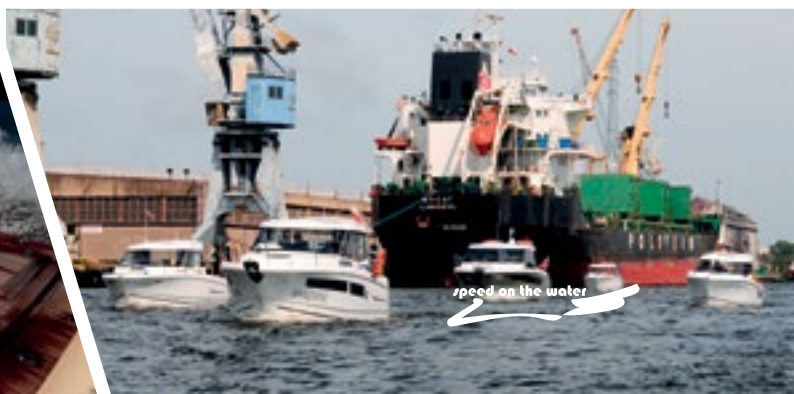
KROK 3 – wyrob patent

Zdałeś egzamin, wejdź na stronę <http://patenty.pzmwinw.pl/> wygeneruj wniosek, a następnie wydrukuj go, podpisz i dostarcz do biura Związku (osobiście bądź pocztą) z następującymi załącznikami:

- zdjęcie o wymiarach 3,5cm x 4,5cm (fotografia nie może być wydrukowana ani zeskanowana)
- zaświadczenie o zdanym egzaminie
- zgoda rodziców/opiekunów prawych w przypadku osoby małoletniej przy egzaminie na patent sternika motorowodnego
- staż pływania na jachtach motorowych lub żaglowych w przypadku patentu morskiego sternika motorowodnego/mechanika motorowodnego udokumentowany na kartach lub opinia z rejsu
- kserokopię patentu co najmniej sternika motorowodnego wydanego przez nasz Związek w przypadku egzaminu na licencję do holowania narciarza wodnego lub innych obiektów pływających oraz licencję do holowania statków powietrznych.
- dowód wpłaty za patent/licencję (opłaty należy dokonać poprzez dotpaj / instrukcja opłaty dostępna na <http://www.motorowodniacy.org/dokumenty/patenty/instrukcja.pdf>).

Uczniowie i studenci w wieku do 26 lat uiszczają opłaty, w wysokości 25 zł po przedstawieniu kopii ważnej legitymacji szkolnej/ studenckiej.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać swój Patent osobiście w biurze Związku lub wyślemy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).

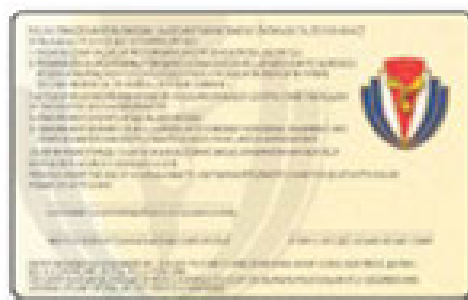




Patenty i Licencje motorowodne – aktualne przepisy



Zeskanuj kod,
dowiedz się więcej
o obowiązujących
patentach i licencjach



Chcesz sprawdzić, czy Twoje uprawnienia motorowodne (patent / licencja) są aktualne? Chcesz wiedzieć, do czego konkretnie Cię uprawniają? Musisz przeczytać ten artykuł! W nim znajdziesz wszelkie informacje dot. obowiązujących przepisów w naszym kraju.

Czy wiesz, że...

bez uprawnień można prowadzić:

- jachty żaglowe o długości kadłuba poniżej 7,5m;
- jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h. (Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późniejszymi zmianami).

Uprawnienia motorowodne wydane do 1981 roku są nieważne i na ich podstawie nie można prowadzić jachtów motorowych.

Obecnie w Polsce obowiązują patenty i licencje motorowodne wydane na podstawie:

- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 8 stycznia 1981 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. NR 2, poz.7)
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. Nr 29, poz. 201 oraz z 1989 r. nr 15 poz.113);
- rozporządzenia Rady Ministrów a dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania Żeglarstwa (Dz.U. NR 112, poz. 729);
- rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 9 czerwca 2006 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz.U. 2006 nr 105 poz. 712, Dz.U. 2006 nr 151 poz. 1088);
- rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 460).

UWAGA!

Certyfikat ISSA POLAND nie jest patentem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1458). W świetle prawa polskiego jest to dokument potwierdzający posiadanie określonych umiejętności, wydany na podstawie wewnętrznych regulacji organizacji żeglarskiej (tj. ISSA POLAND). Certyfikaty ISSA POLAND nie są uznawane przez administrację państwową

RP jako dokumenty kwalifikacyjne potwierdzające posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW. Jest to zgodne z interpretacją art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, dokonaną przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. (treść z pisma Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 21 stycznia 2015 r. DSW/454/126/2014).

Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWinW

woj. dolnośląskie

Dolnośląski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Wrocławska 11, 55-095 Mirków
tel. 600 137 104, e-mail: dolnoslaskimotorowodny@wp.pl

- 1. Ratownictwo Wodne Rzeczpospolitej**
Dzierżoniów 58-200, ul. Złota 25
tel. 794 397 121, dzierzoniow@rwr.pl
- 2. Jeleniogórskie WOPR**
Jelenia Góra 58-500, ul. Wańkowicza 13
tel. 75 752 66 49
- 3. Dolnośląskie WOPR Oddział Powiatowy w Legnicy**
Kunice 59-216, ul. Słoneczna 3A
tel. 608 620 676, biuro@woprlegnica.pl, www.woprlegnica.pl
- 4. Sharks. Sp. z o.o.**
Mirków 55-095, ul. Wrocławska
tel. 691 659 086, biuro@sharks.pl, www.sharks.pl
- 5. Sudeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**
Wałbrzych 58-316, ul. Pankiewicza 10/2
tel. 609 715 153, jan.bryk@wp.pl, www.sudeckie.wopr.prv.pl
- 6. Ochotnicza Straż Pożarna w Lubiążu**
Woiłów 56-100, ul. Willmanna 30
tel. 663 765 052, o.s.plubiaz@wp.pl, www.lubiaz.pl/organizacje/osp
- 7. Viator Yacht Club**
Wrocław 50-079, ul. Ruska 32/33 m 2A
tel. 887 624 307, marina.viator@wp.pl, www.marina-viator.pl
- 8. NOXON Golik Mirosław**
Wrocław 51-312, ul. Krzywoustego 27
tel. 606 408 020, szkoleniamotorowodne@vp.pl, www.NOXON.co
- 9. Interjol Adam Warchał**
Wrocław 51-664, ul. Norblina 30
tel. 607 567 056, interjol@gmail.com, www.interjol.pl
- 10. O. W. Krokus Krzysztof Stolina**
Wrocław 51-691, ul. Głowackiego 25/1
tel. 602 430 014, krzysztof.stolina@awf.wroc.pl, www.ow-krokus.pl
- 11. Dolnośląskie Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa**
Wrocław 54-153, ul. Działoszkańska 46/4
tel. 608 478 084, dsrz@zeglarstwo.org.pl, www.zeglarstwo.org.pl
- 12. Klub Żeglarski Reda**
Złotoryja 59-500, ul. Carbarska 2
tel. 507 144 400, kzreda@wp.pl, www.klubreda.zlotoryja.pl

woj. kujawsko-pomorskie

- 13. Firma Bydgoski Wodniak Iwona Krajczewska**
Bydgoszcz 85-794, ul. Zbojnicka 1/54
tel. 604 249 475
- 14. Lipnowskie WOPR**
Lipno 87-600, Plac 11-go Listopada 13a
tel. 787 739 432, biurowopr@lipno.wp.pl, www.wopr@lipno.co.pl
- 15. ELMARKO Marek Dratwiński**
Wrocław 87-801, ul. Obrońców Wisły 1920r/9
tel. 506 159 103, marekdratwinski@o2.pl, www.kursymotorowodne.org
- 16. Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu BASZTA**
Żnin 88-400, ul. Gnieźnieńska 7
tel. 52 302 01 18, Krzysztof.Sniadecki@basztaznin.pl, www.basztaznin.pl

woj. lubelskie

Lubelski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Powstania Styczniowego 49, 20-706 Lublin
tel. 601 253 245, e-mail: lozmwinw@op.pl

- 17. Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa STANICA**
Międzyrzec Podlaski 21-560, ul. Zahajkowska 44c
tel. 602 414 242, zagle@miedzyrzec.pl, www.zagle.miedzyrzec.pl
- 18. Ludowy Klub Sportowy Żeglarz**
Puławy 24-100, ul. Radomska 4
tel. 502 685 800, akosm@op.pl
- 19. Grupa Mateo Matusz Komorek**
Puławy 24-100, ul. Filtrowa 74
tel. 792 469 324, info@kursymotorowodne.com.pl, www.kursymotorowodne.com.pl
- 20. UKS OPTYMIST**
Bychawa 23-100, ul. Wyspiańskiego 16
tel. 691 501 206, optymist@zeglarstwo.lublin.pl
- 21. Szkoła Żeglarska**
Lublin 20-326, ul. Duleby 8/1
tel. 601 314 865, www.kursyzezlarskie.lublin.pl
- 22. Yacht Club Politechniki Lubelskiej**
Lublin 20-501, ul. Nadbystrzycka 44a/1007
tel. 514 053 612, info@ycpl.pl, www.ycpl.pl
- 23. Lubelskie Centrum Sportów Wodnych NEPTUN**
Lublin 20-518, ul. Krężnicka 6
tel. 601 144 253, motorowodniak@o2.pl, www.pozz.org.pl

woj. lubuskie

Lubuski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Podolska 1, 66-004 Racula k/Zielonej Góry
tel. 601 572 882, e-mail: motorowodniak1@neostrada.pl

- 24. Ośrodek Szkoleniowy Centrum Nurkowe-Działalności Wodnej i Ekstremalnej Extreme-Dive**
Lubniewice 69-210, ul. Świerczewskiego 18
tel. 693 353 262, extreme-dive@wp.pl, www.extreme-dive.pl
- 25. Aquatics Aneta Olszewska**
Gorzów Wlkp 66-400, ul. Jana Matejki 61B/17
tel. 535 990 062, szkolenia.motorowodne@wp.pl
https://web.facebook.com/Aquatics-774555245902171/?ref=bookmarks
- 26. WOPR Gorzów Wielkopolski**
Gorzów Wlkp 66-400, ul. Łokietka 8
tel. 95 722 60 98
- 27. PPUW Robert Wagner**
Sława 67-410, ul. Stare Strącze 178a
tel. 519 129 573, biuro@wagner-slawa.ns48.pl
www.wagner-slawa.ns48.pl
- 28. Ośrodek Sportu i Rekreacji**
Sulechów 56-100, ul. Licealna 10b
tel. 68 385 23 84, osir.sulechow@interia.pl
- 29. Szkolenia Motorowodne Jadwiga Feliga**
Sulechów 66-131, Cigacice ul. Mickiewicza 10
tel. 532 588 149, jozefbosman@gmail.com, www.strint.motorowodne.pl
- 30. WOPR Województwa Lubuskiego**
Zielona Góra 65-052, ul. Lisowskiego 1
tel. 68 321 39 02, lubuskie@wopr.pl, www.wopr@lubuski.pl

woj. łódzkie

- 31. Szkolenia i Egzaminy Motorowodne Ryszard Rogowski**
Dobra 62-730, Kościanki 15
tel. 504 054 699, kontakt@rafa-jeziorsko.eu, www.rafa-jeziorsko.eu
- 32. Zgiersko-Łęczyckie WOPR**
Ozorków 95-035, ul. Lotnicza 1a
tel. 603 224 715, ochota@bitserwis.pl, www.wopr@ozorkow.pl
- 33. Centrum Kształcenia PRYMUŚ E. Sawicka**
Pęczeniew 99-235, ul. Dąbrowska 15
tel. 43 678 35 21, ckprymus@op.pl, www.ckprymus.edu.pl
- 34. Rejonowe WOPR w Piotrkowie Trybunalskim**
Piotrków Trybunalski 97-300, ul. Działkowa 6/27
biuro@woprpiotrkow.pl, www.woprpiotrkow.pl
- 35. Okręgowe WOPR**
Rawa Mazowiecka 96-200, ul. Katowicka 20
tel. 603 665 107, jankes21@poczta.onet.eu, www.wopr@rawa.pl
- 36. Nadwarciańskie WOPR**
Sieradz 98-200, ul. Mickiewicza 2
- 37. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Oddział w Skiemniewicach**
Skiemniewice 96-100, ul. Bolesława Prusa 6A
tel. 601 205 106, woprskiemniewice@interia.pl, www.woprskiemniewice.pl
- 38. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**
Tomaszów Maz. 97-200, ul. PCK 2/4
tel. 505 443 186, wopr@tomaszow@gmail.com, www.wopr@tomaszow.pl
- 39. ZHU TOM-SAT Usługi Turystyczne Tomasz Jarzyński**
Tomaszów Maz. 97-200, ul. Literacka 6
tel. 601 334 351, tom-jarz@wp.pl
- 40. Zduńskowski WOPR**
Zduńska Wola 98-220, ul. Ogrodowa 8/27
tel. 513 771 763, biuro@kurs-ratownika.pl
- 41. Zgierski Klub Sport Wodnych**
Zgierz 95-100, ul. Ks. Rembowski 47/49 m.18
tel. 695 605 910, zksw@zksw.pl, www.zksw.pl

woj. małopolskie

Małopolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Sanguszków 32, 33-100 Tanów
tel. 14 628 69 10, e-mail: biuro@mozmwinw.krakow.pl

- 42. Chrzanowskie WOPR**
Chrzanów 32-500, ul. Kusocińskiego 4
tel. 510 211 330, chrzanow@slaskiewopr.pl
- 43. Klub Żeglarski HORN**
Kraków 30-733, ul. Kozia 22
tel. 12 653 05 08, biuro@hornkrakow.pl, www.kz.hornkrakow.pl
- 44. Krakowskie Bractwo Wodne Retman**
Kraków 31-223, ul. Pachoskiego 16/28
tel. 698 512 549, sekretariat@kbwretman.pl, www.kbwretman.pl
- 45. Navigare Yacht Club Mateusz Cwiłkiński**
Kraków 31-234, ul. Górka Narodowa 118/6
tel. 514 809 099, info@navigareyc.pl, www.navigareyc.pl

- 46. Navigare Yacht Club Piotr Cieśla**
Kraków 31-429, ul. Ciepłńskiego 8/1
tel. 502 144 209, info@navigareyc.pl, www.navigareyc.pl
- 47. Międzynarodowa Szkoła Żeglarstwa Adam Waśkowski**
Kraków 31-844, ul. Os. Kazimierzowskie 32/2
tel. 605 914 440, biuro@zagle.krakow.pl, www.zagle.krakow.pl
- 48. Sz.U.H Wodnik Tadeusz Król**
Nowy Sącz 33-300, ul. Naściszowa 27
tel. 692 055 436, wodnikns@wp.pl
- 49. Usługi, Szkolenia, Handel Wodnik Artur Król**
Nowy Sącz 33-300, ul. Naściszowa 27
tel. 692 055 436, wodnikns@wp.pl
- 50. Sąddeckie Wodne Ochotnicze Podotowie Ratunkowe**
Nowy Sącz 33-300, ul. Wyspiańskiego 13
tel. 695 378 101, biuro@sadeckiewopr.pl, www.sadeckiewopr.pl
- 51. Ognisko TKKF Delfin**
Tarnów 33-100, ul. Sanguszków 32
tel. 14 628 69 10, kaccer@kacer.pl, www.kacer.pl

woj. mazowieckie

Warszawski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Korotyńskiego 23/9, 02-123 Warszawa
tel. 602 394 960, 505 323 401, e-mail: biuro@wozmwinw.pl

- 52. Otwockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**
Karczew 05-480, ul. Nadbrzeżna 100A
tel. 693-707-681, kontakt@owopr.pl, www.owopr.pl
- 53. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**
Nowy Dwór Mazowiecki 05-100, ul. Sukienna 14
tel. 792 833 266
- 54. Firma Usługowo-Szkoleniowa H.Potapowicz**
Ostrołęka 07-410, ul. Celna 10
tel. 537247788
- 55. Ostrołęckie WOPR**
Ostrołęka 07-410, ul. Ryńska 13
tel. 790 290 603, ostroleckiewopr@o2.pl, www.wopr@ostroleka.pl
- 56. Piaseczyńskie WOPR**
Piaseczno 05-500, ul. Sikorskiego 20
tel. 605 592 897, piotrytko@gazeta.pl
- 57. Klub Motorowodny HORYZONT**
Płock 09-400, ul. Ks.I.Lasockiego 16/36
tel. 600 985 636, biuro@horyzont-plock.pl, www.horyzont-plock.pl
- 58. PPHU NUREKO M. Ciecierski**
Płock 09-400, ul. Brwiliń 35F
tel. 604 205 476, nureko@nureko.pl, www.nureko.pl
- 59. Klub Motorowodny EXTREMALNI RIB**
Płock 09-402, ul. Obrońców Plocka 1920r 5 m.28
tel. 606661132, biuro@extremalnirib.pl
- 60. Eskapader Anna Agnieszka Salata**
Płock 09-402, ul. Partyzantów 8
tel. 797 600 590, biuro@eskapader.eu, www.eskapader.eu
- 61. Rejonowe Płockie WOPR**
Płock 09-402, ul. Wyszogrodzka 1a
tel. 24 262-92-28, biuro@wopr@plock.pl, www.wopr@plock.pl
- 62. Pułtuski Klub Wodniaków**
Pułtusk 06-100, ul. Stare Miasto 26
tel. 696 083 251, wodniak@onet.eu
- 63. Radomskie WOPR**
Radom 26-600, ul. Foltrowa 4
tel. 48 383 15 46, rwopr@wp.pl, www.wopr@radom.pl
- 64. Szkoła Sportów Wodnych Dreams Wind P.Kordala**
Stare Opole 08-103, ul. Osiedlowa 9
tel. 609 070 517, info@na-wiatr.pl, www.na-wiatr.pl
- 65. AZS Zarząd Środowiskowy**
Warszawa 00-031, ul. Szpitalna 5
tel. 502 653 940, rafal.jachimiak@azs.pl
- 66. AQUA LINE Service Krzysztof Gładki+ Bank Modułów Kształceniowych**
Warszawa 00-382, ul. Solec 54
tel. 602 271 412, biuro@akademiamarina.pl, www.akademiamarina.pl
- 67. Centrum Szkolenia Operatorów Sigma**
Warszawa 02-496, ul. Bony 46
tel. 797 130 797, kontakt@cs-sigma.pl, www.cs-sigma.pl
- 68. Akademia Ratownictwa Wodnego Grzegorz Mielezko**
Warszawa 02-575, ul. Wiktorska 108D/106
tel. 509 012 279, www.kursy-wopr.pl
- 69. Water Maniak K.Walczak**
Warszawa 03-017, ul. Ciesielskich 58
tel. 502 226 916, walus147@vp.pl
- 70. JKMW Kotwica O/ATOL**
Warszawa 03-136, ul.11-go Listopada 17/19 lok.105
tel. 698 780 560, biuro@atol.waw.pl, www.atol.waw.pl
- 71. Aprint Rzeżuchowski Spółka Komandytowo - Akcyjna**
Warszawa-Wesoła 05-075, ul. Wesołana 1B
tel. 516 199 974, adam@patentsternika.pl, www.PatentSternika.pl

woj. opolskie

Opolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Mjr Hubala 12C lok. 301, 45-267 Opole
tel. 77 455 44 90, 502 173 194, e-mail: okmwinw@okmwinw.pl

72. Zakład Wydobywania i Przeróbki Kruszywa Naturalnych Danuta Jureczko
Gluchołazy 48-340, ul. Spółdzielcza 8a/3
tel. 600 154 666, yachtclubfregata@interia.pl
73. Klub Sportowy Marina Lasoki
Kędzierzyn-Koźle 47-200, ul. Lasoki 1
tel. 500 028 828, marina@lasoki.eu, www.lasoki.eu
74. WOPR Województwa Opolskiego Oddział Rejonowy w Nysie
Nysa 48-303, ul. Piłsudskiego 62/105
tel. 604 276 863, nysa@opolskiewopr.pl, www.woprnysa.pl
75. Opolski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego KILLWATER
Opole 45-267, ul. Mjr. Hubala 12 c lok. 301
tel. 502 173 194, okmwinw@okmwinw.pl, www.okmwinw.pl
76. Opolski Klub Wodny NEPTUN,
Opole 45-271, ul. St. Mikołajczyka 14
tel. 784 699 588, neptunopole@wp.pl, www.neptun.opole.pl
77. WOPR Województwa Opolskiego
Opole 45-301, ul. Malopolska 3
tel. 602 53 11 59, szkolenia@opolskiewopr.pl, www.opolskiewopr.pl
78. Odrzańskie Ratownictwo Specjalistyczne
Opole 45-715, ul. Krapkowička 8a
tel. 784 699 588, neptunopole@wp.pl, www.neptun.opole.pl

woj. podkarpackie

79. LOK Podkarpacka Organizacja Wojewódzka
Rzeszów 35-205, ul. Gołębia 10
tel. 17 861 17 83, podkarpacki_lok@wp.pl, www.lok.org.pl
80. Rejonowe Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Tarnobrzeg 39-400, ul. Dąbrowski 31
tel. 502 432 026, biuro@wopr.tarnobrzeg.pl, www.wopr.tarnobrzeg.pl

woj. podlaskie

Podlaski Okręgowy Związek Motorowodny, Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu
ul. Zarzecz 1, 16-300 Augustów, tel. 876 433 204

81. Uczniowski Klub Sportowy MOS
Augustów 16-300, ul. Zarzecz 1
tel. 87 643 32 04
82. wodniacybiałystok.pl Anna Szczechowicz
Białystok 15-062, ul. Armii Krajowej 29 lok. 15
tel. 505 506 836, kursu@wodniacybiałystok.pl
www.wodniacybiałystok.pl, www.zeglarzebiałystok.pl
83. Extreme Water
Białystok 15-476, ul. Poleśka 21/47
tel. 663 749 360, sebastianemianowicz@wp.pl
84. Janbor Yachting
Białystok 15-482, ul. Fabryczna 57/2
tel. 505 589 774
85. PHU FLIPPER Dariusz Zienkiewicz
Białystok 15-572, ul. Dąbrowski Górny 7
tel. 603 685 966, flipper505@wp.pl, www.flipper.białystok.pl
86. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Łomża 18-400, ul. Jazd 16
tel. 602 589 543, wopr.lomza@op.pl, www.wopr.lomza.republika.pl

woj. pomorskie

Środkowopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Szczecińska 99, 76-200 Słupsk
tel. 601 406 474, e-mail: sekretariat@motorowodni.slupsk.pl

87. Chojnickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Charzykowy 89-606, ul. Jeziorna 56
tel. 608 140 784, woprchojnice@wp.pl, www.woprchojnice.pl
88. Człuchowskie WOPR Oddział Powiatowy w Człuchowie
Człuchów 77-300, Głędowo 3W
tel. 510 100 108, sekretariat@poeksit.czuchow.org.pl
89. Jacht Klub PORTOWIEC
Gdańsk 80-554, ul. Śnieżna 1
tel. 511 225 893, 600 936 465
andrzej_pl@poczta.wp.pl, www.portowiec.com
90. Przystań Jachtowa Stewa J. Marzec
Gdańsk 80-718, ul. Tarcieje 15
tel. 518 458 791, jan.marzec@wp.pl, www.stewa.pl
91. Słupskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Słupsk 76-200, ul. Szczecińska 99
tel. 669 548 108, biuro@wopr.slupsk.pl, www.wopr.slupsk.pl
92. INP Tomasz Konieczuk
Słupsk 76-200, ul. Konarskiego 12/19
tel. 697 060 604, kontakt@inp.slupsk.pl, www.inp.slupsk.pl
93. Mak-Sea Water Emotion Jerzy Makuch
Sopot 81-862, ul. Kujawska 21
tel. 502 495 030, maksea@wp.pl, www.maksea.com
94. Szkoła Sportów Wodnych „HALS”
Ustka 76-270, ul. Dąbrowszczaków 9/7
tel. 607 522 524, hals_ustka@outlook.com
95. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej Sp. z o.o. Filia Ustka
Ustka 76-270, ul. Marynarki Polskiej 78A
tel. 607 950 055, ustka@oszgm.pl, www.kursymorskie.pl

woj. śląskie

96. Charter.edu.pl
Bielsko-Biała 43-300, ul. Piłsudskiego 42/2
tel. 33 814 80 70, info@charter.edu.pl, www.charter.edu.pl
97. Klub Żeglarski DRYF Ligi Obrony Kraju
Czaniec 42-354, ul. Kęcka 60
tel. 601 527 446, tadeusz.zemczak@neostrada.pl, www.dryf.ubf.pl
98. Stowarzyszenie Klub Wodny ENIF
Częstochowa 42-200, ul. Boh. Katynia 23/77
tel. 601 365 475, klubwodnyenif@gmail.com, www.kwenif.pl
99. WOPR Dąbrowa Górnicza
Dąbrowa Górnicza 41-300, ul. 3-go Maja 5/6
tel. 500 621 151, wopr.dg@o2.pl
100. Xski Gliwice
Gliwice 44-102, ul. Dziewanny 15/8
tel. 604 423 260, iksski@iksski.pl, www.xski.com.pl
101. Marina Gliwice Excellent APU Ewa Sternal
Gliwice 44-114, ul. Biegusa 29a
tel. 608 010 383, kontakt@marinagliwice.pl, www.marinagliwice.pl
102. Śląskie WOPR
Katowice 40-161, ul. Korfantego 66/6
tel. 500 543 210, biuro@slaskiewopr.pl
103. ZHP Chorągiew Śląska Komenda Hufca
Katowice 40-336, ul. Morawa 119
tel. 601 888 569, adambalazy@gazeta.pl, www.10hdz.pl
104. Międzyszkolny Specjalistyczny Klub Sportowy „Zagłębie”
Sosnowiec 41-200, Plac Kościuszki 5
tel. 510 211 331, msk@wopr-zaglebie.pl
105. Beskidzkie WOPR Oddział Rejonowy
Żywiec 34-300, ul. Królowej Jadwigi 167
tel. 792 520 930, lukaszokrzeski@gmail.com, www.wopr-zywiec.eu

woj. świętokrzyskie

106. WOPR Kielce
Kielce 25-029, ul. Krakowska 2
tel. 41 344 92 18, woprpagaj4@wp.pl, www.woprkielce.pl
107. Klub Tenisowy SMECZ Ratownictwo Wodne Sandomierz
Grupa Patrolowo Interwencyjna
Sandomierz 27-600, ul. Powiśle 45
tel. 602 802 703, ktsmeczsandomierz@wp.pl
108. Starachowicka Grupa Ratownictwa Wodnego
Starachowice 27-200, ul. Szkolna 14A
tel. 609 352 242, patryk.bebelski@onet.eu, www.kalmarstarachowice.pl

woj. warmińsko-mazurskie

Północno-Wschodni Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Żeglarska 7, 10-160 Olsztyn
tel. 516 145 055, e-mail: raptol@poczta.onet.pl

109. Biuro Handlowo-Reklamowe Skarbeusz Zbigniew Bryk
Braniewo 14-500, ul. Wileńska 21B/3
tel. 502 140 575, brysbryk@wp.pl
110. Jar Wiesława Boryczka
Braniewo 14-500, ul. Wileńska 21B/6
tel. 502 140 575, brysbryk@wp.pl
111. Ognisko Sportów Wodnych FALA
Elbląg 82-300, ul. Wybrzeże Gdańskie 1
tel. 55 232 41 83, oswfala@oswfala.elblag.pl, www.oswfala.pl
112. Centrum Sportów Motorowodnych EASY BOAT
Elk 19-300, Oracze 36F
tel. 668 539 999, biuro@easyboat.pl, www.easyboat.pl
113. FHU BARAKUDA Zbigniew Malinowski
Iława 14-200, ul. Chodkiewicza 12
tel. 89 644 81 50, barakudaIawa@op.pl, www.barakuda.com.pl
114. PHUT SKYSAIL s.c.
Olsztyn 10-003, ul. Pieniężnego 15
tel. 608 403 735, biuro@skysail.pl, www.skysail.pl
115. Kolejowy Klub Sportowy WARMIA
Olsztyn 10-160, ul. Żeglarska 7
tel. 89 527 64 25, info@przystanwarmia.pl, www.przystanwarmia.pl
116. Podwodnik Szkoła Ratownictwa Sportów Wodnych i Obronnych
Orzysz 12-250, Strzelnik 17
tel. 602 347 028, stowarzyszenie@podwodnik.org, www.podwodnik.org.pl
117. Mazurski Ośrodek Parasailingu Sportów Wodnych i Turystyki
Węgorzewo 11-600, ul. Milenijna 6
tel. 606 491 920, milkebravo2412@wp.pl

woj. wielkopolskie

- Wielkopolski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**
ul. Piastowska 38, 61-556 Poznań
tel. 601 421 992, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl
118. WOPR Oddział Powiatowy
Chodzież 64-800, ul. Marcinkowskiego 6
tel. 602 303 521, woprchodziez@poczta.onet.pl
119. WOPR Województwa Wielkopolskiego Oddział Miejski
Chodzież 64-800, ul. Kochanowskiego 8a
tel. 608 104 533, reminowa1@wp.pl, www.chodzieskieopr.pl
120. Wielkopolskie Centrum Działalności Podwodnej DIVER R. Młodziej
Kazimierz Biskupi 62-530, ul. M. Konopnickiej 14
tel. 605 660 237, info@diver24.pl, www.diver24.pl

121. WOPR Zarząd Rejonowy
Konin 62-510, ul. Szymanowskiego 5a
tel. 607 856 630, wopr-konin@neostrada.pl
122. Ochotnicza Straż Pożarna w Licheniu Starym
Lichen Stary 62-563, ul. Konińska 46
tel. 63 270 75 57, osplichen@o2.pl, www.osp.lichenstary.org
123. Centrum Motorowodne Coral Jacht
Ostrów Wielkopolski 63-400, ul. Toruńska 5
tel. 505 047 547, coralyacht@wp.pl, www.coralyacht.eu
124. Klub Sportowy Tsunami
Poznań 60-595, ul. Dobra 3/2
tel. 793 016 012, slawomir.kulczak@gmail.com
125. Szkoła Żeglarstwa Kliper S. Kulczak
Poznań 60-595, ul. Dobra 3/2
tel. 793 016 012, kontakt@kliper.net.pl, www.kliper.net.pl
126. AKP Plusk
Poznań 61-407, ul. Gosienieckiego 18
tel. 601 534 729, kerim_1960@tlen.pl
127. PKS Kotwica
Poznań 61-556, ul. Piastowska 38
tel. 602 305 051, biuro@gapskiisyn.pl
128. P.P.H.U. Urbaniak
Śrem 63-100, ul. Łazienkowa 5
tel. 505 007 750, kontakt@kursymotorowodne.eu, www.kursymotorowodne.eu
129. WOPR Oddział Powiatowy
Wągrowiec 62-100, ul. Ratownicza 1
tel. 609 070 322, robert.skrzelewski@wp.pl
130. Wolsztyński Klub Żeglarski
Wolsztyn 64-200, Mialek Wielki 60 G
tel. 602 692 840, fhusingma@wp.pl

woj. zachodniopomorskie

Zachodniopomorski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego
ul. Heyki n/Kanałem Zielonym, 70-831 Szczecin
tel. 91 462 36 24, e-mail: ozmw_szczecin@tlen.pl

131. Klub Motorowodny Keja
Choszczno 73-200, ul. Promenada 2
tel. 509 702 799, woprchoszczno@wp.pl
132. Uczniowski Klub Żeglarski „BŁEKITNI”
Grzybowo 78-132, ul. Borkowska 28
tel. 606 253 114, mg24@poczta.onet.pl, www.optymist.kolobrzeg.pl
133. Klub Motorowodny WOPR
Kamień Pomorski 72-400, ul. Wilków Morskich 4
tel. 607 109 156, woprkamien@op.pl
134. Portowa Ochotnicza Straż Pożarna „TRYTON”
Kolobrzeg 78-100, ul. Żurawia 12B
tel. 602 670 305, j.podolak@post.pl, www.ospryton.pl
135. Jacht Klub BOREASZ Ligi Morskiej i Rzeczej przy
Zespole Szkół Morskich im. Polskich Rybaków i Marynarzy
Kolobrzeg 78-100, ul. Arciszewskiego 21
tel. 513 005 645, jschtklubboreasz@gmail.com
136. Marek Okuliński WaterCore
Kolobrzeg 78-100, ul. Wieniawskiego 13
tel. 888 806 666, okuliński13@interia.pl
137. Ośrodek Szkolenia Morskiego „LIBRA”
Kolobrzeg 78-100, ul. Portowa 37
tel. 600 909 200, info@szkoleniamorskie.pl, www.szkoleniamorskie.pl
138. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej
Szczecin Sp. z o.o. Filia w Kolobrzegu
Kolobrzeg 78-100, ul. Bałtycka 1
tel. 94 351 77 70, kolobrzeg@oszgm.pl, www.kursymorskie.pl
139. Środkowopomorskie Regionalne WOPR w Koszalinie
Koszalin 75-522, ul. Orląt Łwowskich 26 a
tel. 602 633 231, wopr_koszalin@o2.pl, www.wopr.koszalin.pl
140. Usługi Sportowo-Rekreacyjne „RENA” Jerzy Skrodzki
Mrzeżyno 72-330, ul. Świerczewskiego 311/10
tel. 602 320 200, rena.firma@gmail.com, www.mrzezyno-rejsypomorzu.pl
141. Myślubiński Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego Harpun
Myślubice 74-300, ul. Szarych Szeregów 3
tel. 602 581 939, olsza@hotmail.pl
142. Towarzystwo Wszechstronnego Rozwoju Collegium
Szczecin 70-131, ul. Orawska 1
tel. 666 290 909, info@collegium.pl, www.collegium.pl
143. WOPR Województwa Zachodniopomorskiego
Szczecin 70-383, ul. Mickiewicza 18
tel. 91 425 27 78, biuro@wopr.szczecin.pl, www.wopr.szczecin.pl
144. Szczeciński Klub Motorowodny LOK
Szczecin 70-800, ul. Przestrzenna 13
tel. 660 778 668, j.wjankowski@wp.pl
145. Ośrodek Szkoleniowy Rescue Planet
Szczecin 70-854, ul. Kórpriów 11/5
tel. 501 790 965, biuro@rescue-planet.pl, www.rescue-planet.pl
146. Szczecińska Lokalna Organizacja Turystyczna
Szczecin 78-400, Wyszyńskiego 73
tel. 94 374 34 03, sekretariat@szlot.pl, www.szlot.pl
147. Zespół Szkół Morskich
Swinoujście 72-602, ul. Sołtana 2
tel. 603 035 314, sekretariat@zsm.uznam.net.pl, www.zsm.edu.pl
148. UKS Albatros
Wolin 72-510, ul. Mostowa 1
albatroswolinski@wp.pl, www.uk-albatros.pl



W jeden weekend slalom na nartach po śniegu i wodzie

Tej imprezy nie mogliśmy przegapić – po raz czwarty w historii w Druskiennikach na Litwie i dzień później w Augustowie miłośnicy narciarstwa (tego na śniegu i na wodzie) rywalizowali w jedyńnych takich zawodach w sezonie „Water & Snow Slalom Festival 2016”. Przygotował Adrian Skubis.

Ostatni majowy weekend 2016 roku zgromadził na starcie zawodników z Polski, Litwy, Łotwy i Norwegii (znacznie silniej obsadzona była rywalizacja mężczyzn). System zawodów, sprawdzony i doceniany przez uczestników tej zabawy, pozostał bez zmian. W sobotę 28 maja w „Snow Arenie” na Litwie (ośrodek sportów

zimowych pod dachem, którego dwa stoki narciarskie działają przez cały rok) odbył się slalom na nartach w iście zimowej scenarii, a dzień później zawodnicy rywalizowali już w położonym 100 kilometrów dalej Augustowie na nartach wodnych. Wśród pań sukces sprzed roku powtórzyła Justyna Szafrąńska-Rolak,



która wyprzedziła reprezentantkę Łotwy Laurę Bisere. Rywalizację panów wygrał Litwin Ricardas Lazinskas przed Polakiem Dariuszem Rytko i Norwegiem Lasse Johnsen.

Czy wiesz, że...

- Pierwsze zawody „Water & Snow Slalom Festival” odbyły się w 2013 roku.
- Pomysłodawcą „Water & Snow Slalom Festival” jest Maciej Krzywiński, zdobywca 17 tytułów Mistrza Polski w narciarstwie wodnym, wieloletni trener narciarstwa wodnego w klubie AKS „Sparta”. Jego wychowankowie zdobyli kilkaset medali mistrzostw Polski.

Najlepsi w Polsce na nartach wodnych za motorówką

Rywalizacja o medale Mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym za motorówką toczyła się w 2016 roku w trzech miastach. Najlepsi polscy zawodnicy najpierw odwiedzili Ryn i tu w dniach 16-17 lipca wyłoniono mistrzów w jeździe figurowej. Tydzień później (23 -24 lipca) zawodnicy byli już w stolicy polskich skoków na nartach wodnych, czyli Augustowie. W ostatniej konkurencji, czyli slalomie rywalizowano w Szczytnie w dniach 5-6 sierpnia.



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów



Wyniki Mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym za motorówką 2016

narciarstwo wodne



Jazda figurowa (16-17 lipca, Ryń)

Kategoria Open (kobiety)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	2700 pkt.
2. Zuzanna Polkowska (MOS)	1230 pkt.
3. Sara Kompert (KNW Jaworzno)	1040 pkt.

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Martin Gruca (ZEFIR)	5250 pkt.
2. Paweł Świętek (ZEFIR)	3430 pkt.
3. Jan Presz (SkiRide)	3220 pkt.

Kategoria U-14 (dziewczęta)

1. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	820 pkt.
2. Maja Piątek (AKS)	280 pkt.
3. Gabriela Koszycka (AKS)	280 pkt.

Kategoria U-14 (chłopcy)

1. Kajetan Siemionowicz (AKS)	790 pkt.
2. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	700 pkt.
3. Igor Domaszewski (AKS)	670 pkt.

Kategoria U-17 (dziewczęta)

1. Zuzanna Polkowska (MOS)	1340 pkt.
2. Sara Kompert (KNW)	1120 pkt.
3. Aleksandra Stańczak (KNW)	990 pkt.

Kategoria U-17 (chłopcy)

1. Jakub Siedlarski (ZEFIR)	3140 pkt.
2. Jakub Nowakowski (SKI-LINE)	2670 pkt.
3. Jakub Sibicki (MOS)	700 pkt.

Kategoria U-21 (kobiety)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	3260 pkt.
2. Patrycja Konarska (ZEFIR)	820 pkt.
3. Weronika Jeruń (MOS)	520 pkt.

Kategoria U-21 (mężczyźni)

1. Krzysztof Kowalczyk (ZEFIR)	1130 pkt.
2. Bartosz Mieloch (MOS)	700 pkt.
3. Piotr Zborowski (KILWATER)	550 pkt.

Kategoria Over 35 (mężczyźni)

1. Jarosław Derwiczewski (ZEFIR)	1370 pkt.
----------------------------------	-----------

wynik z eliminacji

Skoki (23-24 lipca, Augustów)

Kategoria Open (kobiety)

1. Zuzanna Polkowska (MOS)	31,3 m
2. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	28,6 m
3. Ewelina Cyl (AKS)	25,0 m

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Konrad Zawadzki (MOS)	45,4 m
2. Dawid Andracki (MOS)	43,6 m
3. Krzysztof Kowalczyk (ZEFIR)	34,8 m

Kategoria U-14 (dziewczęta)

1. Gabriela Koszycka (AKS)	15,1 m
2. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	10,5 m
3. Aleksandra Jabłońska (MOS)	Brak podanej odległości

Kategoria U-14 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	20,8 m
2. Jakub Wycisk (ZEFIR)	19,4 m
3. Kajetan Siemionowicz (AKS)	16,1 m

Kategoria U-17 (dziewczęta)

1. Zuzanna Polkowska (MOS)	29,9 m
----------------------------	--------

Kategoria U-17 (chłopcy)

1. Konrad Zawadzki (MOS)	41,2 m
2. Konrad Oborski (MOS)	37,2 m
3. Jakub Siedlarski (ZEFIR)	29,4 m

Kategoria U-21 (kobiety)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	28,9 m
2. Ewelina Cyl (AKS)	25,1 m
3. Kinga Grochowska-Kalinowska (MOS)	19,0 m

Kategoria U-21 (mężczyźni)

1. Krzysztof Kowalczyk (ZEFIR)	33,7 m
2. Filip Lasecki (SUNAL)	31,8 m
3. Piotr Zborowski (KILWATER)	17,4 m

Slalom (5-6 sierpnia, Szczytno)

Kategoria Open (kobiety)

1. Justyna Szafrąńska-Rolak (SkiRide)	2,50/55/14,25
2. Zuzanna Polkowska (MOS)	1,00/55/14,25
3. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	5,50/55/16,00

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS)	4,00/58/13,00
2. Jan Presz (SkiRide)	2,00/58/13,00
3. Krzysztof Kowalczyk (ZEFIR)	1,50/58/13,00

Kategoria U-14 (dziewczęta)

1. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	3,00/37
2. Gabriela Koszycka (AKS)	2,00/34
3. Maja Piątek (AKS)	0,00/34

Kategoria U-14 (chłopcy)

1. Łukasz Rolak (SkiRide)	1,00/55/14,25
2. Kajetan Siemionowicz (AKS)	1,00/46
3. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	1,5/43

Kategoria U-17 (dziewczęta)

1. Zuzanna Polkowska (MOS)	3,00/55/16,00
2. Sara Kompert (KNW Jaworzno)	2,00/46
3. Aleksandra Stańczak (KNW Jaworzno)	1,00/34

Kategoria U-17 (chłopcy)

1. Konrad Zawadzki (MOS)	4,00/58/14,25
2. Konrad Oborski (MOS)	4,00/55/18,25
3. Jakub Nowakowski (SKI-LINE)	2,00/55/18,25

Kategoria U-21 (kobiety)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	3,00/55/14,25
2. Izabela Jaroszevska (SUNAL)	2,00/55/16,00
3. Ewelina Cyl (AKS)	1,00/55/18,25

Kategoria U-21 (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS)	3,00/58/12,00
2. Krzysztof Kowalczyk (ZEFIR)	4,25/58/13,00
3. Erwin Zawadzki (MOS)	5,00/58/18,25

Kategoria Over 35 (kobiety)

1. Justyna Szafrąńska-Rolak (SkiRide)	1,50/55/13,00
---------------------------------------	---------------

Kategoria Over 35 (mężczyźni)

1. Dariusz Rytko (SkiRide)	2,50/55/13,00
2. Jarosław Derwiczewski (ZEFIR)	2,00/37
3. Adam Sobiecki (SKI-RIDE)	0,00/37

wynik z eliminacji

Klasyfikacja drużynowa

OPEN

1. MOS	Slalom: 2552,61	Figury: 503,01;	Skoki: 3242,94;	SUMA: 6298,56
Zawodnicy punktujący: Polkowska Zuzanna, Zawadzki Konrad, Sibicki Jakub, Andracki Dawid, Oborski Konrad, Zawadzki Erwin				
2. ZEFIR	Slalom: 2000,00	Figury: 2502,96	Skoki: 1353,10	SUMA: 5856,06
Zawodnicy punktujący: Siedlarski Jakub, Kowalczyk Krzysztof, Konarska Patrycja, Gruca Martin, Świętek Paweł, Kowalczyk Tadeusz				
3. SKI-LINE	Slalom: 1964,48	Figury: 1497,14	Skoki: 1363,47	SUMA: 4825,09
Zawodnicy punktujący: Woźniak Idalia, Nowakowski Jakub, Marcinkowski Kamil, Flisiak Michał				

U-14

1. ZEFIR	Slalom: 2030,62	Figury: 2901,23	Skoki: 2291,75	SUMA: 7223,60
Zawodnicy punktujący: Gajdzik Oliwia, Wycisk Mateusz, Wycisk Jakub, Janik Wojciech				
2. AKS	Slalom: 802,20	Figury: 2773,56	Skoki: 2456,14	SUMA: 6031,90
Zawodnicy punktujący: Piątek Maja, Koszycka Gabriela, Siemionowicz Kajetan, Domaszewski Igor, Sobiecki Krzysztof				
3. MOS	Slalom: 489,80	Figury: 937,07	Skoki: 824,56	SUMA: 2251,43
Zawodnicy punktujący: Jabłońska Aleksandra, Piekarski Maciej, Kisiel Dominik				

U-17

1. MOS:	Slalom: 3482,76	Figury: 1617,83	Skoki: 3371,68	SUMA: 8472,27
Zawodnicy punktujący: Polkowska Zuzanna, Sibicki Jakub, Oborski Konrad, Zawadzki Konrad				
2. KNW	Slalom: 563,64	Figury: 1574,63	Skoki: 0,00	SUMA: 2138,27
Zawodnicy punktujący: Kompert Sara, Stańczak Aleksandra				
3. SKI-LINE	Slalom: 780,17	Figury: 850,32	Skoki: 495,58	SUMA: 2126,07
Zawodnicy punktujący: Nowakowski Jakub				

U-21

1. ZEFIR	Slalom: 1441,03	Figury: 1251,53	Skoki: 1000	SUMA: 3692,56
Zawodnicy punktujący: Konarska Patrycja, Kowalczyk Krzysztof				
2. MOS	Slalom: 1391,31	Figury: 759,29	Skoki: 1031,39	SUMA: 3181,99
Zawodnicy punktujący: Jeruń Weronika, Mieloch Bartosz				
3. SKI-LINE	Slalom: 1000	Figury: 1000	Skoki: 1000	SUMA: 3000
Zawodnicy punktujący: Woźniak Idalia				

O-35

1. Ski-Ride	Slalom: 2000	Figury: 0	Skoki: 0	SUMA: 2000
Zawodnicy punktujący: Szafrąńska-Rolak Justyna, Rytko Dariusz, Sobiecki Adam				
2. ZEFIR	Slalom: 611,57	Figury: 1000	Skoki: 0	SUMA: 1611,57
Zawodnicy punktujący: Derwiczewski Jarosław				

Trójkombinacja (Ryń, Szczytno, Augustów)

Kategoria Open (kobiety)

1. Woźniak Idalia (SKI-LINE)	2820,40 pkt.
2. Polkowska Zuzanna (MOS)	2226,62 pkt.

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Siedlarski Jakub (ZEFIR)	1953,94 pkt.
2. Zawadzki Konrad (MOS)	1796,04 pkt.
3. Kowalczyk Krzysztof (ZEFIR)	1752,42 pkt.

Kategoria U-14 (dziewczęta)

1. Gajdzik Oliwia (ZEFIR)	2432,10 pkt.
2. Koszycka Gabriela (AKS)	1495,31 pkt.

Kategoria U-14 (chłopcy)

1. Wycisk Mateusz (ZEFIR)	2375,41 pkt.
2. Wycisk Jakub (ZEFIR)	2169,18 pkt.
3. Siemionowicz Kajetan (AKS)	2124,60 pkt.

Kategoria U-17 (dziewczęta)

1. Polkowska Zuzanna (MOS)	3000,00 pkt.
----------------------------	--------------

Kategoria U-17 (chłopcy)

1. Zawadzki Konrad (MOS)	2210,19 pkt.
2. Nowakowski Jakub (SKI-LINE)	2126,07 pkt.
3. Oborski Konrad (MOS)	1737,07 pkt.

Kategoria U-21 (kobiety)

1. Woźniak Idalia (SKI-LINE)	3000,00 pkt.
------------------------------	--------------

Kategoria U-21 (mężczyźni)

1. Kowalczyk Krzysztof (ZEFIR)	3000,00 pkt.
2. Mieloch Bartosz (MOS)	1525,77 pkt.
3. Zborowski Piotr (KILWATER)	1418,19 pkt.



Mazuria Cup 2016

– jak zawsze w Szczytnie

Ostatnią edycję międzynarodowych zawodów w slalomie na nartach wodnych Mazuria Cup zdominowali Polacy. To właśnie nasi zawodnicy triumfowali niemal we wszystkich kategoriach. W 2016 roku zawody zostały umieszczone w kalendarzu wydarzeń pod wspólną nazwą „Letnie Granie”, czyli cyklu imprez kulturalno-rozrywkowych oraz rekreacyjno-sportowych odbywających się w przepięknym, mazurskim zakątku Polski jakim jest Szczytno. Niezmiennie od wielu lat, areną zmagania narciarzy wodnych było Jezioro Domowe. Przygotował Adrian Skubis.

Zwycięzcy Mazuria Cup 2016 (6-7 sierpnia 2016 r.)

Kategoria Open (kobiety)
Justyna Szafrąńska-Rolak (Polska, Ski Ride)

Kategoria Open (mężczyźni)
Kamil Borysewicz (Polska, AKS)

Kategoria Over (mężczyźni)
Dariusz Rytko (Polska, Ski Ride)

Kategoria U21 (kobiety)
Idalia Woźniak (Polska, Ski-Line)

Kategoria U21 (mężczyźni)
Erwin Zawadzki (Polska, MOS)

Kategoria U17 (dziewczeta)
Adrija Runge (Łotwa)

Kategoria U17 (mężczyźni)
Konrad Zawadzki (Polska, MOS)

Kategoria U14 (dziewczeta)
Olivia Gajdzik (Polska, Zefir)

Kategoria U14 (Chłopcy)
Łukasz Rolak (Polska, Ski Ride)

Isayev

bierze wszystko!



Erwin Zawadzki wreszcie odpalił. W tegorocznej edycji Międzynarodowego Konkursu Skoków Na Nartach Wodnych „Netta Cup” - Memoriał Zygmunta Kowalika, zawodnik Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Augustowie pozostawił w pokonanym polu swego idola i kolegę, aktualnego rekordzistę Polski, Kamila Borysewicza z augustowskiej „Sparty”. Wynikiem 58,50 m pobił własny rekord życiowy plasując się na trzecim stopniu podium i inkasując przy tym 500 euro. Przygotował Wojciech Krzywiński (zdjęcia: archiwum zawodów).

Międzynarodowy Konkurs Skoków na Nartach Wodnych rozegrany w dniach 29 – 30 lipca 2016 r. na rzece Necie w Augustowie miał jednego bohatera – Aleksandra

Isayeva z Białorusi. Ten niezwykle utalentowany i sympatyczny zawodnik z Mińska zdominował tegoroczną edycję „NETTA CUP”. Nie miał sobie równych w konkursie

dziennym i podczas skoków nocnych czyli tzw. „Night Jumps”. Szczególną formą błysnął w pierwszej rundzie rywalizacji (każdy uczestnik oddaje 6 skoków w dwóch seriach po 3 – przyp. red.) uzyskując znakomity rezultat 63,80 m. Również w tej serii swój nowy rekord życiowy ustanowił wspomniany Erwin Zawadzki zajmując sensacyjne drugie miejsce. Trzeci był Stephan Shpak – 58,10 m, a dopiero piąty jeden z faworytów, rekordzista Polski, wicemistrz świata U21, Kamil Borysewicz – 55,60 m. Od początku zmagania widać było, że to nie jest dzień „Borysa”.



Skakał ociążale i bez charakterystycznej dla jego stylu dynamiki. W tym roku, pod nieobecność Vladimira Ryzana i Bojana Schipnera, była wyjątkowa szansa zgarnąć najwyższą pulę, która wynosiła, niebagatelnie 2000 euro! („Netta Cup” to zawody z kategorii „cash prize”). Niestety, nie udało się, i musimy cierpliwie poczekać do następnego sezonu. Warto nadmienić, że „przedszkoczkami” w Konkursie byli młodzicy z AKS „Sparta” i MOS Augustów, których prowadzi 37-krotny mistrz Polski, a obecnie trener Maciej Krzywiński oraz Rafał Jeruc: Gabriela Koszycka, Kajetan Siemienowicz, Krzysztof Sobiecki i Dominik Kisiel.

Tradycyjnie w przerwie pomiędzy rundami odbyły się pokazy jazdy na nartach wodnych oraz wakeboardzie. Niemalą sensację wzbudził pokaz jazdy figurowej za ... kajakiem wyczynowym K-4, który spełniał rolę łodzi holowniczej. To chyba pierwsza na świecie udana próba wykorzystania siły mięśni i kajaka do ciągnięcia narciarza wodnego. Za wiosła chwycili wielokrotni reprezentanci sekcji kajakowej Augustowskiego Klubu Sportowego „Sparta” z Panem Wojciechem Walulikiem – Burmistrzem Augustowa na czele!

Druga runda jeszcze bardziej rozgrzała widzów i turystów przybyłych na piękne bulwary nad Netką. Miejscowi liczyli na dłuższe skoki Kamila, a Erwin walczył o obronę drugiej pozycji. Kiedy wydawało się, że wszystko jest już poukładane znakomity skok oddał Shpak, który wynikiem 60,30 m zepchnął Zawadzkiego na trzeci stopień podium. Isayev robił co mógł, aby poprawić rekord Białorusi, ale skończyło się na 62,40 m. W późniejszym wywiadzie telewizyjnym przyznał, że za bardzo chciał poprawić rezultat z pierwszej serii i to go sparaliżowało. Niemniej oba wyniki to światowa klasa. Kamil co prawda poprawił się o 1,5 metra, ale to nie pozwoliło mu prześcignąć czwartego w Konkursie Artsioma Morozowa (58,00 m).

W nocnym konkursie skoków o Puchar LOTTO, w który wzięło udział 7 śmiałków, już tak łatwo Aleksandrovi nie poszło. Rozzłoszczony „dziennym” niepowodzeniem Kamil postanowił powalczyć z liderem. Tym razem zawodnicy mieli do dyspozycji po 3 próby, a na zwycięzcę dodatkowo czekała nagroda (oprócz pucharu) w wysokości 1000

zł. Rywalizacja była bardzo wyrównana, lecz i tym razem minimalnie lepszym okazał się Isayev, który skoczył na odległość 55,50 m. Borysewicz uzyskał wynik zaledwie o 30 cm krótszy i nie krył swojego rozczarowania. Trzecie miejsce wywalczył Andrey Popkov z rezultatem 44,40 m. Na zakończenie odbył się fascynujący spektakl teatru ognia „Fireshow”.

Organizatorem Międzynarodowego Konkursu Skoków na Nartach Wodnych „NETTA CUP” – Memoriał Zygmunta Kowalika był Augustowski Klub Sportowy „Sparta”. Ogromne podziękowania kierujemy do Głównego Sponsora zawodów spółki Totalizator Sportowy. Impreza nie doszłaby do skutku bez wsparcia Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Burmistrza Augustowa. Dziękujemy pozostałym partnerom i do zobaczenia za rok.





Narciarze na medal



Cztery medale – to łączny dorobek biało-czerwonych w mistrzostwach Europy w narciarstwie wodnym za wyciągiem. Przedstawiciele i kibice niejednej dyscypliny potraktowaliby to jak ogromny sukces. My także się cieszymy, ale rozpieszczani w ostatnich latach przez naszych reprezentantów, czujemy pewien niedosyt. Szkoda, że w Dnipro na Ukrainie nie udało się znowu stanąć na podium drużynie w kategorii Open. Szkoda, że z formą nie trafił Kamil Borysewicz. Mieliśmy za to sporo satysfakcji oglądając w akcji doświadzonego Krzysztofa Bernatowicza, robiących ciągle postępy braci Zawadzkich czy Zuzannę Polkowską. Przygotował Adrian Skubis.

Drużyna „Openów” tuż za podium

2011 – Antalya, 2013 – Szczecinek, 2015 – Alisee. Polska drużyna przyzwyczaiła nas, do tego, że z mistrzostw Europy w kategorii Open przywozi regularnie srebrne medale. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w 2016 roku o podium będzie trudniej. Z ekipy, która przed rokiem

w Niemczech zdobywała Wicemistrzostw Starego Kontynentu pozostali doświadczony Krzysztof Bernatowicz i Kamil Borysewicz. Na Ukrainie zabrakło Martina Grucy, Dawida Kazka i Małgorzaty Rutkowskiej. Była za to nasza rozwijająca się młodzież – bardzo ostro trenująca od początku sezonu Idalia Woźniak oraz niezwykle utalentowani i czyniący ciągle postępy (szczególnie w konkurencji skoków) bracia Zawadzcy. Tym razem jednak naszej drużynie zabrakło doświadczenia i punktów. Polacy zajęli czwarte miejsce zdobywając łącznie 5781,98 pkt. Mistrzami Europy zostali Białorusini,

którzy zdeklasowali pozostałe zespoły narodowe (8753,52 pkt.). Na drugim miejscu zawody ukończyli Słowacy (6544,34 pkt.), a na trzecim Niemcy (6515,26 pkt.). Nas może cieszyć jednak to, że wyprzedziliśmy reprezentacje kilku krajów, między innymi Rosji, Ukrainy, Austrii, Izraela czy Holandii.

Medal Krzysztofa Bernatowicza na skoczni!

Gdzie mogliśmy jeszcze szukać polskich medali? Oczywiście na skoczni. Tu mamy grupę naprawdę dobrych zawodników. Złotego medalu bronił Kamil Borysewicz. Tym razem augustowianin mistrzostwa kończył na czwartym miejscu. W finałach skoczył na odległość 59,3 m. Był to niestety skok krótszy od wyniku uzyskanego w eliminacjach o ponad 3 metry. Warto jednak dodać, że taki wynik rok temu dałby mu srebrny medal. Jak widać poziom europejskiej czołówki jest coraz wyższy. Najlepiej z naszej ekipy zaprezentował się ten z największym doświadczeniem. Krzysztof Bernatowicz stanął na najniższym stopniu





podium. Zawodnik klubu Ski-Line Szczecin uzyskał 60,6 m. Przed Polakiem znaleźli się Słowak Alexander Vasko (złoty medal – 64,0 m) oraz Białorusin Nikita Papakul (srebrny medal – 62,7 m). Niezłe na skoczni w Dnipro zaprezentowali się bracia Zawadzcy z klubu MOS Augustów. Starszy z nich, Erwin był siódmy (58,4 m), a Konrad dziewiąty (53,4 m). Medal Krzysztofa Bernatowicza to jedyny krążek wywalczony przez naszą ekipę w kategorii Open. Na uwagę zasługuje też wysokie szóste miejsce Krzyśka w trójkombinacji i ósme miejsce tego samego zawodnika w jeździe figurowej.

Nie udało się w Openach, udało się w U-19

Dzień po zakończeniu rywalizacji w kategorii Open walkę o medale rozpoczęli juniorzy. Do Dnipro wysłaliśmy sześciuosobową ekipę (Kategoria U-15: Jakub Nowakowski, Konrad Oborski, Jakub Siedlarski; Kategoria U-19: Zuzanna Polkowska, Idalia Woźniak, Konrad Zawadzki). Z pierwszego medalu naszej młodzieży cieszyliśmy się bardzo szybko. Polska drużyna U-19 w składzie - Zuzanna Polkowska, Idalia Woźniak, Konrad Zawadzki - wywalczyła wicemistrzostwo Europy (5228,3 pkt.). Mistrzami Europy zostali

Białorusini (7873,5 pkt.), a na najniższym stopniu podium stanęli narciarze wodni ze Słowacji (4076,09). To nie były łatwe zawody. Nasi reprezentanci stanęli jednak na wysokości zadania. Już po dwóch konkurencjach – slalomie i jeździe figurowej – reprezentacja Polski zajmowała drugie miejsce. Srebro mistrzostw Europy Polacy przypieczętowali dobrymi wynikami na skoczni. Tu bardzo dobrze zaprezentował się Konrad Zawadzki, który wygrał eliminacje. Ze swoich skoków z pewnością była też zadowolona Zuzanna Polkowska (trzeci wyniki eliminacji).

Juniorowska skocznia w złocie i srebrze!

Mistrzostwa Europy kończyliśmy w bardzo dobrych nastrojach. Indywidualne medale na skoczni w kategorii U19 wywalczyli - Konrad Zawadzki (ZŁOTO) i Zuzanna Polkowska

(SREBRO). Na taki dzień czekaliśmy do ostatniego dnia zawodów. W obu finałach w konkurencji skoków mieliśmy swoich reprezentantów i w obu przypadkach liczyliśmy na medale. Konrad Zawadzki (MOS Augustów) prowadził po kwalifikacjach z wynikiem 51,9 m. W finale skoczył dokładnie na taką samą odległość i wygrał, pokonując całą „koalicję” Białorusinów. To właśnie zawodnicy z tego kraju zajęli miejsca od drugiego do szóstego. Zuzanna Polkowska (MOS Augustów) w eliminacjach skoczyła 33,5 m, a w finale znacznie się poprawiła uzyskując 35,9m. Ten skok dał jej drugie miejsce. Złoto wywalczyła Białorusinka Luisa Szarnysova (36,7m).

Łącznie z Mistrzostw Europy w narciarstwie wodnym za wyciągiem reprezentanci Polski przywieźli cztery medale.

Kategoria Open (skoki, mężczyźni)

brązowy medal – Krzysztof Bernatowicz (Ski-Line Szczecin)

Kategoria U19 (drużyna)

srebrny medal - Zuzanna Polkowska (MOS Augustów), Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin), Konrad Zawadzki (MOS Augustów)

Kategoria U19 (skoki, mężczyźni)

złoty medal - Konrad Zawadzki (MOS Augustów)

Kategoria U19 (skoki, kobiety)

srebrny medal – Zuzanna Polkowska (MOS Augustów)





Pytań do ...

Krzysztofa Bernatowicza, reprezentanta Polski w narciarstwie wodnym



Okazuje się, że 30 lat to dobry wiek, żeby nadal być w formie „na medal” mistrzostw Europy? Ile lat już startujesz?

Mój pierwszy start w Mistrzostwach Polski datowany jest przez historyków na rok 1997, kiedy to zdobyłem swój pierwszy medal. Od tamtej pory nie opuściłem ani jednego sezonu treningów i startów w zawodach. Na pierwszy medal na arenie międzynarodowej czekałem do 2008 roku, kiedy drużynowo zdobyliśmy brązowy medal mistrzostw świata. Wbrew pozorom w narciarstwie wodnym, podobnie jak w wielu innych sportach, wiek nie ma zasadniczego znaczenia. Zawodnicy tacy jak np. Freddie Krueger, Andy Mapple, Cory Pickos, Oleg Deviatovskiy swoje pierwsze tytuły mistrzostw świata zdobywali w wieku około 20 lat i nieprzerwanie, niemal co roku, stając bądź stawali na podium najważniejszych światowych imprez do czterdziestki, a nawet pięćdziesiątki. Oczywiście, nie można być

w czółowce bez regularnych treningów i stawiania sobie nowych celów i wyzwań, jednak w dużej mierze, ja osobiście bazuję na systematycznej, ciężkiej pracy.

Widzisz potencjał medalowy w swoich młodszych kolegach? Kamil Borysewicz miał nieco słabszy sezon, bracia Zawadzcy bili życiówki...

Kamil Borysewicz miał eksplozję formy w sezonie 2015, kiedy zaskoczył wszystkich niesamowitym, ponad 65-metrowym skokiem na zawodach w Hawirzowie. W sporcie, podobnie jak w życiu, nie ma pasma samych sukcesów i ten, kto osiądzie na laurach szybko zostanie prześcignięty przez konkurencję. Myślę, że Kamil wyciągnie wnioski z lekcji jaką były ME na Ukrainie i jeśli uczciwie przepracuje zimę i kolejny sezon, to jestem pewien, że sukcesy same do niego przyjdą. Konrad i Erwin nie zaskoczyli mnie ani trochę, gdyż ich forma z roku na rok rośnie wręcz w skali logarytmicznej.

Może w końcu nastąpi chwila, kiedy zobaczymy 3 Polaków na podium?

Wasza drużyna, która w 2015 roku zdobywała medal bardzo się zmieniła. W tym roku nie udało się stanąć na podium w „Openach”. Co będzie w 2017 roku?

Większa część „starej” kadry musiała zrezygnować ze startów ze względu na pracę, rodzinę, zdrowie itp. Proces zastępowania doświadczonych zawodników młodym nasieniem jest niestety długotrwały i dość trudny, głównie ze względów organizacyjno-finansowych. Mamy młodych zawodników bardzo dobrze rokujących, brakuje nam jednak trenerów. Jeżeli chodzi o poziom sportowy jesteśmy gotowi na medale w przyszłym roku, ale jak każdy zespół, nasza drużyna potrzebuje dobrego zorganizowania i motywacji.

Jak godzisz obowiązki rodzinne z zawodowymi (jesteś lekarzem) i sportowymi?

Im człowiek ma więcej spraw na głowie,

tym bardziej musi się sprężyć i sobie radzić. Jeśli ktoś nic nie robi, wszystko za co się weźmie będzie ponad jego siły. Bardzo wiele zawdzięczam mojej żonie, która wiele rzeczy organizuje za mnie, oraz mojemu ojcu i trenerowi, który wyręcza mnie z niemal wszystkich obowiązków związanych z przygotowaniem akwenów, motorówki, sprzętu. Moim jedynym obowiązkiem jest ubrać narty, trenować i wygrywać w zawodach.

Twoje plany sportowe na kolejny sezon?

Dopiero, gdy musiałem trochę odpuścić zimowe przygotowania do sezonu, zobaczyłem jak bardzo są one potrzebne. Wiem, że w minionym sezonie mógłbym jeszcze więcej osiągnąć gdybym miał lepszą kondycję i po prostu więcej siły. Dlatego teraz stawiam na gruntowne przygotowanie sprawnościowe i kondycyjne, przyrost masy, wytrzymałości i zwiększenie siły. W sporcie liczy się tylko jeden cel, jestem zdania, że jeśli coś się robi, należy to robić dobrze.

Pierwsze mistrzostwa Polski w Szelmencie



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

To była pierwsza tak duża impreza rangi mistrzowskiej zorganizowana na jeziorze Szelm Wielki. Przez trzy dni, od 9 do 11 września, trwała zacięta rywalizacja na terenie WOSiR Szelm o medale Mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym za wyciągiem oraz w rozgrywanym równolegle Pucharze Europy – Grand Prix of the Cable. Przygotował Adrian Skubis.

udowodnili przy okazji, że jest to sport dla każdego. Najmłodszy zawodnik miał 5,5 roku, a najstarszy 56 lat. Prestiżowe medale MP w kategorii Open w trójkombinacji (ślalom, jazda figurowa, skoki) wywalczyli Izabela Jaroszewska i Krzysztof Bernatowicz. Reprezentant klubu Ski-Line Szczecin triumfował także w Pucharze Europy, a wśród kobiet zwyciężyła Czeszka Andrea Splichalova.

W zawodach wystartowało ponad czterdziestu zawodników z Polski i Czech. Ich umiejętności oceniali sędziowie z Czech, Białorusi i Polski. Narciarze wodni



Wyniki Mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym za wyciągiem

Jazda figurowa

Kategoria Open (kobiety)

1. Konarska Patrycja (ZEFIR)	1450 pkt.
2. Jaroszevska Izabela (SUNAL)	1390 pkt.
3. Jeruc Weronika (MOS)	790 pkt.

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Kwapien Mariusz (MOS)	3600 pkt.
2. Bernatowicz Krzysztof (SKI-LINE)	3580 pkt.
3. Zawadzki Erwin (MOS)	2530 pkt.

Kategoria U-15 (dziewczeta)

1. Gajdzik Oliwia (ZEFIR)	700 pkt.
2. Janik Oliwia (XSKI)	260 pkt.
3. Haraburda Martyna (MOS)	260 pkt.

Kategoria U-15 (chlopcy)

1. Nowakowski Jakub (SKI-LINE)	2220 pkt.
2. Wycisk Jakub (ZEFIR)	900 pkt.
3. Janik Wojciech (ZEFIR)	730 pkt.

Kategoria U-19 (dziewczeta)

1. Woźniak Idalia (SKI-LINE)	3880 pkt.
2. Polkowska Zuzanna (MOS)	1930 pkt.
3. Stańczak Aleksandra (KNW)	710 pkt.

Kategoria U-19 (chlopcy)

1. Siedlarski Jakub (ZEFIR)	2480 pkt.
2. Kowalczyk Krzysztof (ZEFIR)	950 pkt.
3. Zawadzki Konrad (MOS)	870 pkt.

Kategoria Senior (mężczyźni)

1. Bytomski Wojciech (XSKI)	810 pkt.
2. Drewiczewski Jaroslaw (ZEFIR)	700 pkt.
3. Krzywicki Mariusz (WOSIR)	290 pkt.

Skoki

Kategoria Open (kobiety)

1. Jaroszevska Izabela (SUNAL)	18,3 m
2. Jeruc Weronika (MOS)	16,7 m

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Zawadzki Erwin (MOS)	58,4 m
2. Bernatowicz Krzysztof (SKI-LINE)	56,5 m
3. Krzywiński Mateusz (AKS)	38,0 m

Kategoria U-15 (dziewczeta)

1. Gajdzik Oliwia (ZEFIR)	12,3 m
Kategoria U-15 (chlopcy)	
1. Oborski Konrad (MOS)	30,4 m
2. Nowakowski Jakub (SKI-LINE)	28,1 m
3. Wycisk Mateusz (ZEFIR)	27,8 m

Kategoria U-19 (dziewczeta)

1. Polkowska Zuzanna (MOS)	31,8 m
2. Woźniak Idalia (SKI-LINE)	29,7 m
3. Stańczak Aleksandra (KNW)	9,8 m

Kategoria U-19 (chlopcy)

1. Zawadzki Konrad (MOS)	47,5 m
2. Kowalczyk Krzysztof (ZEFIR)	36,6 m
3. Mieloch Bartosz (MOS)	34,1 m

Kategoria senior (mężczyźni)

1. Drewiczewski Jaroslaw (ZEFIR)	22,1 m
2. Krzywicki Mariusz (WOSIR)	10,3 m

Slalom

Kategoria Open (kobiety)

1. Konarska Patrycja (ZEFIR)	5,00/46
2. Jeruc Weronika (MOS)	5,25/40
3. Jaroszevska Izabela (SUNAL)	4,50/40

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Bernatowicz Krzysztof (SKI-LINE)	5,00/58/13,00
2. Zawadzki Erwin (MOS)	6,00/55/18,25
3. Kwapien Mariusz (MOS)	5,50/55/18,25

Kategoria U-15 (dziewczeta)

1. Gajdzik Oliwia (ZEFIR)	3,50/43
2. Haraburda Martyna (MOS)	5,00/40
3. Jabłońska Aleksandra (MOS)	1,00/34

Kategoria U-15 (chlopcy)

1. Oborski Konrad (MOS)	4,50/55/18,25
2. Nowakowski Jakub (SKI-LINE)	3,00/55/18,25
3. Wycisk Jakub (ZEFIR)	4,00/52

Kategoria U-19 (dziewczeta)

1. Polkowska Zuzanna (MOS)	0,50/55/16,00
2. Woźniak Idalia (SKI-LINE)	3,00/55/18,25
3. Stańczak Aleksandra (KNW)	4,00/34

Kategoria U-19 (chlopcy)

1. Zawadzki Konrad (MOS)	2,50/58/16,00
2. Siedlarski Jakub (ZEFIR)	5,00/58/18,25
3. Sibicki Jakub (MOS)	4,00/58/18,25

Kategoria Senior (mężczyźni)

1. Drewiczewski Jaroslaw (ZEFIR)	1,25/46
2. Sadowski Adam (WOSIR)	6,00/43
3. Krzywicki Mariusz (WOSIR)	0,00/37

Trójkombinacja

Kategoria Open (kobiety)

1. Jaroszevska Izabela (SUNAL)	3000,00 pkt.
2. Jeruc Weronika (MOS)	1864,64 pkt.
3. Konarska Patrycja (ZEFIR)	1501,17 pkt.

Kategoria Open (mężczyźni)

1. Bernatowicz Krzysztof (SKI-LINE)	2911,76 pkt.
2. Zawadzki Erwin (MOS)	2089,29 pkt.
3. Krzywiński Mateusz (AKS)	1224,43 pkt.

Kategoria Senior (mężczyźni)

1. Drewiczewski Jaroslaw (ZEFIR)	2864,20 pkt.
2. Bytomski Wojciech (XSKI)	1000,00 pkt.
3. Krzywicki Mariusz (WOSIR)	766,08 pkt.

Kategoria U-15 (dziewczeta)

1. Gajdzik Oliwia (ZEFIR)	3000,00 pkt.
2. Janik Oliwia (XSKI)	464,45 pkt.
3. Jabłońska Aleksandra (MOS)	318,27 pkt.

Kategoria U-15 (chlopcy)

1. Nowakowski Jakub (SKI-LINE)	2850,21 pkt.
2. Oborski Konrad (MOS)	2221,79 pkt.
3. Wycisk Jakub (ZEFIR)	2062,25 pkt.

Kategoria U-19 (dziewczeta)

1. Woźniak Idalia (SKI-LINE)	2888,42 pkt.
2. Polkowska Zuzanna (MOS)	2497,42 pkt.
3. Stańczak Aleksandra (KNW)	543,31 pkt.

Kategoria U-19 (chlopcy)

1. Zawadzki Konrad (MOS)	2504,03 pkt.
2. Siedlarski Jakub (ZEFIR)	2504,02 pkt.
3. Kowalczyk Krzysztof (ZEFIR)	2258,56 pkt.



„Lato z Motorowodniakami” 2016

„Lato z Motorowodniakami” to projekt Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstw Wodnego, którego zadaniem jest promowanie aktywnego i bezpiecznego wypoczynku nad wodą oraz zainteresowanie najmłodszych naszymi dyscyplinami - wakeboardem i narciarstwem wodnym. Akcja realizowana była w sezonie 2016 aż w siedmiu ośrodkach na terenie całej Polski. Z bezpłatnych zajęć skorzystało ponad pół tysiąca dzieci. Przygotował Adrian Skubis.

Uczestnikom była też przekazywana cenna wiedza na temat zasad bezpieczeństwa nad wodą.

Obiecujemy więcej

Projekt realizowany był drugi rok z rzędu dzięki wsparciu finansowemu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przy Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz dzięki ogromnemu zaangażowaniu naszych Partnerów. – Słowa podziękowania kierujemy do wszystkich osób i instytucji, które nam pomagają, dla których edukacja najmłodszych, przekazywanie im wiedzy z zakresu aktywnego i bezpiecznego wypoczynku nad wodą to pasja i przyjemność. Myślę tu o instruktorach pływania na wakeboardzie i nartach wodnych, właścicielach i operatorach wyciągów. Dziękujemy też władzom miast, które nas wspierają. Jestem przekonany, że za moment dołączą do nas kolejni – podsumował drugą edycję „Lata z Motorowodniakami” Wiesław Kurnik, wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Weekendowe szkolenia i zawody

Bezpłatne zajęcia dla dzieci rozpoczęły się już w pierwszy czerwcowy weekend w czterech ośrodkach. Wtedy właśnie „Lato z Motorowodniakami” zawitało do Świętochłowic (akwen wodny „Skalka”, Wake Up Silesia), Przylasku Rusieckiego (Wake Camp Kraków), Kryspinowa (WakePark Kraków) i Sosnowca (Wake Zone Stawiki). Na każdym z wyciągów uczniowie szkół podstawowych, pod opieką wykwalifikowanych instruktorów, mogli pogłębiać swoje umiejętności, a także rywalizować z rówieśnikami w zawodach. Łuszczewo nad jeziorem Gopło (11-12 czerwca) było kolejnym przystankiem na trasie tegorocznej akcji. Tym razem dzieci doskonaliły swoje umiejętności podczas darmowych

zajęć z narciarstwa wodnego za motorówką. W samym środku wakacji (23-24 lipca) „Lato z Motorowodniakami” odwiedziło Wakepark Ślesin. Tu najmłodszy miłośnicy wodnego szaleństwa mogli popływać na desce wakeboardowej za motorówką i na wyciągu. Bogaty w bezpłatne szkolenia oraz amatorskie zawody dla dzieci sezon kończyliśmy w dniach 10-11 września w WakeParku Giżycko.

Giżycko aktywne przez cały czerwiec!

Przez cały czerwiec prowadziliśmy także akcję skierowaną do uczniów szkół podstawowych w WakeParku Giżycko. Nasz ośrodek wyposażony w dwa niezależne wyciągi dwustopowe codziennie w wyznaczonych godzinach (10:00 – 15:00) był otwarty dla dzieciaków do 12 roku życia za darmo. Każdy chętny mógł w tym czasie skorzystać z lekcji pływania na wake'u i za darmo wypożyczyć niezbędny sprzęt - deskę, kask czy kamizelkę.



Zeskanuj kod, – zobacz fotorelację ze Świętochłowic



Zeskanuj kod, – zobacz fotorelację ze Ślesina



Zeskanuj kod, – zobacz nasz film z Kryspinowa

Projekt zrealizowano dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki



Ministerstwo Sportu i Turystyki



SKI-LINE
SZCZECIŃ

Jubileusz 50-lecia Szczecińskiego Klubu Nart Wodnych

Historia klubu „Ski – Line” sięga lat 60-tych XX wieku, gdzie pierwsi entuzjaści sportów wodnych w powojennym Szczecinie spotykali się nad jeziorem Dąbskim. W latach 70-tych klub zrzeszał już 80 osób, których łączyła pasja i zamiłowanie do sportu. Za tym przyszły sukcesy: w latach 80-tych zawodnicy klubu zaczęli zdobywać tytuły indywidualnych i drużynowych Mistrzostw Polski bijąc nowe rekordy kraju. Obecnie klub dysponuje własną bazą przy jeziorze Dąbie, dwiema motorówkami oraz sporą ilością własnego sprzętu. Jego zawodnicy należą do ścisłej, krajowej czołówki i z powodzeniem reprezentują nasz kraj za granicą. Opracował Jan Marcinkowski.

Piękna historia

We wspomnianych latach 60-tych wśród członków Klubu Motorowodnego Ligi Przyjaciół Żółnierza znalazło się kilka osób, które postanowiły poznać arkana nowej dyscypliny – ściśle związanej ze sportem motorowodnym, czyli narciarstwem wodnym. Tu warto wspomnieć Helenę i Wacława Kowalewskich, Erwina Bednera, Włodzimierza Patorskiego, Andrzeja i Jana Marcinkowskich, Stanisława Miguta, Juliana Stępnia oraz Jerzego Kobyłkę.

Udział szczecińskich narciarzy wodnych w Mistrzostwach Polski w 1966 roku uważany jest za początek działalności Klubu nart wodnych w Szczecinie. Od tego momentu rozpoczęto starania o sprzęt niezbędny do uprawiania narciarstwa wodnego. Początkowo zbudowano łódź holowniczą według projektu Wacława Kowalewskiego z silnikiem o mocy 50 KM oraz wykonano narty we własnym zakresie i według własnych pomysłów. W następnych latach zbudowano łódź holowniczą z dwoma silnikami, której parametry pozwalały na uprawianie wszystkich konkurencji narciarstwa wodnego.

Wzrastające zainteresowanie narciarstwem wodnym i osobiste zainteresowanie Erwina Bednera doprowadziły do powstania Klubu Nart Wodnych LOK przy Stoczni Szczecińskiej. Komandorem Klubu został inż. E. Bedner, który kierował klubem przez niemal całe dwudziestolecie.

W latach 1970-1980 Klub zrzeszał ponad 80 osób, a działalność wzorowana była na szczytnych ideach Barona de Coubertain. Trenerów, sterników, zawodników i ich rodziców łączyła praca społeczna i umiłowanie sportu. Techniczno-organizacyjną stronę zapewniało narciarzom wsparcie Stoczni Szczecińskiej.

W 1972 roku narciarze otrzymali do dyspozycji dwie łodzie z silnikami o mocy 135 KM, a rok później typową łódź holowniczą marki „BOESCH”.

W latach 1971-1985 zawodnicy szczecińskiego klubu wielokrotnie zdobywali tytuły indywidualnych i drużynowych mistrzów Polski, bijąc przy tym wielokrotnie rekordy Polski.

Pierwszym zawodnikiem, który osiągnął wyniki zapewniające przynależność do ścisłej czołówki krajowej był Jan Marcinkowski. W latach 1970-1980 zdobywał tytuły mistrzowskie na imprezach

krajowych i zagranicznych. Do grona najlepszych zawodników Klubu należy zaliczyć Waldemara Bednera, Hannę Szpryngiel-Ślązak, Krystynę Kaczor-Smoleń, Elżbietę Kowalewską, Marię Tymczyszyn, Przemysława Anosowicza, Jacka Marcinkowskiego, Mariusza Miguta, Lecha Wojciechowskiego, Beatę Halińską, Ryszarda Bednera, Zbigniewa Bednarskiego, Jolanę Szczepańską-Kusiak oraz Bogdana Kaszyckiego.

W 1991 roku została zlikwidowana sekcja nart wodnych KS „Stal-Stocznia”. Narciarze nie chcieli zrezygnować ze swoich ambicji i powołali do życia nowy klub nart wodnych, który nazwali „Ski - Line”. Klub liczy obecnie 22 członków, z których większość to byli zawodnicy i ich dzieci. Obecnie zawodnicy klubu należą do ścisłej czołówki krajowej, zdobywając wiele medali na Mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych, bijąc rekordy Polski i z powodzeniem reprezentując nasz kraj za granicą. Wśród najlepszych zawodników należy wymienić Agatę i Jacka Smoleniów, Tomasza i Krzysztofa Bernatowiczów, Justynę i Kamila Marcinkowskich, Michała Fliśniaka, Adę Kusiak i Blanę Bednarską. Do grona najlepszych zawodników dołączyli ostatnio również: Idalia Woźniak, Jakub Nowakowski i Kamila Hirchy-Żak.

Klub posiada silny zespół sędziowski, który obsługuje zawody w nartach wodnych zarówno na akwenach krajowych jak i zagranicznych.

W minionych latach opuścili nasze szeregi i odeszli na „Wieczną Wachtę”: Maciej Zięba, Jerzy Kobyłka, Erwin Bedner, Robert Dolatowski, Mariusz Migut, Marek Ossowski, Stanisław Migut i Ryszard Fliśniak – Cześć Ich Pamięci.



Naszym kiem ...

Wiesław Kurnik, wiceprezes PZMWiNW ds. narciarstwa wodnego podsumowuje sezon 2016

Miniony rok był dobry, ale mógł być jeszcze lepszy. Cztery medale naszych reprezentantów na najważniejszej imprezie sezonu – mistrzostwach Europy za wyciągiem – cieszą, jednak liczyliśmy na nieco więcej. Na pewno na wyróżnienie zasługuje Krzysztof Bernatowicz. To profesjonalista, który bardzo odpowiedzialnie podchodzi do przygotowań i są tego efekty. Krzysiek pokazał podczas czempionatu w Dnipro na Ukrainie klasę. Przypomnę, był autorem jedynego polskiego medalu w kategorii Open. Wywalczył go na skoczni. Jeśli mowa o „Openach”

to mi najbardziej zabrakło medalowej formy Kamila Borysewicza. Po bardzo udanym sezonie 2015 w wykonaniu augustowianina ten był zdecydowanie słabszy. Wierzę, że Kamil szybko się odbuduje, bo ma predyspozycje do tego, by znowu sięgać po medale z najcenniejszego kruszcu na ME czy MŚ. Zabrakło też medalu naszej drużyny w kategorii Open. Zespół się zmienia, dołączyła do niego młodzież i jestem przekonany, że właśnie ta młodzież już niebawem zapracuje na drużynowe podium.

Na pewno warto powiedzieć kilka ciepłych słów o Konradzie i Erwinie Zawadzkich. Dwa medale młodszego z braci na ME w kategorii U19, czy bardzo udany występ starszego w prestiżowych zawodach LOTTO Netta Cup bez wątpienia były także wydarzeniami minionego roku.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji zawodów w Polsce. Liczę, że jeszcze wiele razy spotkamy się w gościnnych miejscowościach: Ryn, Augustów, Szczytno czy Szelment. Czekam też na lipcowe zawody za motorówką we Wrocławiu podczas „The World Games”. To będzie z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń 2017 roku.



**PŁYWAM
BEZ PROMILI**

już po raz dziesiąty!

To najdłużej prowadzona w Polsce akcja w zakresie profilaktyki i edukacji osób korzystających z wypoczynku nad wodą. Jesteśmy jej częścią, wspieramy ją od lat! Mowa o kampanii „Pływam bez promili” organizowanej przez Stowarzyszenie Polska Wódka przy współpracy z Polskim Związkiem Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, Polskim Związkiem Żeglarskim, Polskim Związkiem Wędkarskim, MOPR, WOPR i innymi Partnerami.

Statystyki biją na alarm

Utonięcia nad wodą to w Polsce wciąż zjawisko powszechne. Toną dorośli i dzieci, nad morzem i w gliniankach. To wynik braku umiejętności pływackich, lekceważenia zakazów a przede wszystkim SPOŻYWANIA ALKOHOLU. W niechlubnych statystykach to blisko 70% wszystkich przypadków tonięć i utonięć. Każdego roku w Polsce tonie kilkaset osób...

Ola nas to bardzo ważny projekt

- W kontekście tej akcji warto pomyśleć o całym środowisku motorowodniaków.

My też robimy wszystko aby turystyka motorowodna była jak najbezpieczniejsza. Z prowadzeniem łodzi motorowej czy skutera wodnego jest tak, jak z prowadzeniem samochodu. Wsiadanie za przysłowiowe „kółko” pod wpływem alkoholu jednoznacznie się wyklucza. Stąd mówimy jasno – pływamy bez promili. To ważne biorąc pod uwagę zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich preferujących rekreację nad wodą – mówi Paweł Szabelewski, sekretarz generalny w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego. – Dziękujemy Stowarzyszeniu Polska Wódka za wytrwałość i prowadzenie tej kampanii już dziesiąty rok

– dodaje.

Pomagajmy i reagujmy!

Podstawą działania w czasie sytuacji kryzysowej jest wezwanie pomocy, czyli dzwonenie pod numer 112. Osobom zagrożonym w wodzie należy pomagać! Udzielać pomocy bez jednoczesnego narażania własnego życia lub zdrowia. O ile to możliwe powinno się udzielić pomocy nie wchodząc do wody – podać gałąź, rzucić linę, rzucić coś, co unosi się na wodzie i będzie w stanie utrzymać osobę tonącą. W przypadku, gdy osoba jest za daleko, można podплыwać na desce, kajaku, pontonie. Do wody wchodzi się TYLKO W OSTATECZNOŚCI, ale nigdy bez asekuracji, nie należy wchodzić w bezpośredni kontakt z osobą zagrożoną. Udzielając pomocy trzeba być szczególnie ostrożnym – uważać żeby z ratownika nie stać się ofiarą.



II Zawody Motorowodne o Puchar Herona

Nowosądeccy motorowodniacy wiedzą jak narobić pozytywny szumu i swoimi popisowymi umiejętnościami uświetnić każdą uroczystość. 21 maja ściągnęli nad Jezioro Rożnowskie zawodników z całej Polski, by z dozą adrenaliny walczyć w pasjonujących zawodach o Puchar Herona (tekst na podstawie materiałów prasowych organizatora).

Nowosądecki Klub Motorowodny przyzwyczaił mieszkańców południowej Małopolski do trzymających w napięciu imprez sportowych. Organizuje je od początków swojego istnienia, czyli 1998 roku. Główne miejsce zawodów to urokliwe zakątki Jeziora Rożnowskiego, jednak nie tylko tam nowosądeccy motorowodniacy potrafią narobić szumu. Na swoim koncie mają też imprezy na Wiśle w Krakowie czy zalewie Narožniki w Radgoszczu. Tym razem zostali na rodzimym

terenie, by wspólnie świętować pierwsze urodziny Heron Live Hotel w Siennej.

Na imprezę nad Jezioro Rożnowskie zjechali zawodnicy z całej Polski. Na linii startu zameldowało się 24 motorowodniaków reprezentujących: Rico Racing, TKKF Delfin Tarnów, Jet Sport Warszawa, Joniec Team, WOPR Radgoszcz, a także niezrzeszeni zawodnicy z Opola czy Krakowa. Ich zmagania o puchary obserwowała licznie zgromadzona publiczność, wśród której nie zabrakło wiceprezesa PZMWiN ds. sportu motorowodnego Tomasza Wencla.

Zawodnicy stanęli na wysokości zadania i zaserwowali publicznie kilkugodzinne wrażenia. Na wodzie podziwiać można było młodzież

ścigającą się w klasie JT-250, a także nieco starszych sterników, startujących w kategorii „Łodzie Open”. Niemalą atrakcją były też biegi czasowe skuterów wodnych w trzech kategoriach: Sea-Doo Spark, do 150 KM i powyżej 215 KM. Na gości czekały dodatkowo pokazy flyboard czy widowiskowe wyczyny na stojącym skuterze.

Trzy serie biegów wyłoniły zwycięzców zawodów w każdej kategorii. Dla wszystkich zaś przygotowano biesiadę przy grillu.

Klasa JT-250 -

Pachocki Hubert

Klasa - Łodzie OPEN -

Bogucki Krzysztof

Skutery Sea-Doo SPARK -

Kasprzyk Tomasz

Skutery do 150 KM -

Micuda Krzysztof

Skutery pow. 215 KM/OPEN -

Zborowski Ryszard

- Zawody o puchar hotelu Heron zaliczamy do bardzo udanych. Emocjonujące zmagania i świetna pogoda przyciągnęły nad Jezioro Rożnowskie licznych fanów sportów motorowodnych i z pewnością nie jednego zachęciły do spróbowania swoich sił na wodzie – podsumował Tadeusz Leśnik, wiceprezes Nowosądeckiego Klubu Motorowodnego.





Zarejestruj łódź

To co najważniejsze - obowiązkowi wpisu do rejestru prowadzonego przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego podlegają statki sportowo rekreacyjne o napędzie mechanicznym o mocy silników większej niż 15 kW.

Jak i gdzie zarejestrować łódź lub dokonać zmian wpisu w rejestrze?

Wniosek o wpis do rejestru lub dokonanie zmian w rejestrze można złożyć w siedzibie Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego przy ul. Nowogrodzkiej 40 w Warszawie (osobiście lub przesłać pocztą komplet dokumentów) albo poprzez inspektorów nadzoru technicznego. Wykaz inspektorów publikujemy na stronach 40 i 41 KILWATERA. Można go też znaleźć na: http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi/inspektorzy

Wpis do rejestru na podstawie pisemnego wniosku złożonego przez armatora/właściciela powinien zostać dokonany nie później niż w terminie 30 dni od dnia wybudowania lub nabycia statku w kraju albo przybycia statku do kraju, jeśli statek został zakupiony za granicą.

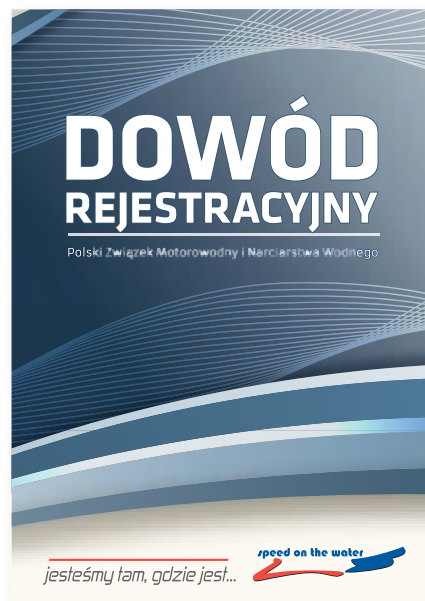
Jakie trzeba złożyć dokumenty?

Należy złożyć następujące dokumenty:

- wniosek o wpis do rejestru;
- kopię dokumentu stwierdzającą nabycie własności lub współwłasności statku (np.: faktura VAT, umowa kupna - sprzedaży, umowa zamiany, umowa darowizny, prawomocne orzeczenie sądu rozstrzygające o prawie własności);
- dokument potwierdzający tytuł prawny do władania statkiem we własnym imieniu, jeżeli armator nie jest właścicielem lub współwłaścicielem;
- dla statku budowanego systemem gospodarczym – pisemne oświadczenie budowniczego;
- dowód wykreślenia z rejestru, jeżeli statek był uprzednio wpisany do rejestru w innym organie rejestrowym polskim lub zagranicznym lub oryginał dowodu rejestracyjnego (jeśli łódź jest zarejestrowana w PZMWiNW);
- dowód wpłaty za rejestrację statku w wysokości 60 PLN; nr konta: 23 1030 1582 0000 0008 0753 5005 Citibank Handlowy w Warszawie.



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o rejestracji łodzi motorowych.



Niezbędne jest również przedłożenie:

- jeżeli właścicielem jest osoba prawna – wypis z odpowiedniego rejestru sądowego, wskazujący imiona i nazwiska osób upoważnionych do działania w imieniu osoby prawnej (odpis z Krajowego Rejestru Sądowego) oraz kserokopia dokumentu potwierdzającego nadanie numeru REGON;
- jeżeli właścicielem statku jest osoba fizyczna – dokument tożsamości: dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość, a w przypadku osoby nieposiadającej obywatelstwa polskiego i numeru pesel – numer paszportu lub inny dokument potwierdzający tożsamość, w przypadku gdy osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą dodatkowo kserokopia wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i kserokopia dokumentu potwierdzającego nadanie numeru REGON.

Do każdego dowodu rejestracyjnego wydawane są numery rejestracyjne, gotowe do umieszczenia na obydwu burtach kadłuba powyżej linii wody, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 28 kwietnia 2003 r. w sprawie przepisów żeglugowych na śródlądowych drogach wodnych (Dz.U. nr 212 poz. 2072).

Opłatę za numery rejestracyjne w wysokości 60 PLN dokonuje się na konto: Nr 56 1160 2202 0000 0002 3988 1184 Bank Millennium S.A. w Warszawie, Speed on the water Spółka z o.o.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać dowód rejestracyjny osobiście w biurze Związku lub wysłamy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).

UWAGA – dokumenty składane do wniosku w języku obcym (na przykład umowa kupna czy faktura) powinny być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie druki dokumentów dostępne są na:

http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi



Dlaczego warto mieć Certyfikat Stanu Technicznego?

Certyfikat Stanu Technicznego (dobrowolny i obowiązkowy) jest niezbędny między innymi do: ubezpieczenia statku, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej, gdzie aktualna ocena stanu technicznego statku jest obowiązkowa. Certyfikat informuje też między innymi o: obowiązkowym wyposażeniu statku czy dopuszczalnym rejonie żeglugi i sile wiatru.

Postaw na bezpieczeństwo!

Podstawowym celem przeglądu technicznego jest stwierdzenie, czy statek odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi oraz określenie jego aktualnego stanu technicznego w szczególności w zakresie:

- budowy i elementów konstrukcyjnych;
- prawidłowości zamontowania napędu;
- właściwości manewrowych i zachowania stateczności;
- sprawności działania wszystkich urządzeń i instalacji;

CERTYFIKAT dobrowolny, wystawiany na życzenie właściciela, dla statku od 2,5 do 24 metrów długości w linii pokładu, o mocy silnika poniżej 75 kW - na podstawie uchwały Prezydium Zarządu PZMWiNW z dnia 24 października 2007 r. z uwzględnieniem postanowień art. 27, pkt. 1-4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn. zm.

CERTYFIKAT obowiązkowy, dla statków o mocy silnika 75 kW i większej, podlegającym z mocy prawa przeglądom technicznym, niezbędnym do uzyskania Świadectwa Zdolności Żeglugowej tj. dokumentu dopuszczającego statek do żeglugi, wydanego przez Urząd Żeglugi Śródlądowej, właściwy dla portu macierzystego statku.

Podstawą prawną do wystawiania **CERTYFIKATU STANU TECHNICZNEGO** jest umowa zawarta w dniu 5 maja 2011 r. pomiędzy Dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej o powierzeniu Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego wykonywania przeglądów technicznych, zawartej na podstawie postanowień art. 34j ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn. zm.



Odwiedź oficjalną stronę internetową
Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

www.motorowodniacy.org

W jednym miejscu:

- sport motorowodny, skutery wodne, narciarstwo wodne, wakeboard, turystyka i rekreacja
- wszystko o patentach motorowodnych i rejestracji łodzi

 www.facebook.com/motorowodniacy.org

 www.youtube.com/motorowodniacyTV

 www.instagram.com/motorowodniacy

Jesteśmy tam, gdzie jest SPEED ON THE WATER!



Wykaz Inspektorów PZMWiNw uprawnionych do rejestracji statków sportowo rekreacyjnych i dokonywania przeglądów technicznych

1. **BARDZEL Bohdan / licencja nr 24**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 602 188 128; e-mail: bohmar@op.pl
2. **BIELAWSKI Artur / licencja nr 23**
woj. Mazowieckie, Góra Kalwaria
tel. 605 061 041, e-mail: art.biel@wp.pl
3. **BIELAWSKI Bogusław / licencja nr 22**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 605 443 844, e-mail: bodzio.wodnik@wp.pl
4. **BIELAWSKI Paweł / licencja nr 73**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 790 435 191, e-mail: pawel-2103@wp.pl
5. **BŁASZKO Marian / licencja nr 34**
woj. warmińsko-mazurskie, Węgorzewo
tel. 606 491 920, e-mail: mikebravo2412@wp.pl
6. **BYTNER Waldemar / licencja nr 36**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 503 071 979, e-mail: szkolenia@hawaje.webd.pl
7. **CELEBAŃSKI Jarosław / licencja nr 68**
woj. Wielkopolskie, Oborniki Wielkopolskie
tel. 604 714 010, e-mail: nurekjaro@wp.pl
8. **CHOROSZUCHA Wiesław / licencja nr 26**
woj. Podlaskie, Białystok
tel. 604 278 593; 85-741-45-31, e-mail: wchoroszucha@wojpr-podlaskie.pl
9. **CZAJKA Jakub / licencja nr 74**
woj. Wielkopolskie, Czerwonak
tel. 698 706 908; e-mail: jakubczajka@o2.pl
10. **DWORAK Robert / licencja nr 57**
woj. Podkarpackie, Rzeszów
tel. 691 110 160, e-mail: rdworak@post.pl
11. **DZIERŻAK Michał / licencja nr 83**
mazowieckie, Warszawa
tel. 608 288 889, e-mail: michal@dzierzak.net
12. **GAJEWSKI Lech / licencja nr 37**
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 667 127 367, e-mail: galech@o2.pl
13. **GAJEWSKI Robert / licencja nr 84**
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg
tel. 609 644 480, e-mail: roberthy@o2.pl
14. **GANZKE Zbigniew / licencja nr 27**
woj. Podlaskie, Białystok
tel. 606 319 131, e-mail: ganzke@poczta.fm
15. **GAPSKI Maciej / licencja nr 85**
woj. Wielkopolskie, Poznań
tel. 602 305 051, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl
16. **GRYNKIEWICZ Janusz / licencja nr 85**
woj. Dolnośląskie, Wrocław
tel. 887 512 789, e-mail: j.grynkiewicz@pwr.wroc.pl
17. **JANIK Aleksandra / licencja nr 67**
woj. Opolskie, Opole
tel. 502 173 194; e-mail: olaya@poczta.fm ; okmwinw@okmwinw.pl
18. **JASIK ZENON / licencja nr 2**
woj. pomorskie, Ustka
tel. 607 522 524; e-mail: Hals_ustka@onet.pl
19. **JAWORSKI Robert / licencja nr 60**
woj. Lubelskie, Lublin
tel. 601 144 253; e-mail: motorowodniak@op.pl
20. **KACER Kazimierz / licencja nr 80**
woj. Małopolskie, Tarnów
tel. 502 537 900, e-mail: kacerc@kacerc.pl
21. **KĘDZIERSKI Adam / licencja nr 19**
woj. Mazowieckie, Serock
tel. 603 590 663, e-mail: kejadam@o2.pl
22. **KIERSNOWSKI Wojciech / licencja nr 86**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 601319194, e-mail: aquamarine1@onet.com
23. **KOSMAŁA Andrzej / licencja nr 40**
woj. Lubelskie, Puławy
tel. 502 685 800, e-mail: akosma@op.pl
24. **KOZIEŁ Paweł / licencja nr 41**
woj. Mazowieckie, Radom
tel. 605 589 741, e-mail: tantal@onet.pl
25. **KRAJCZEWSKI Mariusz / licencja nr 42**
woj. kujawsko-pomorskie, Bydgoszcz
tel. 604 249 475, e-mail: mariusz.krajczewski@neostrada.pl
26. **KRZEMIŃSKI Krzysztof / licencja nr 76**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 602 101 761, e-mail: kkrzeminski8@gmail.com
27. **KURNIK Maciej / licencja nr 88**
woj. Śląskie, Bytom
tel. 604 423 260, e-mail: maciej@iksski.pl
28. **KWIATKOWSKI Marek / licencja nr 43**
woj. Lubelskie, Lublin
tel. 691 501 206, e-mail: kwiatek57@poczta.onet.pl
29. **ŁOZIŃSKI Janusz / licencja nr 13**
woj. Mazowieckie, Warszawa
tel. 603 768 130
30. **MACKIEWICZ Henryk / licencja nr 25**
woj. Lubuskie, Racula k/ Zielonej Góry
tel. 601 572 882, e-mail: motorowodniak1@neostrada.pl
31. **MARCINKOWSKI Andrzej / licencja nr 66**
woj. zachodniopomorskie, Szczecin
tel. 605 073 220, e-mail: marengserwis@op.pl
32. **Marzec Andrzej / licencja nr 78**
woj. małopolskie, Kraków
tel. 606 659 922, e-mail: jendrzec.marzec@gmail.com
33. **MUCZYŃSKI Aleksander Leszek / licencja nr 28**
woj. podlaskie, Łomża
tel. 602 589 543, e-mail: scorpionleszek@op.pl
34. **OLEJNIK Dariusz / licencja nr 90**
woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 606888606, e-mail: dariusz.olejnik@gmail.com
35. **ONYSZCZUK January / licencja nr 18**
woj. mazowieckie, Ostrołęka
tel. 608 447 131, e-mail: onyszczukj@gmail.com
36. **PAWELEC Henryk / licencja nr 54**
woj. pomorskie, Elbląg
tel. 502 484 884, e-mail: pahe@poczta.onet.pl
37. **POPLAWSKI Przemysław / licencja nr 49**
woj., lubelskie, Lublin
tel. 697070399, e-mail: smycpl@o2.pl
38. **POPLAWSKI woj. iech / licencja nr 55**
woj. kujawsko-pomorskie, Borówno
tel. 606 268 228; e-mail: wj.f.poplawski@wp.pl
39. **PRĄDZYŃSKI Andrzej / licencja nr 31**
woj. mazowieckie, Warszawa
tel. 602 394 960, e-mail: andprad@poczta.onet.pl



40. RÓŻAŃSKI Stanisław / licencja nr 72
 woj. mazowieckie, Marki
 tel. 602 378 555, e-mail: igakr@onet.eu

41. RÓŻAŃSKI Ryszard / licencja nr 30
 woj. łódzkie, Pabianice
 tel. 605 592 859, e-mail: rozar1@tlen.pl

42. RUTKOWSKI Wojciech / licencja nr 70
 woj. podlaskie, Augustów
 tel. 87 643 54 99; 601 894 692, e-mail: bw.rutkowsy@gmail.com

43. SORYS Robert / licencja nr 91
 woj. świętokrzyskie, Kielce
 tel. 692 950 167, e-mail: robert-sor@wp.pl

464. STĘPIEŃ Anastazy / licencja nr 17
 woj. świętokrzyskie, Kielce
 tel. 692 292 018, e-mail: nastek38@wp.pl

45. SZCZEPANIK Paweł / licencja nr 50
 Woj. Pomorskie, Gdynia
 tel. 603 849 482, e-mail: pawel.1322@wp.pl

46. SZKLARZ Kazimierz / licencja nr 79
 woj. zachodniopomorskie, Szczecin
 tel. 606 730 719, e-mail: kazimierszklarz@onet.eu

47. TUREK Leszek / licencja nr 15
 woj. małopolskie, Kraków
 tel. 601 425 323, e-mail: leszek.krakow@op.pl

48. URBANIAK Paweł / licencja nr 92
 woj. wielkopolskie, Śrem
 tel. 505 007 750, e-mail: urbaniak@ox.com.pl

49. WARCHAŁ Adam / licencja nr 51
 woj. dolnośląskie, Wrocław
 tel. 607 567 056, e-mail: adaminterjol@gmail.com ;
 biurointerjol@gmail.com

50. WĄTROWICZ Andrzej / licencja nr 11
 woj. pomorskie, Gdańsk
 tel. 602 157 607, e-mail: a.watrowicz@wp.pl

51. ZADRAĞ Wojciech / licencja nr 69
 woj. zachodniopomorskie, Szczecin
 tel. 601 585 398, e-mail: zadrag@proservice.szczecin.pl



Nowy SPARK TRIXX

stawia do pionu!



Lato 2016. Stoję na plaży w Tampa na Florydzie. Na brzegu kilkanaście nowych skuterów wodnych Sea-Doo, modeli na 2017 rok – dostojny trzystukonny GTX Limited, stworzony dla miłośników wakeboardu WAKE PRO 230 i dynamiczny GTR-X 230... To będą dobre testy – myślę. Omijam nieco wzrokiem najmniejszego w „kolekcji”, popularnego Sparka. W sumie gołym okiem widzę zmiany, nowości w tym modelu. Tylko, czy one mnie na tyle zachęcają, by spróbować? Podchodzi do mnie jeden z inżynierów firmy BRP i mówi z uśmiechem na twarzy „try this”. No dobra, nie odmówię, nie wypada - myślę. A teraz powiem - nie żałuję, zostałem mistrzem trików. W kilkanaście minut :-). Relacja Adriana Skubisa.

Liczy się pierwsze wrażenie

I to wrażenie było piorunujące. Po krótkiej lekcji teoretycznej na lądzie postanowiłem przekonać się co potrafi nowy Spark, a właściwie co ja potrafię na nim zrobić. Zacząłem od regulacji kierownicy (to także nowość w tym modelu – regulowana kolumna zapewnia dopasowanie pozycji kierowcy do indywidualnych potrzeb i stylu jazdy. Ułatwia to manewrowanie skuterem niezależnie od warunków na wodzie). Ruszyłem na wodę.

Kilka energicznych zwrotów i oswoiłem się z maszyną. Przeszedł czas na wypróbowanie

największej nowości. Zmiana pozycji, przesunięcie nóg na specjalne stopki umieszczone z tyłu skutera, przeniesienie środka ciężkości

Spark TRIXX to:

- regulowana kolumna kierownicy, która pozwala na dopasowanie pozycji kierowcy do indywidualnych potrzeb i stylu jazdy
- specjalne stopki pozwalające postawić maszynę do pionu i wykonywać proste triki nawet niedoświadczonym skuterzystom
- iBR (INTELLIGENT BRAKE AND REVERSE) inteligentny hamulec z biegiem wstecznym
- VTS (VARIABLE TRIM SYSTEM) - regulowany trym, dzięki któremu łatwiej unieść nos skutera
- iTC (INTELLIGENT THROTTLE CONTROL) system inteligentnego sterowania przepustnicą, który pozwala na wybór trybu „sport” lub jazdę rekreacyjną

i... Spark Trixx został na kilka sekund postawiony do pionu. To może nie była bajeczna ewolucja, ale ta zabawa zaczęła mnie wciągać. Przy każdej kolejnej próbie udawało mi się utrzymać skuter z dziobem skierowanym ku niebu o kilkanaście sekund dłużej. Kilka minut

ze mną między innymi żurnaliści z Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii, Słowenii, Australii i Stanów Zjednoczonych). Zasady były bardzo proste – utrzymać w pionie swojego Sparka jak najdłużej. Niestety, po kilku sekundach leżałem w wodzie. Niby zabawa, a jednak nie wytrzymałem presji :-). Dodam tylko, że nie byłem najgorszy. Dodam też, że zwycięzca (chyba Japończyk, jeśli





1500 znajdziemy w skuterach GTR-X 230, GTR 230, WAKE PRO 230 i GTX Limited 230.

Sea-Doo GTR-X 230 został wyposażony w nowy pakiet X. Ekskluzywny system Ergolock obejmuje wyprofilowane siedzenie, specjalne miejsce na nogi oraz regulowaną kierownicę.

dobrze pamiętam)

utrzymywał w piance Trixxa tak długo, że pozostali koledzy po fachu obserwujący to z brzegu, zaczęli się nudzić. Podsumowując, trzeba jednak powiedzieć raz jeszcze – nowy Spark TRIXX to fenomenalna zabawka, a łatwość z jaką można na nim wykonywać proste ewolucje zachęca do kolejnych prób i poszukiwania nowych doznań na wodzie. Jestem zdecydowanie na TAK!

Inne nowości od Sea-Doo

Modele GTS i GTI na 2017 rok są lżejsze i bardziej ekonomiczne w eksploatacji – zapewnia producent. Jednostki te są wyposażone w kompaktowe i wydajne silniki Rotax 900 HO ACE, a kadłuby zostały wykonane z lekkiego i bardzo wytrzymałego materiału Polytec.

Nowością jest także silnik Rotax 1500 HO ACE. Dzięki swojej konstrukcji ACE 1500 HO ACE oferuje 15 KM więcej niż w poprzedniej generacji. ACE HO Rotax



STWÓRZ SILNIK IDEALNIE DOPASOWANY DO TWOJEJ ŁODZI

DLACZEGO EVINRUDE E-TEC G2?

GWARANCJA NA SILNIK **5 LAT**

GWARANCJA ANTYKOROZYJNA **5 LAT**

GODZIN BEZ PRZEGLĄDU **500**

*W PORÓWNIANIU Z SILNIKAMI CZTEROSUWOWYMI

75% MNIEJ EMISJI SPALIN*

15% MNIEJSZE ZUŻYCIE PALIWA*

20% WIĘCEJ MOMENTU OBROTOWEGO*



Każdy z użytkowników będzie miał możliwość stworzenia własnego niepowtarzalnego wyglądu swojego nowego silnika, który idealnie będzie pasował do łodzi. Możliwe to jest dzięki zastosowaniu wymiennego kolorowego panelu obudowy. Jeszcze żaden inny producent silników nie zastosował takiego rozwiązania!



Taurus Sea Power
Dziewięć Włók 33A, 83-021 Pruszcz Gdański
taurus@taurus.gda.pl | www.taurus.gda.pl





Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych

– ciekawie i na wysokim poziomie



Zeskanuj kod,
– zobacz fotorelację
ze Ślesina

W każdym sezonie, pierwsza runda cyklu Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych jest prawdopodobnie najbardziej wyczekiwany wydarzeniem sportowym wśród wszystkich polskich zawodników. Dzieje się tak ponieważ to właśnie wtedy mogą zweryfikować w bezpośredniej konfrontacji z innymi zawodnikami, czy czas i pieniądze poświęcone w okresie zimowym na modyfikacje skuterów oraz na pracę nad własną formą zostały dobrze spożytkowane - nie inaczej było również w roku 2016. Przygotował Dariusz Olejnik, zdjęcia Dariusz Olejnik i Adrian Skubis.

Płock na start!

Pierwsza runda Mistrzostw Polski została rozegrana stosunkowo wcześnie, bo już 4-5 czerwca na Wiśle w samym sercu Płocka. Trasa została ustawiona w bardzo widowiskowy sposób (wzdłuż mola), tak więc każdy z licznie zgromadzonych widzów miał możliwość obserwowania zmagania na wodzie i dopinowania swoich faworytów. Rywalizacja była bardzo zacięta, a emocje sportowe





sięgały zenitu, jednak oprócz nich zgromadzeni widzowie oraz uczestnicy byli świadkami niecodziennego zdarzenia. Jednemu z zawodników jeszcze podczas treningu rozszczelnił się kadłub, a skuter błyskawicznie nabrał wody i zniknął pod powierzchnią Wisły. Szybka akcja poszukiwawczo-ratunkowa z udziałem nurków, w wykonaniu członków Płockiego WOPR nie przyniosła rezultatu i wydawało się, że skuter zginął bezpowrotnie. Jednak WOPR-owcy nie poddali się bez walki i po dwóch dniach oraz po ściągnięciu specjalistycznej echosondy wznowili poszukiwania odnajdując i wydobywając „topielca” i zwracając go uszczęśliwionemu właścicielowi.

W Łtku także slalom równoległy

Kolejna runda zaplanowana została na 2-3 lipca i przeprowadzona została na jeziorze Łtckim. Podobnie jak w latach ubiegłych, oprócz tradycyjnych wyścigów zaplanowano również tutaj rozegranie Mistrzostw Polski w Slalomie Równoległym. Jest to naprawdę bardzo atrakcyjny

i łatwy w odbiorze rodzaj rywalizacji na skuterach (rywalizacja w parach – system pucharowy, slalom ustawiony wzdłuż brzegu), a dodatkowym walorem podnoszącym widowiskowość jest fakt, że wyścigi te rozgrywane są po zmierzchu przy sztucznym oświetleniu. Ponieważ zawody w Łtku były zaliczane zarówno do Mistrzostw Polski, jak i do Mistrzostw Litwy frekwencja była na prawdę duża i widzowie zgromadzeni na łtckiej promenadzie mogli obserwować naprawdę emocjonującą rywalizację. Jedynie pogoda nie dostosowała się poziomem do jak zwykle bardzo dobrze zorganizowanej imprezy. Ponieważ wszystkie dostępne prognozy zapowiadały na niedzielę gwałtowne załamanie pogody, po konsultacjach z zawodnikami, sędziowie podjęli decyzję o zmianach w programie minutowym i rozegraniu wszystkich wyścigów w poszczególnych klasach w sobotę. Dzięki zaangażowaniu organizatorów i ekipy sędziowskiej oraz dyscyplinie

zawodników, niedzielne opady deszczu zawodnicy oglądali jedynie z perspektywy wnętrza swoich samochodów. Jednak aby do tego doszło niektórzy zawodnicy, którzy startowali w kilku klasach, musieli jednego dnia spędzić na wodzie w tempie wyścigowym prawie 2 godziny! To naprawdę ogromny wysiłek zarówno dla organizmu jak i dla samego skutera.

Trzecia runda na Litwie

Kolejne zawody zaliczane do Mistrzostw Polski (również łączone z Mistrzostwami Litwy) odbyły się 5-6 sierpnia w Litewskiej miejscowości Elektreny. Tam również pogoda pokazała swoje gorsze oblicze i przywitała zawodników opadami deszczu. Co prawda zawody skuterów wodnych mogą być bez problemu rozgrywane w czasie opadów, a zawodnicy przez specyfikę pływania na skuterze tak czy inaczej po wyścigu są zmoczeni, jednak przyjemniej pływa się w słońcu,





a już na pewno oczekiwanie na kolejny wyścig w swojej klasie jest przyjemniejsze wtedy, kiedy nie pada... Na szczęście po porannych opadach pogoda nieco się poprawiła, ale prognozy były zdecydowanie niekorzystne. W związku z tym zawodnicy z ulgą zaakceptowali sugestię organizatorów, aby całe zawody rozegrać jednego dnia.

Wielki finał w Ślesinie

Rywalizacja o tytuły Mistrzów Polski w poszczególnych klasach rozstrzygnięta się 20 sierpnia na jeziorze Ślesińskim w samym centrum miasta. Podobnie jak w ubiegłym roku, organizacyjne zawody zostały przygotowane bez zarzutu, a sportowo wszystko musiało być rozplanoowane i przeprowadzone z dokładnością kolei szwajcarskiej. Było to o tyle istotne,

ponieważ trasa zawodów była rozstawiona w torze wodnym na tzw. Wielkiej Pętli Wielkopolski, a na czas wyścigów tor ten był zamykany. Po raz kolejny okazało się, że dzięki wyrozumiałości i zrozumieniu, sport może bez problemu współistnieć na wodzie z turystyką i to zarówno motorowodna jak i żaglową. Sportowo zawody te były naprawdę emocjonujące, albowiem o poszczególnych miejscach w klasyfikacji końcowej w wielu przypadkach decydowały dosłownie pojedyncze punkty.

Już czekamy na kolejny sezon

Mistrzostwa Polski AD 2106 były naprawdę emocjonujące

i sportowo stojące na bardzo wysokim poziomie. Łącznie w rywalizacji uczestniczyło 48 zawodników i co bardzo cieszy aż dla 18 z nich w tym jednej przedstawicielki płci pięknej były to pierwsze starty w życiu. Mimo, że kilku starszych stażem zawodników zapowiedziało, że rok 2016 jest ich ostatnim sezonem, mamy nadzieję że zmienią zdanie i latem spotkamy się w komplecie na linii startu pierwszej rundy Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych 2017.





skutery wodne



„Ladies Sea-Doo CUP”

– pierwsze takie zawody dla kobiet!

Podczas Wielkiego Finału Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w Ślesinie zapewniliśmy także moc sportowych emocji na wodzie dla wszystkich chętnych kobiet – amateerek wodnego szaleństwa na skuterach wodnych. Tekst i zdjęcia: Adrian Skubis.

Pomysł na taką imprezę narodził się już kilka miesięcy wcześniej. Udało się go zrealizować dzięki współpracy z firmą Taurus Sea Power, która jest oficjalnym dystrybutorem produktów marki BRP, w tym również niesamowitych skuterów wodnych Sea-Doo i silników zaburtowych Evinrude.

Udział w amatorskich zawodach dla kobiet mogła wziąć każda chętna pani posiadająca aktualne uprawnienia motorowodne (patent). O resztę zatroszczyliśmy się my – za dostarczenie trzech takich samych skuterów - Sea-Doo Spark 3UP 900HO/IBR odpowiadał nasz partner Taurus Sea Power, za przebieg rywalizacji sportowej odpowiadali nasi najlepsi sędziowie (ci sami, którzy w Ślesinie sprawowali pieczę nad Wielkim Finałem Mistrzostw Polski profesjonalnych zawodników). Każda z uczestniczek była ubezpieczona, wyposażona w niezbędny sprzęt (kask ochronny, kamizelka asekuracyjna) i odpowiednio

przeszkolona, a na wodzie za bezpieczeństwo odpowiadali profesjonalni ratownicy. Panie mogły też przed rozpoczęciem rywalizacji zapoznać się ze skuterami podczas jazd testowych. Same zawody miały być przede wszystkim dobrą i bezpieczną zabawą, ale jak zawsze podczas takich wydarzeń emocji i prawdziwej rywalizacji nie zabrakło. Formuła zawodów zakładała, że w pierwszej rundzie każda z uczestniczek miała do przełynięcia na czas taką samą trasę oznaczoną bojami na jeziorze Ślesińskim. Cztery zawodniczki – amatorki, które uzyskały najlepsze czasy, walczyły na nieco trudniejszej technicznie, zmodyfikowanej przez sędziów trasie w finale „Ladies Sea-Doo CUP”.

Ciekawostka – w gronie pań, które zgłosiły się do zawodów była też jedna zawodniczka z licencją sportową, Agnieszka Chyża. Wśród naszych pozostałych uczestniczek protestów nie było, więc sędziowie zgodzili się na jej

udział w rywalizacji. Jak się potem okazało doświadczenie zdobyte wcześniej (podczas zawodów profesjonalnych) zapocentrowało i jedyna w stawce profesjonalistka wykręciła najlepszy czas finału (43,88 sek.). Trzeba jednak przyznać, że jej rywalki były bardzo blisko... Druga w finałach Anna Jachimiek pokonała trasę o zaledwie 1,3 sekundy wolniej, a trzecia Mirella Wandtke minęła ostatnią boję ze stratą 4 sekund. Zadbaliśmy jednak o to, aby trzecia wśród amateerek i czwarta w klasyfikacji łącznej zawodniczka, Aleksandra Winter także otrzymała wyróżnienie. W ten sposób sprawiedliwości i dbałości o regulamin stało się więc zadość - cztery najlepsze zawodniczki „Ladies Sea-Doo CUP” wróciły ze Ślesina z pucharami i upominkami od naszych Partnerów. Wróciły też pełne pozytywnej energii i nowych doświadczeń. Nagrody za tę niezwykłą rywalizację odebrały uroczystie podczas oficjalnej ceremonii wręczenia medali Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych za 2016 rok. Już snujemy plany związane z sezonem 2017... Liczymy, że „Ladies Sea-Doo CUP” będziemy organizować cyklicznie dla wszystkich chętnych amateerek #SpeedOnTheWater!

Burmistrz Miasta
i Gminy Ślesin



Wielkopolski Związek Motorowodny
i Narciarstwa Wodnego



speed on the water
motorowodniacy.org



TEMIDA GROUP
Marketing, Strategia, Realizacja

SPED-BIS lmt
- logistyka, magazynowanie, transport -




24h Gold 99,6 fm

PTS
POLSKA TELEWIZJA
SPORTOWA



Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2016

Klasa Runabout Open

-  – Krystian Domański (Blackshadows) 254 pkt
-  – Andrzej Wiśniewski (Blackshadows) 248 pkt
-  – Marcin Senda (Blackshadows) 225 pkt

Klasa Runabout LIMITED

-  – Jacek Szubert (Jetsport) 281 pkt
-  – Przemysław Bielawski (Jetsport) 178 pkt
-  – Mindaugas Jaciauskas (Litwa) 143 pkt

Klasa Runabout STOCK

-  – Jacek Szubert (Jetsport) 251 pkt
-  – Jacek Wasilewski (Jetsport) 250 pkt
-  – Przemysław Bielawski (Jetsport) 222 pkt

Klasa Jet Modified




-  – Sławomir Popczyński (niestowarzyszony) 221 pkt
-  – Artur Jabłoński (Jetriders) 117 pkt
-  – Anatoly Voishchev (Litwa) 75 pkt

Mistrzowie Polski w Slalomie Równoległym

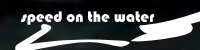
Klasa Runabout Open - Krystian Domański (Blackshadows)

Klasa Runabout Limited - Alan Kołodziejek (Jetsport)

Klasyfikacja drużynowa Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2015

-  Jetsport 2565,6 pkt / śr. na zawodnika 366,51
-  Blackshadows 1614,1 / śr. na zawodnika 269,02
-  Jetriders 439,08 / śr. na zawodnika 146,36

* O kolejności w klasyfikacji drużynowej decyduje wyższa średnia punktów przypadająca na jednego zawodnika.





Al Abdulrazzaq Mistrzem Świata Dobry sezon Polaków!

W mistrzostwach świata skuterów wodnych – Aquabike World Championship - najlepszy Yousef Al Abdulrazzaq. Mówimy oczywiście o prestiżowej klasie Runabout GP1. Andrzej Wiśniewski kończy sezon na dziewiątym, a Marcin Senda na trzynastym miejscu. Dla nas wydarzeniem 2016 roku był medal MŚ Andrzeja wywalczony w slalomie równoległym. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Arek Rejs.

Mistrz z Kuwejtu

Zanim opowiemy o Polakach, zaczynajmy od mistrza, bo warto poświęcić mu kilka słów. Yousef Al Abdulrazzaq to rówieśnik Andrzeja Wiśniewskiego. Widać rocznik 1980 wydał na świat nie jednego znakomitego skuterzystę :-). To drugi tytuł Kuwejczyka w karierze. Pierwszy zdobywał w 2013 roku. Wcześniej odnosił zwycięstwa w innych bardzo prestiżowych zawodach. Był mistrzem Światowych Finałów federacji IJSBA w Havasu (USA) aż

cztery razy: 2006, 2007, 2008, 2009. W 2013 roku wygrał Puchar Króla Tajlandii (to jedno z najsilniej obsadzonych zawodów na świecie). Ten sezon w Mistrzostwach Świata pod patronatem UIM miał wyborny. Łącznie zdobył aż 206 punktów. Tylko w jednym z dziesięciu mistrzowskich wyścigów nie był w pierwszej trójce. I tego już chyba nikt nie pamięta, bo był to start otwierający zmagania w 2016 roku, MOTO1 podczas Grand Prix Włoch w Otranto. Warto też wspomnieć innych na podium w klasie Runabout GP1. Ze srebrem

sezon kończy James Bushell (140 punktów; łącznie dwa zwycięstwa i cztery drugie miejsca w sezonie). Dla 32-letniego Brytyjczyka to pierwszy medal mistrzostw świata w karierze. Na najniższym stopniu podium stanął Szwed Lars Akerblom (109 punktów; łącznie jedno drugie i aż cztery trzecie miejsca w sezonie). Brązowy medal zdobywał już w UIM World Championship w 2013 roku.

Włochy i Hiszpania na początek

Nasz najbardziej doświadczony zawodnik, Andrzej Wiśniewski kończy sezon na dziewiątej pozycji, a Marcin Senda na trzynastej. Pewnie, gdyby nie przygody sprzętowe było by dużo lepiej. Bo przecież wszystko zaczęło się znakomicie - pierwszy wyścig sezonu we Włoszech i trzecie miejsce. To mógł być



fenomenalny weekend w wykonaniu polskiego duetu skuterzystów. Po bardzo dobrym sobotnim wyścigu czekaliśmy na jeszcze lepszą niedzielę. Niestety, problemy z elektroniką w skuterach Polaków pokrzyżowały im całkowicie plany. Gdyby nie one, z pewnością cieszylibyśmy się z miejsca na podium Andrzeja Wiśniewskiego. W czerwcu Polacy wystartowali jeszcze raz – w Grand Prix Hiszpanii. Zawody w miejscowości Denia na otwartym morzu to był prawdziwy test wytrzymałości dla maszyn i ludzi. Niestety, tego testu nie przeszły pomyślnie skutery Wiśniewskiego i Senty. Po tych zawodach popularny „Amper” powiedział - kolejny raz mieliśmy problemy techniczne, ale nie załamujemy się. Będziemy odrabiać straty podczas zawodów w Chinach.

Dorobek punktowy naszych został nieznacznie poprawiony. Andrzej zdobył sześć, a Marcin cztery punkty.

Polskie sukcesy w Chinach

Do kolejnej imprezy z cyklu Aquabike World Championship Polacy mieli sporo czasu. Dwie eliminacje w Chinach były zaplanowane dopiero na koniec września i początek października. Można było zatem w spokoju wyeliminować wszystkie usterki i dobrać się sprzętowo na drugą część sezonu. Oczywiście, nasi „eksportowi” zawodnicy nie nudzili się startując w wakacje między innymi w mistrzostwach Polski i mistrzostwach Litwy. Czekaliśmy na zawody w Szanghaju i Liuzhou mając w pamięci dobre

naszych reprezentantów w sesjach treningowych przed Grand Prix Szanghaju były zachęcające. Na pierwszym treningu Andrzej Wiśniewski był piąty, a Marcin Senda dziewiąty. Podczas drugiego treningu „Amper” płynął nieco wolniej i zajął siódme miejsce. Szybki był za to Senda. Jego czas 1.40.69 dał mu czwartą lokatę. Podczas tej eliminacji, oprócz tradycyjnych dwóch wyścigów po obwodzie zaliczanych do klasyfikacji generalnej mistrzostw świata, został także rozegrany niezwykle widowiskowy slalom równoległy. I jak się okazało to był najważniejszy - z polskiego punktu widzenia - weekend w całym sezonie! Dlaczego? Otóż właśnie w slalomie równoległym Andrzej Wiśniewski wywalczył brązowy medal Mistrzostw Świata. Elżanin przegrał tylko z rewelacyjnym w 2016 roku Yousefem Al Abdulrazzaqiem z Kuwejtu, oraz doświadczonym Jeremym Perezem z Francji. Polacy dołożyli też sporo punktów w wyścigach po obwodzie – w sobotnim wyścigu Andrzej był czwarty (13 pkt.), a Marcin dziewiąty (7 pkt.). W niedzielę Senda zajął siódme miejsce (9 pkt.), a Wiśniewski czternaste (2 pkt.). Polacy pozostali w Chinach, bo przecież kilka dni później walczyli w przedostatniej eliminacji sezonu w Liuzhou. Wiedzieliśmy, że te zawody także mogą dostarczyć nam sporo radość. Andrzej Wiśniewski po prostu lubi to miejsce. Już wcześniej stał tam na podium. W 2016 też na nim wylądował, był trzeci. Wynik Polaka to znakomite osiągnięcie biorąc pod uwagę problemy z jakimi zmagali się nasi skuterzyści. Po kwalifikacjach kierownik naszej ekipy, Dariusz Olejnik pisał prosto

występy Polaków w Chinach z poprzednich lat. To napawało nas optymizmem. Również czasy uzyskiwane przez

Od samego początku naszych reprezentantów nękały problemy techniczne, które też wpłynęły na wyniki kwalifikacji. Ostatecznie w kwalifikacjach Marcin Senda uplasował się na drugonastym miejscu, a Andrzej Wiśniewski w ogóle nie wziął w nich udziału ze względu na kolejną awarię silnika. W obecnej chwili wydaje się, że sytuacja jest już opanowana i właśnie robimy nocne testy - relacjonował Dariusz Olejnik.

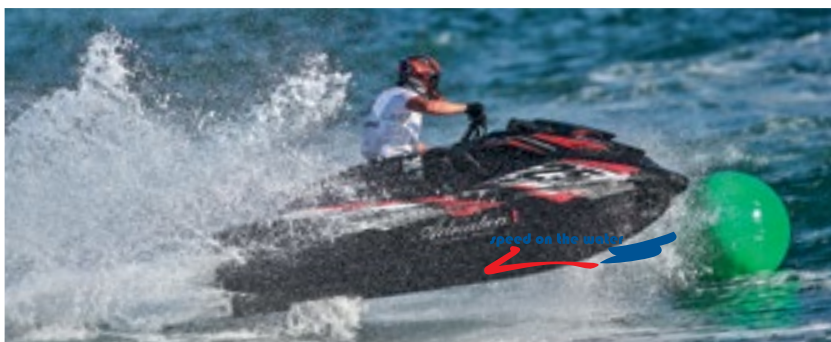
Jak widać praca całego polskiego teamu nie poszła na marne. W obu punktowanych wyścigach Andrzej Wiśniewski był w czołówce. Siódme miejsce (9 pkt.) w pierwszym wyścigu i czwarte miejsca (13 pkt.) w drugim wyścigu – to były wyniki na miarę podium w Chinach. Mniej szczęścia miał Marcin Senda. Polak zakończył udział w rywalizacji już w pierwszym wyścigu – po zdarzeniu na wodzie bardzo mocno ucierpiał jego skuter. Na szczęście naszemu zawodnikowi nic poważnego się nie stało. Niestety, o kontynuowaniu rywalizacji nie było mowy...

Błysk Senty w Szardży

Trzeba przyznać, że Marcin Senda szybko pozbił się po przygodach z Chin i zaliczył świetną końcówkę sezonu. W Szardży zdobył łącznie 18 punktów za szóste i ósme miejsce. Co ważne, nasz zawodnik kolejny raz udowodnił, że może skutecznie walczyć z najlepszymi na świecie. To bardzo dobry znak, bo przecież myślami już jesteśmy w 2017 roku.

Tego ostatniego startu w sezonie nie będzie miło wspominał Andrzej Wiśniewski. Tym razem nie walczył z rywalami, a z czasem i sprzętem... Pomimo pomocy zaoferowanej przez członków innych ekip i godzinach spędzonych wspólnie ze swoim teamem przy skuterze, nie udało się przygotować wyścigowej maszyny do rywalizacji na wodzie. Szkoda, ale z 2016 roku i tak zapamiętamy te piękne momenty - medal MŚ w slalomie podczas zawodów w Szanghaju i podium w Liuzhou.

z Liuzhou - Ciężki dzień dobiega końca.





Głośno o naszych nie tylko w Mistrzostwach Świata UIM

Nasi skuterzyści trzymają poziom. I to bardzo wysoki. Nie tylko na zawodach Aquabike World Championship pod patronatem UIM, ale również na innych prestiżowych imprezach rozgrywanych w Europie, Ameryce czy Azji. Przygotował Adrian Skubis.

O tym, jak #TeamPoland na czele z Andrzejem Wiśniewskim i Marcinem Sendą radził sobie w MŚ UIM pisaliśmy chwilę wcześniej. Warto jednak wymienić inne międzynarodowe sukcesy Polaków. Nasi skuterzyści potwierdzili, że potrafią skutecznie rywalizować ze światową czołówką podczas zawodów w Nysie (EURO-TOUR 2016, organizowany przez federację IJSBA). W silnym międzynarodowym towarzystwie były polskie podia. I to aż cztery: Andrzej Wiśniewski - 2 miejsce (klasa Pro Run GP), Jacek Szubert - 3 miejsce (Pro-Am Run Veteran), Kacper Kania - 2 miejsce (Ski Limited

Pro-Am), Agnieszka Chyża - 2 miejsce (Runabout Women). Z dobrej strony pokazał się Alan Kołodziejek, który w swojej klasie potrafił być w samym czubie i gdyby nie awaria w jednym z wyścigów prawdopodobnie także byłby na podium. Cieszyliśmy się także z debiutu na tej imprezie Kuby Wasilewskiego (15 lat), syna doświadczonego Jacka Wasilewskiego, który był 7 w klasie Run Novice.

Końcówka roku należała do Kacpra Kani. W październiku w cyklicznie rozgrywanych zawodach federacji IJSBA - World Finals (Lake Havasu, USA) młody Polak w klasie SKI Pro

Am Limited zajął trzecie, a w klasie Ski Pro Am Open czwarte miejsce. Na początku grudnia 15-latek wracał z prestiżowych zawodów w Tajlandii (King's Cup) z trofeum za zwycięstwo w klasie Limited. Gdyby nie pechowy wypadek i kontuzja prawego ramienia, miał też duże szanse na podium w klasie Pro Open.

Na zakończenie słów kilka o tym, jak Polacy zdominowali Mistrzostwa Litwy! Nasze medale: Sławomir Popczyński - 2 miejsce Ski Pro Open, Jacek Szubert - 1 miejsce Run Pro Stock, 1 miejsce Run Pro Limited, 2 miejsce Run Veterans 35+ Open/GP, Przemysław Bielawski - 1 miejsce Run Veterans 35+ Open/GP, 2 miejsce Run Pro Stock, 3 miejsce Run Pro Limited, Krystian Domański - 1 miejsce Run Pro GP, Andrzej Wiśniewski - 3 miejsce Run Pro GP, Alan Kołodziejek - 1 miejsce w konkurencji „Jet Ski Fast Lap Race” w klasie Run Sport Open.

Naszym Kółkiem ...

Dariusz Olejnik, przewodniczący komisji skuterów wodnych PZMWiNW, podsumowuje sezon 2016

Patrząc na chłodno z perspektywy czasu, zakończony sezon wyścigów Skuterów Wodnych zdecydowanie można uznać za udany. W imprezach międzynarodowych nasi reprezentanci nie ustępują pola innym zawodnikom, o czym dobitnie zaświadcza wywalczone miejsca medalowe. W 2016 roku Biało-Czerwoni stawali na podium zarówno w zawodach federacji UIM jak i w zawodach federacji IJSBA (World Finals w Lake Havasu - USA), Kings Cup (Pattaya - Tajlandia), Euro-tour (Nysa) czy Mistrzostwach Litwy. Trzeba przy tym pamiętać, że z racji na klimat, mamy znacznie krótszy sezon niż chociażby nacje z południa lub zachodu Europy (tym samym możliwości treningowe).

Kolejnym pozytywnym roku 2016 jest pojawienie się sporej grupy zupełnie nowych zawodników, z których duża część „złapała bakcyłę” i będą kontynuować swoją przygodę ze sportem. Swoje pierwsze starty w życiu zaliczyli między innymi synowie utytułowanych zawodników (Ptryk Wiśniewski i Jakub Wasilewski) oraz jedyna przedstawicielka płci pięknej Agnieszka Chyża.

Na pewno warto również wspomnieć o lokalnych inicjatywach mających na celu zaktywizowanie ludzi posiadających skutery, ale używających ich do tej pory jedynie do rekreacji. Do takich imprez należy zaliczyć np. cykl imprez „Grand Prix Odry” czy „Piknik Rybnik Show” gdzie entuzjaści skuterów mogli spróbować swoich sił w rywalizacji z innymi. Pozostaje mieć nadzieję, że uczestnicy tego typu zawodów będą chcieli w przyszłości zrobić kolejny krok i po wyrobieniu licencji zawodniczej spróbują swoich sił w MP.

Ciekawą imprezą roku 2016 były również wyścigi na czas kobiet, które zostały zorganizowane dzięki wydatnej pomocy firmy Taurus Sea Power przy okazji rozgrywania ostatniej rundy MP. Panie dawały z siebie maksimum i na udostępionych do zwodów skuterach Spark rywalizowały o każdą sekundę. Kto wie, może niebawem w Mistrzostwach Polski zostanie reaktywowana klasa Ladies?



Dlaczego warto ubezpieczyć swoją łódź z nami?

W Polsce ubezpieczenie statków sportowo rekreacyjnych nie jest obowiązkowe, jednak z uwagi na duże niebezpieczeństwo negatywnych zdarzeń na śródlądowych drogach wodnych wskazane i coraz bardziej popularne.

Mając na uwadze duże zainteresowanie i bezpieczeństwo swoich klientów Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego zwrócił się do ubezpieczycieli o przesłanie ofert ubezpieczeniowych na statki sportowo rekreacyjne. Wybrano najbardziej korzystną ofertę – ubezpieczycielem, który rozpoczął współpracę z naszym Związkiem jest firma GOTHAER Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.. Specjalna oferta skierowana jest do osób rejestrujących statki w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego. Polecamy.

Co możemy ubezpieczyć?

- jacht motorowodny wraz z silnikiem (również przyczepnym) oraz osprzętem i wyposażeniem
 - skuter wodny
 - mienie osobiste członków załogi
 - odpowiedzialność cywilną użytkownika jachtu lub skutera
 - następstwa nieszczęśliwych wypadków członków załogi
- Dla członków załogi przy rejestracji statków sportowo rekreacyjnych

w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego - UBEZPIECZENIE NNW – GRATIS.

Po pobraniu z platformy sprzedażowej ubezpieczenia NNW, osoby rejestrujące swoje jednostki w PZMWiNW mają możliwość wykupienia CASCO na bardzo korzystnych, preferencyjnych warunkach.

Szczegółowy opis ubezpieczenia jachtów motorowych:

Ubezpieczenie jachtu od utraty, uszkodzeń i zniszczeń (CASCO)

Ochroną objęte są szkody polegające na utracie lub uszкодzeniu jachtu wraz z wyposażeniem standardowym (określonym w świadectwie zdolności żeglugowej) oraz dodatkowym (silnik zaburtowy lub stacjonarny) i osprzętem (stały i tymczasowy takielunek, omaszutowanie i ożaglowanie), powstałe podczas:

1. żeglugi,
2. postoju lub manewrowania na terenie portu (przystani),
3. okresu wyłączonoego z użytkowania,
4. transportu lądowego wykonywanego za pomocą mechanicznych



SUPER OFERTA - CASCO za niespełna 1% wartości łodzi

środków transportu i będące następstwem wypadku drogowego (z wyłączeniem kradzieży z włamaniem, rozboju w czasie transportu lądowego).

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej użytkownika jachtu

Odpowiedzialność cywilna deliktowa Ubezpieczającego za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone Poszkodowanemu czynem niedozwolonym, powstałe w związku z użytkowaniem jachtu śródlądowego podczas:

1. żeglugi, w tym podczas postoju lub manewrowania na terenie portu (przystani, mariny),
2. postoju w stoczni,
3. wodowania i podnoszenia jachtu śródlądowego z wody.

Ubezpieczenie mienia osobistego członków załogi

Ochroną objęte są szkody polegające na utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu ubezpieczonego przedmiotu w wyniku zdarzeń objętych ochroną w ramach ubezpieczenia jachtu śródlądowego od utraty, uszkodzenia lub zniszczenia w okresie użytkowania. Przedmiotem ubezpieczenia jest mienie osobiste członków załogi zwyczajowo uznawane za przydatne w okresie użytkowania przedmiotu ubezpieczenia. Ochroną objęte jest następujące mienie:

1. odzież,
2. środki higieny osobistej oraz kosmetyki,
3. zegarek,
4. telefon komórkowy,
5. lornetka, latarka,
6. gitara,
7. książki.

Ubezpieczenie NNW członków załogi jachtów motorowodnych

Ubezpieczeniem objęte są następstwa nieszczęśliwych wypadków Ubezpieczonego powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu lub śmierć, powstałe w okresie użytkowania jachtu śródlądowego, wymienione w umowie ubezpieczenia. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje zdarzenia powstałe na terytorium RP.

Wysokość składek. Ile to kosztuje?

1. ubezpieczeniu jachtów od utraty, uszkodzeń i zniszczeń (CASCO):

wartość łodzi x 0,95%

2. ubezpieczenie OC użytkownika jachtu:

suma gwarancyjna: 50.000 zł/jacht

składka: 350 zł

3. Ubezpieczenie mienia osobistego członków załogi:

suma ubezpieczenia: 5.000 zł/osoba

Składka: 40 zł x liczba członków załogi wynikająca z dowodu rejestracyjnego

4. Ubezpieczenie NNW członków załogi jachtów motorowodnych

Wariant 1:

suma ubezpieczenia: 10.000 zł/osobę

Składka: 14 zł x liczba członków załogi wynikająca z dowodu rejestracyjnego

Wariant 2:

suma ubezpieczenia: 20.000 zł/osobę

Składka: 28 zł x liczba członków załogi wynikająca z dowodu rejestracyjnego

Zakres terytorialny:

Polisa wykupiona na powyższych składkach obejmuje terytorium oraz akweny wodne RP wraz z morskimi wodami terytorialnymi RP.

Istnieje możliwość wykupienia rozszerzenia powyższych ryzyk na kraje Unii Europejskiej. Przy wyborze takiej opcji składka wyniesie dwukrotność powyższych składek.

Czas trwania:

Jest możliwość zawarcia ubezpieczenia krótkoterminowego jednak nie krótszego niż 1 miesiąc. W przypadku ubezpieczenia OC oraz NNW odszkodowanie wypłacane jest w pełnej wysokości.

Sposób zawarcia ubezpieczenia:

Ubezpieczenie można wykupić poprzez stronę www.motorowodniacy.org w zakładce rejestracja łodzi - ubezpieczenia. Po wpisaniu danych łodzi i wybraniu wariantu ubezpieczenia system pokaże wysokość składki. Po akceptacji zostaniemy przekierowani do strony www.platnosc.pl gdzie należy dokonać zapłaty całej składki. Nie ma możliwości podziału na raty. Po dokonaniu płatności system prześle na podany adres e-mail certyfikat z podanym numerem polisy, wybranym wariantem i sumami ubezpieczenia oraz z informacjami gdzie należy zgłaszać szkodę.



Zeskanuj kod, zapoznaj się ze szczegółami specjalnej oferty ubezpieczeniowej dla posiadaczy jachtów motorowych rejestrowanych w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego.



**NAJWAŻNIEJSI DLA NAS SĄ UŻYTKOWNICY
ICH SATYSFAKCJA, LOJALNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO**

GROUPE BÉNÉTEAU

DYSTRYBUTORZY:

dystrybutor marki Jeanneau

Dobre Jachty Sp. z o.o.
Plac Kaszubski 17 lok. 202
81-350 Gdynia
t: +48 58 350 8727
www.dobrejachty.pl

dystrybutor marki Beneteau

Power Boats Poland
ul. Zegrzyńska 7B
05-126 Nieporęt
t: +48 22 774 88 99
f: +48 22 774 88 99
www.powerboats.pl





Przedsmak

The World Games 2017



Zeskanuj kod,
zobacz relację
z zawodów

W połowie września we Wrocławiu zorganizowaliśmy zawody „Slalom Cup” w narciarstwie wodnym oraz Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie za motorówką. Miejsce imprezy nieprzypadkowe. W lipcu 2017 roku w stolicy Dolnego Śląska odbędą się Światowe Igrzyska Sportowe - The World Games, podczas których w akcji będziemy podziwiać najlepszych narciarzy wodnych i wakeboardzistów globu. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Adrian Skubis.

Była to świetna okazja do rywalizacji na najwyższym światowym poziomie, ale też do przeprowadzenia ważnych dla organizatorów The World Games 2017 testów akwenu. W imprezie wzięli udział czołowi polscy zawodnicy, a także reprezentanci Niemiec i Białorusi. Międzynarodowi sędziowie oraz sportowcy przekazali przedstawicielom Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego szereg cennych informacji i na ich podstawie zostały podjęte bardzo ważne decyzje. – Wszelkie uwagi naszych ekspertów (sędziów i zawodników) przekazaliśmy do komitetu organizacyjnego Światowych Igrzysk Sportowych i wspólnie postanowiliśmy zrobić wszystko, by za kilka miesięcy we Wrocławiu odbyła się impreza na najwyższym światowym poziomie. Wiedzieliśmy, że tak zwana fala odbita od betonowego nabrzeża

czy przeseł mostu w tym miejscu może utrudniać zadanie zawodnikom. I to się potwierdziło. W związku z tym już udało się wspólnie znaleźć pewniejszą lokalizację na lipcową imprezę. Oczywiście zostajemy we Wrocławiu na Odrze. Dobrze, że odbyły się te zawody testowe – podsumował Wiesław Kurnik, wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Zwycięzcy „Slalom Cup” 2016

U17 CHŁOPCY

Tim Richter (Niemcy)

OPEN MĘŻCZYŹNI

Alexander Kazłowski (Białoruś)

OPEN KOBIETY

Aliaksandra Rabchun (Białoruś)

O35 MĘŻCZYŹNI

Dariusz Rytko (Polska)

O65 MĘŻCZYŹNI

Dieter Drechsler (Niemcy)

Podczas dwudniowej rywalizacji nasi sportowcy do dyspozycji mieli łodzie: Boesch 625, Zero-Off (narciarstwo wodne) oraz Malibu 23 LSV (wakeboard i wakeskate). Taki sprzęt pojawi się w Polsce także w lipcu już na The World Games 2017. I to też było kolejne ważne zadanie tej imprezy.

Medaliści MP w Wakeboardzie i Wakeskacie za Motorówką

JUNIORKI

1. Maja Śmietana
2. Karolina Radziejewska (Acroboard Łomianki)
3. Jagoda Kamińska (Acroboard Łomianki)

JUNIORZY

1. Patryk Łojek (Acroboard Łomianki)
2. Karol Radziejewski (Acroboard Łomianki)
3. Bartek Zawadzki (Acroboard Łomianki)

OPEN MĘŻCZYŹNI

1. Ryszard Sikorski (Acroboard Łomianki)
2. Marek Łojek (Acroboard Łomianki)
3. Rafał Bielak (KS WakePark Giżycko)

WAKESKATE MĘŻCZYŹNI

1. Ryszard Sikorski (Acroboard Łomianki)
2. Karol Radziejewski (Acroboard Łomianki)
3. Rafał Bielak (KS WakePark Giżycko)





wakeboard



Najważniejsza impreza w sezonie w Ostródzie



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Medale Mistrzostw Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie na dużym wyciągu to najbardziej pożądane trofea sezonu. Tym razem walka o tytuły toczyła się w Ostródzie. Czterostłupowy wyciąg usytuowany w sercu miasta, na Jeziorze Drwęckim, przy przepięknym bulwarze, zyskał przed sezonem nowe przeszkody i był gotowy na przyjęcie najlepszych zawodników w Polsce. Chyba najbardziej czekaliśmy na walkę o złoto w „Openach” mężczyzn, gdzie tytułu bronił Kuba Konefał ze Szczecinka. Przygotował

Adrian Skubis.

„Warzywo” szybko wróci... I wrócił we wspaniałym stylu. Wygrał kategorię „Open”, ale trzeba przyznać, że rywalizacja wśród najlepszych była bardzo ciekawa i co najważniejsze, przyciągała wzrok nie tylko znawców tej dyscypliny ale też turystów obserwujących zmagania najlepszych w Polsce na ostródzkim bulwarze. Ostatecznie Mateusz tym razem był przed Kubą Konefałem i Filipem Czerniecem.

W najważniejszej kategorii wśród kobiet nie mogła wystartować zdecydowana faworytka. Madzia Kado w sezonie 2015 była na szczycie, koronując rok mistrzostwem Europy w kategorii U19. Tym razem w Ostródzie była tylko w roli widza.

Pamiętacie mistrzostwa Polski 2015? W Januszkowicach najlepsi dużo ryzykowali, by „dobić” brakujące punkty i wskoczyć na podium. W efekcie czołowa trójka

ustawiła się w kolejności: Kuba Konefał, Filip Marona, Filip Czerniec. Brakowało w tym gronie przede wszystkim Mateusza Wawrzyniaka, który zajął piąte miejsce. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że popularny





Medaliści MP w Wakeboardzie i Wakeskacie na dużym wyciągu

MŁODZICY

1. Jakub Kado (Margo9)
2. Patryk Łojek (Acroboard)
3. Mateusz Kasprzak (Acroboard)

MŁODZICZKI

1. Agnieszka Kado (Margo9)
2. Julia Łupij (Acroboard)
3. Jagoda Kamińska (Acroboard)

JUNIORZY MŁODSI

1. Klaudiusz Gwiazda (Floating Park)
2. Kuba Dąbrowski (Kabel)
3. Igor Szymański (Acroboard)

JUNIORZY

1. Timmy Dittrich (UKNW)
2. Mieczysław Maszulaniec (Kabel)
3. Oskar Gwiazda

MASTERS MĘŻCZYŹNI

1. Mateusz Szewczyk (Margo9)
2. Marcin Kuśnierz (Kartel)
3. Majchrzak Mateusz (Kabel)

WAKESKATE

1. Kuba Skrzypkowski
2. Adam Teperek (Acroboard)
3. Karol Kukliński (YouCanWake)

OPEN MĘŻCZYŹNI

1. Mateusz Wawrzyniak
2. Kuba Konefał (Kabel)
3. Filip Czerniec (Manta)

WETERANI

1. Grzegorz Bohosiewicz (YouCanWake)
2. Robert Demidowicz (YouCanWake)
3. Tomasz Szymański (Acroboard)

Niestety, kontuzja kolana nie pozwoliła jej na start. Z przykrością odnotuję też, że nie było w Ostródzie innych zawodniczek w kategorii Open, które - jak dowiedziałem się z mediów społecznościowych - zbojkotowały zawody. Nie wnioskuję, porządkując fakty informuję, że „Openek” na MP 2016 nie było. Ogromna szkoda. Żałuję pewnie nie tylko ja. Mogę jedynie przypuszczać, że gdyby Magda wystartowała, jej krajowe rywalki jednak by się zdecydowały. Najważniejsze, że kolejny rok z rzędu znakomicie zaprezentowała się nasza wakeboardowa młodzież. Robimy postępy i dobijamy do czołówki. Gratulacje dla wszystkich

uczestników zawodów i medalistów.

Nazwiska Kado na najwyższym stopniu podium jednak nie zabrakło i tego się spodziewaliśmy. Jakub Kado triumfował w kategorii Młodzików, a Agnieszka Kado w kategorii Młodziczek. Magda miała komu kibicować! W innych kategoriach na najwyższym stopniu podium stanęli: Klaudiusz Gwiazda (Juniorzy Młodzi), Timmy Dittrich (Juniorzy), Mateusz Szewczyk (Masters), Grzegorz Bohosiewicz (Weteran). Wśród facetów bez wiązań, czyli miłośników wakeskate'a wygrał Kuba Skrzypkowski.





MP na dwóch słupach w międzynarodowej obsadzie



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie na małym wyciągu drugi rok z rzędu odbyły się w WakeParku Giżycko i po raz drugi w historii były zawodami międzynarodowymi. Riderzy z Polski, Niemiec i Białorusi potwierdzili, że tak popularne w naszym kraju tzw. „dwa słupy”, czyli małe wyciągi dają nieograniczone możliwości, a najlepsi wykonują na nich coraz ciekawsze i trudniejsze ewolucje. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Adrian Skubis.

Są tacy, którzy nie doceniają systemów dwusłupowych. My do nich nie należymy. Na wyciągach 2.0 można przeprowadzić naprawdę ciekawe zawody na bardzo wysokim poziomie. Już rok temu

podczas mistrzostw Polski w Giżycku na jeziorze Popówka Mała udowodniła to krajowa czołówka. Wtedy prawdziwy popis dali Magda Kado i Mateusz Wawrzyniak wygrywając zdecydowanie kategorii Open.

W 2016 roku, pod nieobecność starych mistrzów

toczyła się nie mniej ciekawa i zacięta walka o mistrzowskie medale. Kategorię Open mężczyzn wygrał Kuba Konefał i było to dla niego drugie podium MP w sezonie (wcześniej, w Ostródzie został wicemistrzem na dużym wyciągu). Za dwudziestolatkiem ze Szczecinka uplasowali się Michał Chutnik i Ryszard Sikorski (pierwszy sezon w „Openach”). Wśród „Openek”, pod nieobecność polskich zawodniczek, medale rozdzieliły pomiędzy sobą Białorusinki: Yuliya Semiankova-Lebedzeva (złoto), Liubov Buyanovskaya (srebro), Anastasiya Asaevic (brąz).

Nie pierwszy raz w WakeParku Giżycko pojawił się mieszkający na co dzień pod Berlinem Timmy Dittrich. Bardzo efektowne przejazdy dały mu złoto w kategorii Junior. Reprezentant klubu





UKNW Warszawa wyprzedził Oskara Gwiazdę i Karola Radziejewskiego.

Niezwykle interesujący przebieg miała rywalizacja w najmłodszych kategoriach wiekowych (Młodzicy, Juniorki Młodsze i Juniorzy Młodzi). W sumie wystartowało w nich 15 zawodniczek i zawodników. Dwa złota powędrowały do Margonina (Agnieszka Kado i Jakub Kado), jedno do Szczecinka (Kuba Dąbrowski).

Bardzo silnie obsadzoną rywalizację w wakeskacie wygrał Adam Teperek, a wśród weteranów na wake'u triumfował Marek Łojek. I nikomu nie wypominamy wieku, ale z szacunkiem podchodzimy do umiejętności naszego międzynarodowego sędziego i trenera kadry, który udowadnia, że „pięćdziesiątka” to bardzo dobry wiek, by wykonywać

na desce wakeboardowej niezwykle efektowne tricki.

Końcówka wakacji w Giżycku wypadła bardzo dobrze. Odnajdujemy, też, że Mistrzostwa Polski (podobnie jak w Ostródzie) poprzedziło tygodniowe zgrupowanie kadry narodowej w wakeboardzie. Cieszymy się również, że Giżycko to coraz prężniejszy ośrodek wakeboardowy. Mamy tam już nie tylko dwa niezależne wyciągi ale też klub sportowy! W mistrzostwach zadebiutował zawodnik KS WakePark Giżycko Rafał Bielak i w kategorii Open uplasował się na wysokim czwartym miejscu.

Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie na wyciągu dwustupowym

MŁODZICY

1. Jakub Kado (Margo9)
2. Patryk Łojek (Acroboard)
3. Oskar Zawadowicz

JUNIORKI MŁODSZE

1. Agnieszka Kado (Margo9)
2. Julia Łupij (Acroboard)
3. Jagoda Kamińska (Acroboard)

JUNIORZY MŁODSI

1. Kuba Dąbrowski (Kabel)
2. Dominik Oberlan (Floating Park)
3. Klaudiusz Gwiazda (Floating Park)

WETERANI MĘŻCZYŹNI

1. Marek Łojek (Acroboard)
2. Dmitry Uzki (Białoruś)
3. Tomasz Szymański (Acroboard)

WAKESKATE

1. Adam Teperek (Acroboard)
2. Alexis Duverger (Youcanwake)
3. Agnieszka Kobylańska (Kartel)

JUNIORZY

1. Timmy Ditrach (UKNW)
2. Oskar Gwiazda
3. Karol Radziejewski (Acroboard)

OPEN KOBIETY

1. Yuliya Semiankova-Lebedzeva (Białoruś)
2. Liubov Buyanovskaya (Białoruś)
3. Anastasiya Asaevic (Białoruś)

OPEN MĘŻCZYŹNI

1. Kuba Konefał (Kabel)
2. Michał Hutnik
3. Ryszard Sikorski (Acroboard)





Czas na „wake zajawkę” w Szczecinku



Ten sezon wakeboardowy w Szczecinku był wyjątkowy nie tylko dzięki wywalczonym przez szczecineckich zawodników medalom, ale także przez Szkołkę Wake Klubu Kabel. Ten wyjątkowy projekt polegał na przeprowadzeniu cyklu nieodpłatnych zajęć dla dzieci w wieku 8-13 lat. Przygotowała Katarzyna Kucaba, zdjęcia Klub Wakeboardowy KABEL Szczecinek.

Działania były kilkuetapowe. W pierwszej kolejności Klub postarał się o zgromadzenie środków na zakup sprzętu dla małych dzieci. Dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Miasta Szczecinek zakupy były możliwe, a przekazany dodatkowo zestaw deski i wiązań przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego domknął klamrą potrzeby sprzętowe. Następnie akcja promocyjna w lokalnych mediach i portalach społecznościowych zapraszająca

młodych mieszkańców Szczecinka na zajęcia. Klub realizował program przez dwa miesiące, w sierpniu i wrześniu. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki. W ciągu tego czasu udało się przeszkolić blisko 20 dzieci, które już teraz zapowiadają swój powrót na wodę wiosną 2017 roku. To dla Zarządu Klubu najlepsze potwierdzenie dobrze wykonanej pracy, dzieciaki złapały bakcyła i „wake zajawkę”.

Naszym kiem ...

Adrian Skubis, doradca zarządu PZMWiNW ds. komunikacji podsumowuje sezon 2016 w polskim wakeboardzie

Po pierwsze cieszę się, że pomimo pewnych trudności (próby bojkotu, często niepotrzebne złośliwości na forach internetowych i rozłam w środowisku polskiego wake'a) udało nam się zorganizować trzy najważniejsze imprezy w kraju – Mistrzostwa Polski na małym i dużym wyciągu oraz za motorówką. W zawodach w Ostródzie i Giżycku na starce stanęło kilkadziesiąt osób, poziom sportowy był naprawdę wysoki, a organizacyjnie wszystko było przygotowane bez zarzutu. Powiem tak: kto miał być - ten był, kto chciał walczyć o medale MP - ten walczył. Niech żałują ci,

którzy na te imprezy z różnych względów i powodów nie dotarli. Liczę, że stawią się w 2017 roku.

Na pewno sportowy poziom podkręcali panowie w kategorii Open. Mateusz Wawrzyniak, Filip Czerniec i Kuba Konefał są po prostu coraz lepsi. Wszystkich powinna cieszyć frekwencja w kategoriach dla najmłodszych oraz rosnący z roku na rok poziom rywalizacji wśród naszych dzieciaków. Szkoda, że na dużym wyciągu nie obserwowaliśmy w akcji pań w kategorii Open. Ogromna szkoda, że kontuzja dotknęła naszą największą gwiazdę, Magdę Kado. Magda, wracaj do wysokiej formy i na zawody w 2017 roku!

Polski wakeboard to nie tylko profesjonalni sportowcy rywalizujący w najważniejszych krajowych imprezach. To także amatorzy, którzy po prostu uwielbiają zabawę na jednej desce. I chyba najbardziej właśnie cieszy to, że ponad 50 wyciągów w Polsce to ciągle za mało... Czekamy na kolejne i czekamy na kolejnych miłośników wakeboardu!

I przypominam o mega wydarzeniu 2017 – The World Games 2017 we Wrocławiu, gdzie w akcji zobaczymy najlepszych riderów na świecie.



Przedsiwionek igrzysk olimpijskich



THE WORLD GAMES
WROCLAW 2017



Igrzyska Sportów Nieolimpijskich czy też Światowe Igrzyska Sportowe – takie nazewnictwo można spotkać naprzemiennie. Cóż to za wynalazek? Wcale nie taki najnowszy. Otóż impreza rozgrywana jest zawsze w rok po letnich igrzyskach olimpijskich i tak już od 1981 roku, kiedy organizacji podjęła się amerykańska Santa Clara. Gospodarzami kolejnych edycji były m.in. Londyn (1985), Haga (1993) i Lahti (1997), a ostatniej kolumbijskie Cali (2013). Teraz natomiast przed nami 10. Światowe Igrzyska Sportowe The World Games 2017. Czas akcji – 20-30 lipca. Miejsce akcji – Wrocław oraz miasta ościennie: Trzebnica, Świdnica i Jelcz-Laskowice. Na TWG 2017 będą też wakeboard i narciarstwo wodne. Przygotował Wojciech Koerber, koordynator ds. współpracy z mediami / Wrocławski Komitet Organizacyjny).

The World Games 2017 to ponad 4 000 sportowców z około stu krajów. To 31 dyscyplin, z czego cztery na zaproszenie – wybrane w głosowaniu przez mieszkańców miasta (patrz ramka poniżej). Wrocławianie postawili na żużel, futbol amerykański, kick-boxing oraz ergometr wioślarski, mający przekonującego popelnika w osobie Pawła

Rańdy, wioślarskiego wicemistrza olimpijskiego z Pekinu w czwórce bez sternika wagi lekkiej. Wśród ambasadorów imprezy są też m.in. uczestnik żużlowego cyklu Grand Prix – Maciej Janowski, zawodowy mistrz świata organizacji WAKO PRO w kick-boxingu – Michał Turyński, mistrzowie olimpijscy Zbigniew Bródka (łyżwiarstwo szybkie) i Renata

Mauer-Różańska (strzelectwo) oraz była karateczka Anna Lewandowska – ta Lewandowska, która niebawem wyda na świat potomka snajpera futbolowej reprezentacji Polski.

O wielu dyscyplinach z programu The World Games ludzie mówią – sporty niszowe. My jednak mówimy inaczej – sporty elitarne. To samo znaczy, a dużo lepiej brzmi, prawda? Te niszowe potrafią być jednak głębokie i szerokie, potrafią przyciągać mnóstwo kibiców.

Które dyscypliny mają być kołami zamachowymi imprezy? Choćby wspomniany żużel. Turniej zostanie rozegrany wedle dawnej formuły nieistniejących już mistrzostw świata par, która starym kibicom speedwaya jest świetnie znana – 21 biegów, siedem duetów plus rezerwowi, walka każdy z każdym.



W rywalizacji ma wziąć udział siedem najlepszych ekip ze światowego rankingu, zaproszonych do uczestnictwa przez Międzynarodową Federację Motocyklową (FIM). Dla żuźłowców, a także futbolistów amerykańskich (ci z USA też wystąpią), remontuje się właśnie leciwy Stadion Olimpijski, na który w 2017 roku wrócą obie miejscowe ekipy: Betard Sparta i Panthers, triumfatorzy europejskiej Ligi Mistrzów.

- My jesteśmy przekonani, że rozgrywane w sercu miasta zawody w narciarstwie wodnym i wakeboardzie za motorówką przyciągną nad Odrę, na przepiękne bulwary, tysiące kibiców. W akcji będzie można zobaczyć całą światową czołówkę, a to oznacza, że doczekamy się między innymi skoków na nartach wodnych w granicach 60 metrów, i efektownych ewolucji wakeboardzistów. Doświadczenia z poprzednich imprez pokazują, że obie nasze dyscypliny były w ścisłej czołówce jeśli chodzi o liczbę publiczności w miejscu zawodów oraz oglądalność przed telewizorem – ocenia Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

W 2013 roku w Cali, blisko trzymilionowym mieście położonym w Andach na wysokości 1100 metrów, rywalizowało w 171 konkurencjach ponad 4000 sportowców ze 107 krajów, w tym 33 Polaków. Klasyfikację medalową wygrali Włosi (18 złotych, 13 srebrnych, 18 brązowych) przed Rosją (17-23-13), Francją (16-11-13) i Niemcami (15-7-8), a Polska zajęła wraz z Chile i Rumunią 21. pozycję. Na nasz dorobek zapracowało czworo przedstawicieli ju-jitsu (złoto Anny Polok, srebro Martyny Biedrońskiej, Emilii Maćkowiak i Tomasza Szewczaka), Bartosz Dubiak w maratonie kajakowym C1 (brąz – dyscyplina pokazowa), a także niezatapialny trójboista siłowy Jarosław Olech (złoto).

Blisko 43-letni już reprezentant KSSSiKW Wiking Starachowice to nie tylko champion z Cali, ale i z poprzednich The World Games w Kaohsiung na Tajwanie (2009). To także, uwaga, 15-krotny

mistrz świata (2002-2016), który szykuje się już do obrony tytułu we Wrocławiu. Ta rywalizacja odbędzie się w nowym Narodowym Forum Muzyki. Półmrok na widowni, punktowe oświetlenie, unosząca się w powietrzu magnezja i aktor wchodzący na scenę, odgrywający dialog z żelastwem. To można dobrze sprzedąć, zresztą swego czasu sztangiści często występowali na deskach teatralnych, choćby na igrzyskach olimpijskich w Meksyku (1968).

Inną naszą medalową nadzieją jest bez wątpienia tarnowianin Marcin Dzieński, który w październiku, w paryskiej hali Bercy, wspiął się na czas po tytuł mistrza świata. Nadmienimy przy okazji, że wspinaczka sportowa to jedna z dwóch dyscyplin – obok karate – które za rok pokażą się we Wrocławiu, a w 2020 roku w programie tokijskich igrzysk olimpijskich. W stolicy Japonii rozdane zostaną tylko dwa komplety medali we wspinaczce: jeden dla mężczyzn i jeden dla pań. Złoto będzie zatem nagrodą za zwycięstwo w, nazwijmy to, trójboju, łączącym trzy konkurencje: prowadzenie, na czas i buldering, tymczasem specjalnością zakładu Dzieńskiego jest czasówka.

- Dlatego, gdy tylko poznamy ostateczne decyzje MKOl-u, będzie trzeba zmodyfikować trening. Specjalizacja jest w naszej dyscyplinie czymś normalnym, wszyscy trenują pod kątem jednej konkurencji. Cóż, mało będzie tych medali w Tokio, ale nie ma co narzekać, przecież na włączenie nas do igrzysk czekaliśmy latami – mówił nam ostatnio Dzieński.

Ciekawostką jest, że z naszą futsalową drużyną szykuje się do imprezy Robert Szczerbianiuk, w niedalekiej przeszłości środkowy siatkarskiej reprezentacji Polski. Z kolei były sztangista Mariusz

Jędra – obecny wiceprezes PZPC, a od grudnia być może prezes – zaangażował się w pomoc Polskiemu Związkowi Przeciągania Liny (prezes Dariusz Bajkowski). To, dla odmiany, dyscyplina, która w programie olimpijskim gościła w latach 1900-1920.

Na czele Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego stoją Marcin Przychodny, wcześniej dyrektor biura sportu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, oraz Adam Roczek, jednocześnie prezydent Europejskiej Federacji Sportu Studenckiego (EUSA). Obaj podkreślają, że przygotowanie imprezy wymaga inwestycji, które nie są jednak obliczone na jednorazowe wrażenie. Mają one później służyć mieszkańcom.

Kluczowa inwestycja to wspomniana już przebudowa Stadionu Olimpijskiego o wartości 125 mln zł. Zabytkowy obiekt zyskał już nową, zadaszoną trybunę zachodnią, na której instalowane są krzeselka w żółto-czerwonych, a więc miejskich, barwach. Przeciwległa część trybun zachowa natomiast dotychczasowy charakter, przechodząc, rzecz jasna, konieczny lifting. Nowy Olimpijski ma posiadać ponad 11 tysięcy miejsc siedzących i około 2 tysięcy stojących.

Dzięki The World Games 2017 Wrocław dołączy również do grupy miast, które będą mogły się chwalić nowoczesną, 50-metrową pływalnią. Obiekt przy ul. Wejherowskiej nabral już realnych kształtów, a powstaje nakładem 68 mln złotych, z czego 23 mln to dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Za rok będziemy tam śledzić walkę pływaków w płetwach. W parku Milenijnym, a zatem w bliskiej odległości lotniska na Strachowicach, wznosi się z kolei tor wrotkarsko-rolkarski, który niebawem winien przetestować panczenista Zbigniew Bródka, nasz mistrz olimpijski z Soczi. To relatywnie niedroga inwestycja, bo ma się zamknąć kwotą 6,5 mln złotych, przy czym 1,5 mln pochodzi z MSiT. Zakończyły się już natomiast prace na terenie lotniska Szymanów, gdzie powstał pond, czyli akwen o wymiarach 20 x 80 metrów i głębokości 80 cm - wraz ze strefą lądowania. To z kolei na potrzeby rywalizacji w sportach lotniczych, a dokładniej rzecz biorąc – w pilotowaniu czasami. Wydano na to 170 tys. zł.





Na ceremonię otwarcia zarezerwowano już ponad 40-tysięczny Stadion Wrocław, a na codzienną wieczorną zabawę pl. Wolności (World Games Plaza), miejsce w samym sercu miasta, tuż przy Narodowym Forum Muzyki, które pomieści też główne centrum prasowe. No i swoje pięć minut znów będzie miała majestatyczna Hala Stulecia, goszcząc

– zapewne przy pełnych trybunach – tancerzy oraz akrobatów.

Przygotowania około 300-osobowej polskiej reprezentacji koordynuje specjalny zespół, który stworzyli przedstawiciele WKO, MSiT oraz PKOl.-u (Adam Krześciński,

Joanna Huzarska-Tomaszewska). Imprezę pokaże Polsat na trzech swoich kanałach (łącznie ponad 60 godzin transmisji), a po wszystkim pałeczkę, i flagę, przejmie amerykańskie Birmingham, stolica stanu Alabama. Tam się spotkamy w 2021 roku.

The World Games 2017 (20-30 lipca, Wrocław)

Miasta partnerskie: Trzebnica, Świdnica, Jelcz-Laskowice.

Dyscypliny (27): bieg na orientację, bule (pétanque), fistball, ju-jitsu, kajak polo, karate, korfbal, bowling (kręgle), lacrosse, ultimate frisbee (latające dyski), łucznictwo, boks tajski, narciarstwo wodne i wakeboard, piłka ręczna plażowa, pływanie w płetwach, przeciąganie liny, sportowe ratownictwo wodne, sporty bilardowe (karambol, snooker, pool 9-bilowy), sporty gimnastyczne (aerobik sportowy, skoki na trampolinie, ścieżka gimnastyczna), sporty lotnicze (spadochroniarstwo – pilotowanie czasami, akrobacje szybowcowe, motoparalotnie), sporty wrotkarskie (jazda szybka – wyścigi na torze, jazda szybka – wyścigi uliczne, jazda figurowa), squash, sumo, taniec sportowy, trójbój siłowy, unihokej, wspinaczka sportowa.

Dyscypliny na zaproszenie (4): żużel, futbol amerykański, kick-boxing, ergometr wioślarski.

WOLONTARIUSZE NA START META – THE WORLD GAMES 2017



**THE WORLD GAMES
WROCLAW 2017**

Zostań wolontariuszem The World Games 2017 we Wrocławiu! Pomóż stworzyć jedną z największych imprez sportowych w historii Polski. The World Games 2017 to 10 dni zmagania w 31 dyscyplinach sportowych – w tym w narciarstwo wodne i eakeboard. Od 20 do 30 lipca 2017 we Wrocławiu ponad 4 000 sportowców będzie rywalizować na 26 obiektach.

Wolontariusze będą opiekować się drużynami, odpowiadać za przebieg zawodów i logistykę wydarzenia, wspierać zawodników, sędziów, gości VIP i dziennikarzy z całego świata.

Każdemu wolontariuszowi organizatorzy zapewnią strój, wyżywienie, ubezpieczenie, pakiet szkoleń i certyfikaty, a osobom spoza Wrocławia – także noclegi.

Jeśli chcesz zobaczyć od kuchni, jak wygląda organizacja wielkiego przedsięwzięcia multisportowego

i spotkać osobiście najlepszych zawodników ze świata – wypełnij już dziś formularz na www.theworldgames2017.com/wolontariat

Więcej informacji na www.theworldgames2017.com lub wolontariat@theworldgames2017.com



firma BRP idzie za ciosem

– poszerzona gama silników Evinrude E-TEC G2 na 2017 rok

W 2014 roku firma BRP zaprezentowała nową linię silników zaburtowych Evinrude E-TEC G2, która przynosiła wiele nowinek technicznych oraz ciekawe i wygodne rozwiązania dla klientów. Projekt wypalił, bo doczekaliśmy się jego kontynuacji. Na 2017 rok inżynierowie BRP przygotowali nowe jednostki napędowe tej linii - do znanych już silników 200, 250 i 300 KM (3,4 l) dołączają modele 150, 175 i 200 KM (2,7 l). Przygotował Adrian Skubis (na podstawie materiałów producenta).

Kompletne rozwiązania przeniesione na mniejsze jednostki

Tak właśnie jest z nowymi silnikami od BRP. Okazuje się bowiem, że rozwiązania sprzed dwóch lat nadal się sprawdzają. „Designerski” wygląd silnika zaproponowany w 2014 roku ciągle robi wrażenie i wyróżnia się na tle konkurencji. Fundamenty konstrukcyjne, które mają budować przewagę nad konkurencją także

pozostały bez zmian - G2 Evinrude E-TEC zapewnia do 30% zwiększony moment obrotowy, aż do 15% mniejsze zużycie paliwa i nawet do 75% zmniejszoną emisję spalin. I to wszystko w dwusuwie. W porównaniu do wiodących silników zaburtowych czterosurowych nadal może to robić wrażenie. I trzeba powiedzieć, że robi. Podczas testów dla dziennikarzy zorganizowanych jesienią 2016 roku we Włoszech (Baveno nad jeziorem Maggiore)

przekonał się, że „młodsze dzieci z rodziny” E-TEC G2 radzą sobie bardzo dobrze, ba są ponadprzeciętne. Czy zawstydzą konkurencję? To byłoby może zbyt odważne stwierdzenie, jednak rodzina nowej generacji silników od BRP jest teraz bardziej kompletna - „Nasza technologia Evinrude E-TEC G2 stała się punktem odniesienia dla silników przyczepnych dostępnych na rynku - powiedział Alain Villemure, wiceprezes i dyrektor generalny działu morskich systemów napędowych firmy BRP. - Przez rozszerzenie tej wielokrotnie nagradzanej linii produktów otworzyliśmy się dla szerszego grona klientów, oferując także nasze najlepsze produkty posiadaczom mniejszych jednostek pływających – dodał.

Co ważne, nawet w najlżejszej jednostce





napędowej tej linii (150 KM) można skorzystać ze wszystkich udogodnień, które nawet początkującym motorowodniakowi pozwolą na komfortowe pływanie i wyciskanie z silnika maksymalnych osiągnięć. Za pomocą przejrzystego panelu dotykowego montowanego na kokpicie można na przykład skorzystać z dynamicznego wspomagania kierownicy dopasowując swoje umiejętności do warunków panujących na wodzie. Jeszcze lepsze wrażenie – szczególnie dla miłośników wodnego szaleństwa z mniejszym doświadczeniem - robi i-TRIM, czyli inteligentny system, który optymalizuje kąt trzymowania silnika w zależności od panujących warunków.

Revolucja rozpoczęła się dwa lata temu

Przypomnijmy, że Evinrude E-TEC G2 to pierwszy na świecie silnik zaburtowy z wymiennymi kolorowymi panelami. Niby

szczegół, a jednak tak wygodne rozwiązanie dla motorowodniaków – perfekcjonistów. Łatwo przecież wyobrazić sobie piękną łódź motorową, której silnik zaburtowy po prostu pasuje do kadłuba, tworzy z nim całość. Aby silnik idealnie dopasować do łodzi do wyboru jest coraz szersza gama kolorystyczna bocznych i górnych paneli oraz kilkanaście akcentów kolorystycznych, które można dowolnie konfigurować.

Estetykę, ale też komfort i trwałość podnosi kolejne udogodnienie - dzięki specjalnemu systemowi wszystkie kable silnikowe poprowadzone są w jednym przewodzie.

Zmniejsza to w znacznym stopniu na przykład ryzyko przetarcia poszczególnych przewodów.

Nowy proces spalania PurePower przyczynia się do zwiększenia o 20% momentu obrotowego, większej mocy holowania, bardziej stabilnej pracy silnika oraz mniejszego o 15% zużycia paliwa w porównaniu z silnikami czterosuwowymi (dane producenta).

Silniki zaburtowe E-TEC objęto gwarancją do 5 lat albo 500 godzin bez konieczności dokonywania przeglądu serwisowego oraz pięcioletnią gwarancją antykorozyjną. Producent zapewnia, że przed sezonem zalecane jest jedynie sprawdzenie stanu silnika. I na wodę!





WIATR i WODA udana premiera w Katowicach



Zeskanuj kod,
zobacz relację
z targów

Na początku listopada w Katowicach odbyła się premierowa edycja Śląskich Targów Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA. Najpiękniejsze jachty, luksusowe łodzie motorowe, najszybsze skutery, nowoczesny sprzęt żeglarski i motorowodny podziwialiśmy w Międzynarodowym Centrum Kongresowym położonym w sercu Katowic. Łącznie swoją ofertę na I Śląskich Targach Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA 2016 zaprezentowało blisko 200 wystawców. Katowice przyjęły rolę Miasta Współgospodarza wydarzenia, a Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego objął imprezę Honorowym Patronatem. Przygotował Adrian Skubis (na podstawie informacji prasowych wiatrywoda.pl), zdjęcia Adrian Skubis.

że spotykamy się w nowym miejscu. Ten katowicki debiut jest z kilku powodów bardzo ważny. Po pierwsze, spotykamy się w regionie z liczącymi kilkadziesiąt lat tradycjami w sportach wodnych. Stąd wywodzą się prężnie działające kluby, które do dziś szkolą wielkich mistrzów. Także w dyscyplinach, którymi opiekuje się nasz związek – sporcie motorowodnym, narciarstwie wodnym czy wakeboardzie. Po drugie, Śląsk to region z ogromnym potencjałem ekonomicznym i gospodarczym i z tego punktu widzenia, kierunek Katowice, jest bardzo uzasadniony. Po trzecie, to znakomite dopełnienie dla dwóch dotychczasowych lokalizacji Targów WIATR i WODA, czyli Warszawy i Gdyni, gdzie te największe imprezy branżowe odbywają się

O tym, że targi zawitają jesienią 2016 roku do Katowic dowiedzieliśmy się już wiosną. Wtedy oficjalnie przedstawiciele organizatorów (spółki YACHT EXPO i MURATOR EXPO) ujawnili swoje plany

podkreślając jednocześnie, że dostrzegają ogromny potencjał tego regionu, który jest jednym z najsilniejszych i najaktywniejszych okręgów żeglarskich w Polsce. My też ten potencjał widzieliśmy. - Cieszę się,





od lat. Jestem przekonany, że w gościnnych Katowicach będziemy się spotykać regularnie – podkreślał prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego Andrzej Marcinkowski.

Podczas targów w Katowicach każdy amator sportów wodnych mógł znaleźć coś dla siebie. Nie zabrakło nowości i premier światowych, jak i tych krajowych. Obecne były największe polskie stocznie jachtowe. Dopisali także importerzy zagranicznych marek łodzi i jachtów. W targowej ofercie były też pontony, RIBy, skutery wodne, akcesoria żeglarskie, silniki, sprzęt asekuracyjny i ratunkowy, instrumenty do nawigacji i elektronika jachtowa, oferta producentów i dystrybutorów odzieży żeglarskiej i sportowej oraz regionów turystycznych.

Miesięcznik „Żagle” przyznał tradycyjnie Gwoździe Targów - Nagrody im. Jerzego Fijki. Kolejny raz w komisji konkursowej był przedstawiciel naszego Związku (Jury pracowało w składzie: Waldemar Heflich (Przewodniczący), Dominik Życki (Sekretarz) oraz Mariusz Główka, Stanisław Iwiński i Adrian Skubis (przedstawiciel PZMWiNW). W kategorii „Jacht Żaglowy” zwyciężył Maxus Evo24, jacht zgłoszony przez stocznnię Northman. W kategorii „Jacht Motorowy” - Galeon 360 Fly, jacht zgłoszony przez stocznnię Galeon, a w kategorii „Osprzęt i Wyposażenie” - Mercury Activ Trim - produkt zgłoszony przez firmę Parker Poland.

Podczas Targów odbywały się spotkania ze znanymi żeglarzami i podróżnikami. Gościem był m.in. Bartek Czarcinśki, 29-letni żeglarz z Kalisza, który na początku października przerwał swój samotny rejs dookoła świata bez zawijania do portów i na Targach w Katowicach opowiedział o wypadku swojego jachtu „Perła” i akcji ratowniczej.

Goście Targów mogli uczestniczyć w cyklu niezwykle ciekawych spotkań pt. „PODRÓŻE na wodzie”, w ramach których Bartek Kaftan opowiedział o rejsie na Karaiby, Monika Witkowska o opłynięciu Hornu, Hubert Kisiński o podróży rowerem po Amazonce a Łukasz Długowski o mikrowyprawach na stand up paddle. Wizyta na Targach była także okazją do spotkania z jednym z najbardziej utalentowanych polskich żeglarzy Piotrem Tarnackim i do podziwiania na żywo jego wyjątkowego katamaranu Flying Phantom o niezwykle konstrukcji pozwalającej mu latać na granicy wody i powietrza osiągnął prędkości 30 węzłów.

Swoimi doświadczeniami na wodzie podzielił się także kapitan Krzysztof Baranowski.

Targi WIATR i WODA w Katowicach kontynuują tradycję odbywającej się od blisko 30 lat warszawskiej edycji Targów, które są największą i najstarszą w Polsce imprezą wystawienniczą branży sportów wodnych i rekreacji oraz liczącym się wydarzeniem na świecie. Już teraz zapraszamy do Warszawy. 29. edycja Targów Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA w stolicy odbędzie się w dniach 16-19 marca 2017 roku w Centrum MT Polska przy ul. Marsa 56 c. Podczas tej wiosennej edycji swoje produkty zaprezentuje ponad 400 firm oferujących sprzęt i akcesoria ze wszystkich dziedzin aktywnego wypoczynku i sportów związanych z wodą. My też na pewno tam będziemy. Do zobaczenia!





Best of Boats Awards

Pod koniec listopada, w Berlinie, podczas gali otwierającej targi Boat and Fun, wręczono międzynarodowe nagrody Best of Boats Award 2016. Co to za nagroda i dlaczego o niej piszemy? Jest kilka powodów, niech wyliczę trzy chyba najważniejsze: jest to nagroda przyznawana tylko jachtom motorowym, wśród nominowanych do nagrody jednostek nigdy nie brakuje łodzi budowanych w Polsce i w końcu, wśród jurorów przyznających nagrodę, mamy aż 2 Polaków. Przygotował Arek Rejs.

Zeszłoroczna edycja nagrody BOB była przyznawana po raz trzeci. Jest to bardzo młoda nagroda, której pomysł zrodził się kilka lat temu w odpowiedzi na liczne nagrody, które wspomagają promocję stoczni, ale niewiele o nagrodzonych łodziach mówią ich potencjalnym nabywcom. Twórcy Best of Boats postanowili stworzyć nagrodę, która będzie się starała pomóc przyszłym armatorom w wyborze jachtu, który najlepiej będzie spełniał ich oczekiwania i potrzeby. W pierwszym etapie jej tworzenia, zrezygnowano z podziału na rozmiary łodzi, czy moce silników. Twórcy BOB postawili na przeznaczenie łodzi, postanowili spojrzeć na łodzie z punktu widzenia ich użytkowników. Tak powstały pierwsze cztery kategorie nagrody Best of Boats: Best for Beginners (jednostki dla początkujących motorowodniaków), Best for Family (jachty do wypoczynku z rodziną), Best for Fun (wiadomo jakie, szybkie, głośne, rozrywkowe) i Best for Nature (jachty przyjazne środowisku). Do stworzenia międzynarodowej nagrody niezbędne było zebranie międzynarodowego jury. Wbrew pozorom, zadanie nie było łatwe, bo podstawą do przyznania nagrody BOB jest konieczność przeprowadzenia testów. Trzeba było znaleźć w całej Europie nie tylko aktywnych dziennikarzy,

ale także dziennikarzy, którzy mają doświadczenie w testowaniu jachtów motorowych. Twórcy BOBa przeszukali listy kontaktów i w pierwszej edycji nagrody 11-osobowa grupa niezależnych miłośników silników na wodzie gotowa była do podjęcia wyzwania. Wśród nich od samego początku jest Stanisław Iwiński z miesięcznika "Żagle" i ja.

Jurorzy pierwszej edycji Best of Boats Award 2014 przetestowali w sumie 350 jachtów motorowych, z czego 166 było premierowymi konstrukcjami. Już w pierwszej edycji wśród nominowanych do nagrody znalazł się jacht stoczni Parker Poland, Parker 750 DC nominowany w kategorii Best for Fun. W premierowej edycji Parkerowi się nie poszczęściło, ale już rok później po kolejnej nominacji, tym razem Parker 630 Sport w kategorii Best for Beginners, stocznia uczyniła swoją półkę z trofeami cięższą o kolejną nagrodę. Do Parkerów, wśród nominowanych dołączyła także stocznia Delphia Yachts. W 2015 jacht Nautika 1100S został nominowany w kategorii Best for Family, zaś w 2016 najnowsza jednostka, Nautika 1150V zdobyła nominację w nowej kategorii, Best for Travel. Poza tymi dwoma polskimi markami, wśród nominowanych i zwycięzców są także jachty

zagranicznych marek, jednak w całości budowane przez polskie stocznie, np. Agapi, Axopar, Bayliner, Beneteau, Jeanneau, Sea Ray... Czekamy, kiedy do nominowanych dołączą kolejne polskie marki. Dla jurorów BOB nie liczy się rozmiar stoczni, najważniejsza jest jakość i funkcjonalność budowanych przez nie jachtów.

Nagroda Best of Boats ciągle się rozbudowuje. Jurorzy ciągle szukają nowych stoczni, nowych konstrukcji. Myślą nad kolejnymi kategoriami. Obecnie nagroda przyznawana jest w pięciu kategoriach: Best for Beginners, Best for Fishing, Best for Family, Best for Fun i Best for Travel. W skład 15-osobowego jury wchodzi przedstawiciele 13 krajów: Austrii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Rosji, Słowenii, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i oczywiście Polski. W edycji 2016 jury Best of Boats Award przetestowało 527 łodzi, w tym 171 premier. Są to liczby testów przeprowadzone w ciągu 12 miesięcy! Ze 171 nowości nominacjami zostało uhonorowanych 29 jednostek. Z nich, w tajnym głosowaniu, o którego wynikach jurorzy dowiadują się tuż przed galą wręczenia nagród, wyłoniono 5 zwycięzców BOB 2016. Są to: Best for Beginners: Bella 700 BR, Best for Fishing: Beneteau Barracuda 8, Best for Travel: Beneteau Swift Trawler 30, Best for Fun: Frauscher 1414 Demon. Best for Family: Sargo 33.

Wyniki kolejnej edycji Best of Boats Award 2017 już w listopadzie, ale zanim to nastąpi, przed członkami jury, czy raczej "BOB Friends", jak siebie nazywamy, kilka miesięcy intensywnej pracy. Zaczynamy już na targach Boot w Dusseldorfie.

Nowe Patenty Instruktora Motorowodnego Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego



W związku z wejściem w życie nowego Regulaminu Stopnia Instruktora Motorowodnego Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego (regulamin wraz z załącznikami dostępny na stronie www.motorowodniacy.org) przygotowaliśmy dla naszych instruktorów nowe wzory patentu instruktora. Potwierdzeniem wysokich kompetencji naszych instruktorów jest prezentowany powyżej wzór patentu.

Przystępując do szkoleniu na patent bądź licencję motorowodną u osoby posiadającej aktualny Patent Instruktora Motorowodnego Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego mają Państwo pewność, że szkolenie zostanie przeprowadzone profesjonalnie oraz na najwyższym poziomie.

Zweryfikowani Instruktorzy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego mimo wieloletniego doświadczenia w prowadzeniu szkoleń motorowodnych stale podnoszą swoje kwalifikacje, aby jak najlepiej przygotować kursantów nie tylko do egzaminu na uprawnienia motorowodne ale przede wszystkim aby wykorzystywali oni swoje nabyte umiejętności w przyszłości podczas samodzielnego uprawiania turystyki motorowodnej.

INFORMACJA DLA INSTRUKTORÓW

Aby uzyskać nowy wzór patentu instruktor powinien dostarczyć do biura Związku:

- wniosek o wymianę patentu (druk wniosku na stronie internetowej www.motorowodniacy.org);
- zdjęcie;
- podpisane Przyrzeczenie Instruktora – załącznik nr 2 w/w regulaminu;
- oryginał starego patentu instruktora motorowodnego (w przypadku braku oryginału oświadczenie o zagubieniu patentu);
- dowód wpłaty na konto Związku tytułem opłaty składki rocznej w wysokości 30 zł.

Wymiana patentów rozpocznie się na początku marca 2017 roku i będzie bezpłatna.



KILWATER EXTRA



Zeskanuj kod,
pobierz elektroniczną
wersję KILWATER Extra

to kompendium wiedzy o uprawnieniach motorowodnych (patentach i licencjach) oraz rejestracji łodzi.
Tu także znajdziecie informacje i specjalną ofertę ubezpieczeniową.



PARKER



Nowość
Parker 770
Weekend

Live your dream



Parker 750 CC



Parker 630 Sport

